GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 29 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 99.11198, 1 Nakład 34 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Po 1860 dniach w białoruskich więzieniach i łagrze

Andrzej Poczobut wreszcie wolny!

Piszę ten tekst z leśnej drogi. Mikrobus ABW wiezie Andrzeja Poczobuta do Warszawy. Właśnie rozmawia przez telefon z żoną i córką. Prosi, by zadzwoniły do jego rodziców, że go wypuszczono.

FOT. @BART_WIELINSKI

• Bartosz T. Wieliński, wicenaczelny „Wyborczej", w busie z Andrzejem Poczobutem w drodze do Warszawy

Bartosz T. Wieliński

BIAŁOWIEŻA

– Oni już wiedzą – mówi Oksana Poczobut. – Czekam na ciebie w Warszawie.

Trudno się pisze, bo Andrzej ciągle opowiada. O tym, jak przewieziono go do łagru w Nowopołocku i zaraz po wejściu słyszał krzyki katowanego więźnia. Obozowy kapo kazał nowo przybyłym krzyczeć, by zagłuszyć wycie bitego. Poczobut jako jedyny nie krzyczał. Od wicenaczelnika więzienia usłyszał: – Poczobut, nam nie chodzi o to, byś ty był martwy, tylko byś był żywy.

Ale o jego zdrowie nie dbali. – Dwa lata żyłem przy otwartym oknie. Zima, lato – opowiada. A w szizo, czyli w karcerze (przez 167 dni), nie miał niczego. Spał na deskach.

Wspominał też, jak go w 2021 r. posadzono w części więzienia przeznaczonej dla skazanych na śmierć, którzy czekali na wykonanie wyroku. – Myśleli, że mnie od razu zastraszą, złamią, a ja się nie dałem – opowiada.

I o końcu swojej więziennej epopei. Obudzono go we wtorek o trzeciej rano. – Powiedzieli, że mnie przenoszą. OK, pomyślałem, że pojadę do ciężkiego więzienia w Mohylewie, nawet się ucieszyłem, bo tam lepsze warunki niż w Nowopołocku. Ale zdziwiło mnie, że kazali mi zabrać rzeczy. Gdy kagiebiści powiedzieli, że wyjeżdżam do Polski, odmówiłem. Kazałem zagwarantować, że będę mógł wrócić. Ściągnęli urzędnika administracji prezydenckiej, zadzwonili do polskiego chargé-d'affaires. Zapytałem, czy będę mógł wrócić na Białoruś. Potwierdził. Białoruscy urzędnicy też potwierdzili – opisuje. Białorusini dali mu paszport. Trzymał go kurczowo w dłoni, gdy zobaczyłem go na nieczynnym przejściu granicznym w Białowieży.

Stałem przy granicznym płocie obok funkcjonariuszy polskich służb specjalnych. Od strony białoruskiej szedł trzymany przez zamaskowanego agenta wychudzony mężczyzna. Poznałem go od razu. Andrzej. On też mnie poznał. Po chwili padliśmy sobie w ramiona. – Czy będę mógł wrócić? – to były pierwsze słowa, jakie wypowiedział już na polskiej ziemi.

Parę minut później na terenie przejścia granicznego Poczobut rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem i ministrem koordynatorem służb specjalnych Tomaszem Siemoniakiem. Gdy opadły pierwsze emocje, przyjrzałem się Andrzejowi. Wyglądał jak więźniowie zwolnieni z obozu koncentracyjnego. Gdy w 2023 r. przewieziono go do łagru, ważył 93 kg. Teraz – ledwie 74 kg.

Jedziemy dalej do Warszawy. Telefon dzwoni nieustannie, Andrzej rozmawia ze znajomymi. Każdemu mówi, że chce wrócić na Białoruś, bo białoruscy Polacy nie mogą zostać bez opieki. Niech go tylko w szpitalu przebadają. Prawdziwego lekarza nie widział od pięciu lat.

– Po co chcesz wracać? – pytam go i ja, i jego rozmówcy.

A on opowiada o rozmowach sprzed lat z działaczami polskiej mniejszości. – Mówili, że reżim Łukaszenki nie daruje im polskości, a ja wyjadę do Polski. Ja ich nie mogę zostawić – mówi.

•

Andrzej Poczobut został aresztowany rankiem 25 marca 2021 roku na fali represji po stłumieniu przez reżim Aleksandra Łukaszenki godnościowej rewolucji. Wybuchła, gdy białoruskie władze sfałszowały wyniki wyborów prezydenckich. Białorusini wyszli wówczas na ulice, a protesty i spadające na ich uczestników coraz surowsze represje Poczobut regularnie relacjonował na łamach „Wyborczej". KGB aresztowało go w mieszkaniu w Grodnie. Siedział w tamtejszym areszcie, skąd przewieziono go do Wołodarki, owianego złą sławą więzienia w Mińsku, skąd trafił do równie ciężkiego więzienia w Żodiono. Gdy odmówił ukorzenia się przed Łukaszenką i napisania do niego prośby o zgodę na wyjazd do Polski, władze uznały go za ekstremistę i poddały dodatkowym szykanom.

W 2023 r. sąd w Grodnie na podstawie sfabrykowanych oskarżeń skazał go na osiem lat kolonii karnej za sianie waśni narodowościowych, rehabilitowanie totalitaryzmu i działania na szkodę Białorusi. Zarzuty dotyczyły jego pracy jako dziennikarza i działalności w Związku Polaków na Białorusi. Wyrok odsiadywał w kolonii karnej nr 1 o zaostrzonym rygorze w Nowopołocku. ●

• Czytaj ▶ 3

Drogi Andrzeju, witaj na wolności! Wiem, że przez cały czas tego uwięzienia byłeś człowiekiem wolnym, co podziwialiśmy w całej Polsce. To nadzwyczajne. Odsapnij chwilę, a potem będziemy się upominać o innych więźniów politycznych na Białorusi.

Ściskam Cię serdecznie

TWÓJ
ADAM MICHNIK

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908136 18>

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Wojciech Czuchnowski

Kryptokompromitacja na własne życzenie

Prezydencki minister Zbigniew Bogucki nie miał szczęśliwej miny, gdy wczoraj musiał tłumaczyć, że Karol Nawrocki nie ma nic wspólnego z aferą Zondacrypto i moskiewskimi koligacjami upadającej giełdy kryptowalut. Bogucki, który każdego kota potrafi odwrócić ogonem i przekonywać, że czarne jest białe, tym razem chyba nie przekonał nawet samego siebie.

Choć skandal ze wspieraniem Zondacrypto dotyka PiS i Konfederacji, to jednak prezydent Nawrocki jest jego twarzą. I to nie tylko dlatego, że to akurat on, ze wszystkich polityków wiszących u klamki ruskich aferzystów, pełni najwyższą funkcję. Nawrocki sam się o tę kompromitację prosił, choć ze zmierzającego ku katastrofie tramwaju Zondacrypto mógł bez większych strat wysiąść na co najmniej kilku przystankach.

Choć skandal ze wspieraniem Zondacrypto dotyka PiS i Konfederacji, to jednak prezydent Nawrocki jest jego twarzą

Gdy Sejm po raz pierwszy przyjął ustawę o kontroli rynku kryptoaktywów, prezydent mógł ją podpisać. Uniknąłby posądzenia, że jest stronniczy i spłaca przedwyborcze długi wobec sponsora swojej kampanii. Zamiast tego zgłosił weto, a w grudniu ubiegłego roku PiS z Konfederacją ochoczo go poparły. Tajne informacje o Zondacrypto przekazane przez premiera na zamkniętym posiedzeniu Sejmu, zamiast dać do myślenia, tylko rozjuszyły opozycję.

Potem prezydent miał kolejne szanse: od służb specjalnych otrzymywał alarmujące notatki. Dotyczyły one nie tylko przejęcia Zondacrypto przez rosyjską mafię. W lutym giełda przeżywała pierwsze oznaki utraty płynności, jednak na prezydencie nie zrobiło to żadnego wrażenia. Zawetował kolejną ustawę, i znów w sojuszu z PiS oraz Konfederacją.

Dzisiaj mleko się rozlało, a w debacie nad tą sprawą pojawia się pytanie, czy kampania prezydencka Nawrockiego była finansowana z rosyjskich pieniędzy. I nawet jeśli to pytanie idzie za daleko, to próby wmówienia, że za aferę odpowiada rząd Donalda Tuska, są żenujące. Zonda-związki prezydenta i obecnej opozycji są bezdyskusyjne. Logo Zondacrypto nie zniknie z tysięcy zdjęć i filmów, na których PiS, Konfederacja i ludzie Nawrockiego przepychali się, kto będzie bliżej. Od kryptoafery Nawrockiego nie oderwie tysiąc Boguckich, nawet gdyby każdy z nich był największym mocarzem z prezydenckiej siłowni. ●

W sobotę w „Wyborczej"

Krystyna Podleska: Miś chodzi za mną pół życia

Podczas zdjęć do „Misia" wysłałam list do rodziców. Napisałam m.in., że prawie wszystkie sceny z moim udziałem są w łóżku. Ojciec śmiertelnie poważnie zapytał: „Czy ona gra chorą?"

Z aktorką Krystyną Podleską, nie tylko o jej roli w komedii „Miś", rozmawia Dawid Dróżdż

Belfast
Kobiety upominają się o Księżyc

FOT. CHARLES MCQUILLAN/GETTY IMAGES

90-letnia Elizabeth Campbell w zrobionym przez siebie skafandrze kosmicznym obok modułu księżycowego autorstwa artystki Deby McKnight, która swój dom we wschodnim Belfaście zmieniła w miejsce lądowania na Księżycu. Setka zaproszonych kobiet odtworzyła historyczny spacer po Srebrnym Globie, by zwrócić uwagę na brak astronautek podczas historycznej misji z 1969 roku.

Liczba dnia

300

ZŁOTYCH

Nawet tyle trzeba zapłacić za godzinne spotkanie z wróżką. Wróżby i astrologia wracają do łask. Rynek warty miliardy dolarów stale rośnie na całym świecie, a zainteresowanie w Polsce także jest duże.

Więcej ▶ Next.gazeta.pl

Dziś na stacjach paliw

• **Benzyna 95**

6,23 ZŁ

• **Olej napędowy**

7,22 ZŁ

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432231

Jackowi Olechowskiemu

najszczersze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Ojca

Andrzeja Olechowskiego

składają

Przyjaciele z TVN

ODESZLI.pl

STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Radujmy się, mamy go! Andrzej Poczobut jest już w Polsce

Władze Białorusi uwolniły wczoraj Andrzeja Poczobuta, dziennikarza „Wyborczej" i działacza polskiej mniejszości narodowej, uznawanego przez społeczność międzynarodową za więźnia politycznego.

Jarosław Marczuk

„Niezłomny. »Będę mógł tam wrócić?« – to były jego pierwsze słowa. »Tylko ty decydujesz. Jesteś już wolnym człowiekiem« – odpowiedziałem" – napisał premier Donald Tusk na X po tym, jak wczoraj powitał Andrzeja Poczobuta na przejściu granicznym Białowieża-Piererow.

Z granicy nasz nasz dziennikarz pojechał prosto do szpitala. Był wycieńczony, ale miał dobry humor. – Od pięciu lat nie miałem kompleksowych badań – powiedział.

Relacjonował, jak dowiedział się o uwolnieniu.

– W nocy przyszli do mnie strażnicy z informacją, że mam ruszyć w transport. Oczywiście odmówiłem, byłem przekonany, że zabierają mnie do innego więzienia. Powiedzieli, że to coś innego, że będzie wymiana – opowiadał „Wyborczej". Służba więzienna połączyła go z polskimi dyplomatami, którzy uwiarygodnili wiadomość.

Łukaszenka zastosował wobec niego akt łaski. Poczobut nie ma zakazu wjazdu na Białoruś. Deklaruje jasno: – Mam paszport i chcę wrócić na Białoruś. Tam zostali ludzie, którzy we mnie wierzą.

Z Poczobutem rozmawiał też szef polskiego MSZ.

Andrzej Poczobut był pozbawiony wolności od 25 marca 2021 r. Reżim Łukaszenki oskarżał go m.in. o „podżeganie do nienawiści" i działania godzące w bezpieczeństwo państwa.

Nie wolno z nim było rozmawiać

16 stycznia 2023 roku odbyła się pierwsza rozprawa przeciw Poczobutowi. Niecały miesiąc później – 8 lutego – ogłoszono wyrok. Został skazany na 8 lat kolonii karnej o zaostrzonym reżimie za rzekome „podżeganie do nienawiści narodowej i religijnej" i równie absurdalny zarzut „rehabilitacji nazizmu". Dziennikarz został też wpisany na specjalną listę osób „mających do czynienia z działalnością terrorystyczną", co skutkowało surowszym traktowaniem w więzieniu.

Poczobut został zesłany do kolonii karnej w Nowopołocku. Przedstawiciele ONZ, którzy odwiedzili łagier na początku tego roku alarmowali, że więźniowie w tej kolonii karnej po próbach samobójczych bywają zamykani na długi czas w karcerze, poddawani sankcjom dyscyplinarnym i karom cielesnym, a za składanie skarg odmawia im się podstawowej opieki medycznej.

Polski dziennikarz był przetrzymywany w izolacji: więźniowie nie mogli z nim rozmawiać ani nawet okazywać mu, że dostrzegają jego obecność. Jeśli złamali tę zasadę, czekała ich kara.

Poczobutowi nieustannie towarzyszył inny więzień, współpracujący z administracją. W koloniach karnych taka „współpraca" polegała najczęściej na donoszeniu na więźnia, demonstracyjnym obserwowaniu go i prowokowaniu do wypowiedzi czy zachowań, za które przewidziana jest kara.

• **Donald Tusk wita Andrzeja Poczobuta na granicy polsko-białoruskiej** FOT. REUTERS/X/@DONALDTUSK

Tusk dziękuje służbom i dyplomatom

„Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym" – napisał premier Tusk na X.

– Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy – powiedział na konferencji prasowej szef polskiej dyplomacji. Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale'a i całego Departamentu Stanu".

Szef MSZ zaznaczył również, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. – Ale wszyscy wiemy, że jest symbolem przywiązania do polskości, a także wolności mediów i dziennikarzy. To dowód na jedność i sprawczość polskich instytucji w obronie przedstawicieli mniejszości polskiej na Białorusi (...) Wydaje mi się, że jest to dzień, w którym wszyscy Polacy, wszyscy polscy patrioci powinni się cieszyć z tego sukcesu.

Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy

RADOSŁAW SIKORSKI

Kogo wymieniono za Andrzeja Poczobuta

Jeszcze przed konferencją prasową Sikorski poinformował na X, że w zamian za Poczobuta i pozostałych więźniów zwolniono „rosyjskiego historyka". Niezależny rosyjski portal Meduza podał, że chodzi archeologa Aleksandra Butiagina, któremu groziła ekstradycja do Ukrainy. Zwolniono też Ninę Popową, żonę rosyjskiego wojskowego z Naddniestrza, ale nie jest jasne, za co ją wcześniej aresztowano. W zamian Rosja, za pośrednictwem Białorusi, zwolniła dwóch oficerów mołdawskich służb specjalnych.

Białoruska „Nasza Niwa" podała, że Mołdawia wydała swojego obywatela Aleksandra Bałana, który został oskarżony o zdradę państwa na rzecz Białorusi.

Wiadomo też, że wśród przekazanych Białorusi są jeszcze dwie osoby.

„Wśród zwolnionych znaleźli się między innymi obywatele Białorusi, którzy wykonywali zadania o szczególnym znaczeniu dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i zdolności obronnej naszego kraju" – podały białoruskie prorządowe media.

Pomogli Amerykanie

Za uwolnieniem Poczobuta stoi specjalny wysłannik USA ds. Białorusi John Coale. Amerykańska dyplomacja, która wielokrotnie negocjowała zwolnienie więźniów politycznych z białoruskich łagrów, wreszcie spełniła prośbę Warszawy.

79-letni Coale, prawnik, formalnie jest specjalnym wysłannikiem Donalda Trumpa ds. Białorusi od listopada 2025 r. Jednak już w poprzedzających miesiącach rozmawiał z Aleksandrem Łukaszenką jako amerykański wysłannik ds. Ukrainy.

W marcu br. wynegocjował uwolnienie kolejnej grupy więźniów politycznych, tym razem liczącej 250 osób. Ceną za to było zniesienie amerykańskich sankcji na białoruskie nawozy potasowe, które przed ich wprowadzeniem stanowiły ważne źródło dochodów Mińska w twardej walucie.

Jak relacjonowała agencja Associated Press, na niedawnym spotkaniu w Instytucie McCaina w Arizonie opowiadał, że dogaduje się z Łukaszenką dzięki wykorzystaniu wulgarnego słownictwa i piciu wódki.

– Przez pierwszych 45 minut, próbowałem wyczuć tego faceta i jak się z nim porozumiewać. Zaczął się skarżyć na Europejczyków, że są tacy i owacy. Więc – i to jest nieco prymitywne, i przepraszam za taki język – więc powiedziałem do niego „Taa, to banda p..." – relacjonował.

We wczorajszym oświadczeniu na X Coale ocenił, że „ten historyczny rezultat" były możliwy dzięki Trumpowi, zastępcy asystenta sekretarza ds. Europy Wschodniej Chrisowi Welby'emu Smithowi i jego ekipie w Departamencie Stanu oraz „bliskiej koordynacji z kilkoma zaufanymi partnerami".

W poniedziałek Coale spotkał się z szefem polskiego MSZ Radosławem Sikorskim, o czym poinformował ten ostatni.

„Dziękujemy Polsce, Mołdawii i Rumunii za ich nieocenione wsparcie w tych wysiłkach, a także za chęć prezydenta Łukaszenki do kontynuowania konstruktywnej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Pod rządami prezydenta Trumpa Ameryka staje w obronie swoich sojuszników i zapewnia zwycięstwa dyplomatyczne, których nikt inny nie jest w stanie osiągnąć" – napisał Coale po uwolnieniu Poczobuta.

Amerykanie pomoc w zwolnieniu Poczobuta obiecywali już w 2024 roku, gdy Polska na ich prośbę uwolniła z więzienia rosyjskiego szpiega Pawła Rubcowa, podającego się za hiszpańskiego dziennikarza. Wymieniono go za więzionych w rosyjskich łagrach dysydentów. W sprawie Poczobuta Amerykanie natrafiali jednak na poważny opór. Łukaszenka miał do niego osobisty stosunek: Poczobut jest Polakiem, a Polaków Białorusin szczególnie nie znosi. Do tego w korespondencjach dla „Wyborczej" Poczobut nazywał Łukaszenkę wprost dyktatorem. Kilka razy Białorusini zapowiadali, że w kolejnej transzy zwalnianych więźniów przekażą Poczobuta. A potem nie dotrzymywali słowa.

eprasa.pl 5fe3791d7a

Rekordowa zbiórka Łatwoganga

Rada ekspertów podzieli pieniądze

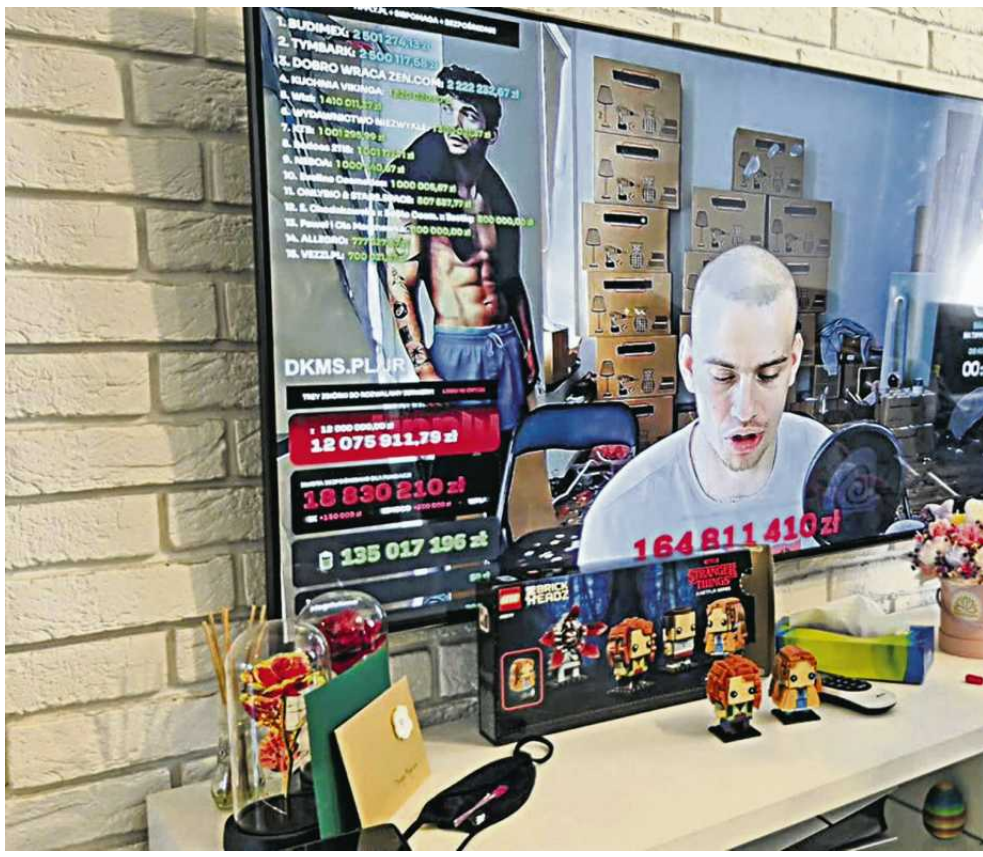

– Środki z akcji Łatwoganga będą podzielone najpierw na zapewnienie terapii lub brakujących leków dla pacjentów, przy czym każda prośba będzie weryfikowana, by uniknąć nadużyć.

ROZMOWA Z
PROF. KRZYSZTOFEM KAŁWAKIEM
kierownikiem Katedry i Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, członkiem powstającej rady przy fundacji Cancer Fighters

MAGDA NOGAJ: Łatwogang zebrał podczas streamu ponad 250 mln zł. To ogromny zastrzyk pieniędzy na onkologię dziecięcą czy kropla w morzu potrzeb?
PROF. KRZYSZTOF KAŁWAK: – To jest bardzo dużo pieniędzy, ale nie jest to kwota, która na pewno wystarczy dla wszystkich, bo niektóre terapie kosztują po 6-7 mln zł. Jest to jednak bardzo duży zastrzyk. W ubiegłym tygodniu dzwonił do mnie prezes fundacji Cancer Fighters, pan Marek Kopyść, i pytał, co zrobimy z 10 mln zł. Jak widać, kwota jest co najmniej 25 razy wyższa. To zdecydowanie zmienia rzeczywistość.

Chciałbym podziękować tym wszystkim ludziom, którzy się tak fantastycznie zjednoczyli, wpłacając od 5 zł po 5 milionów. Stream oglądało równolegle ponad milion ludzi, od Porto po Helsinki, i jestem niezwykle dumny z tego zjednoczenia Polaków w celu pomocy dzieciom.

Na co te pieniądze pójdą?
– To rola rady ekspertów, która powstaje przy fundacji Cancer Fighters i do której zostałem zaproszony. Środki będą podzielone na kilka obszarów. Pierwszy to wydatki „na tu i teraz", czyli zapewnienie terapii lub brakujących leków dla pacjentów, przy czym każda prośba będzie weryfikowana, by uniknąć nadużyć.

Kolejna płaszczyzna to poprawa warunków leczenia – doposażenie w sprzęt czy modernizacja pomieszczeń tam, gdzie ich brakuje.

Trzeci obszar to pomoc rodzinom i pacjentom po zakończeniu choroby – rehabilitacja i wsparcie specjalistów w powrocie do normalności.

Prezes Cancer Fighters wspominał też o funduszach na długofalowe inwestycje na najbliższą dekadę. Onkologia dziecięca w Polsce jest na bardzo dobrym poziomie i jest przyzwoicie refundowana, ale żaden kraj nie refunduje wszystkiego, zwłaszcza nowych leków. Szukamy wtedy finansowania.

Kiedy leki nie są refundowane?
– Dzieje się tak np. w sytuacjach, gdy wniosek firmy farmaceutycznej o program lekowy zostanie negatywnie oceniony przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Lek nie może być wtedy finansowany przez fundusz medyczny w ramach ratunkowego dostępu do technologii medycznej (RDTL).

Oglądał pan streaming Łatwoganga?
– Oczywiście, cała moja rodzina kibicowała. Było to coś fantastycznego. Prezes Cancer Fighters to nasz były pacjent, wyleczony z choroby nowotworowej jeszcze w starym budynku przy Bujwida.

Pan go leczył?
– Byłem wtedy stosunkowo młodym lekarzem i na innym oddziale. Natomiast leczył go zespół, który teraz jest dalej ze mną. Pan Marek Kopyść założył fundację, która, od kiedy zostałem kierownikiem kliniki, ma u nas siedzibę. Pomaga pacjentom równolegle z fundacją „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową", oferując m.in. dodatkowe zajęcia, np. plastyczne czy spotkania z gwiazdami.

Kiedyś to ja się śmiałem z tych influencerów, ale teraz to już nie wypada się śmiać, bo przecież to, co zrobił ten młody, 23-letni człowiek, to jest rzeczywiście mistrzostwo świata, a nawet nie wiem, czy nie mistrzostwo galaktyki.

Jak pan sobie tłumaczy sukces tej akcji, czyli to, że w zbiórkę zaangażowało się aż tyle osób?
– To fenomen internetu i fantastyczna idea. Do tego poruszająca piosenka z udziałem naszej pacjentki, Mai Mecan. Utwór chwycił miliony za serca. Łatwogang wykorzystał ten moment i zrobił świetną akcję. W tym 30-metrowym mieszkaniu każdy chciał się pokazać – od sportowców, jak Szczęsny czy Bednarek, po celebrytów. Martyna Wojciechowska, która była promotorką budowy naszej kliniki Przylądek Nadziei, również się zaangażowała. Młodzi ludzie rozpropagowali to profesjonalnie i bardzo ciepło.

Wiele osób chwaliło apolityczność zbiórki. Czy to przesądziło o jej powodzeniu?
– Myślę, że jak najbardziej. To tylko mogło pomóc. Polityki mamy dość. Mamy dosyć wojen, mamy dosyć kłótni. Chcemy uśmiechać się, kochać i pracować dla wspólnego sukcesu, pomagać innym.

Dzieci na oddziale też oglądały streaming?
– Tak, śledziły licznik i to, co się dzieje. Pod koniec dnia na livie wystąpiły nawet dwie lub trzy dziewczynki z naszej wrocławskiej kliniki.

Onkologia dziecięca w Polsce jest na bardzo dobrym poziomie i jest przyzwoicie refundowana, ale żaden kraj nie refunduje wszystkiego, zwłaszcza nowych leków

PROF. KRZYSZTOF KAŁWAK

Gwiazdy, ale też wiele innych osób, goliły głowy w geście solidarności. Dla dzieci to ważne?
– To istotny gest, bo łysienie po chemii jest sporym problemem, szczególnie dla dziewczynek. Ta solidarność pokazała, że jesteśmy jedną wielką rodziną i chcemy pomóc tym, którzy są w tym momencie od nas słabsi.

Ile czasu w normalnej zbiórce trzeba, by zgromadzić taką kwotę?
– Kiedyś zbiórki na terapię CAR-T (zanim była refundowana) na poziomie 1-1,5 mln zł trwały 30 dni. Tutaj mamy ponad 250 milionów w 9 dni – to absolutny hit. Zaangażowali się wszyscy: od redaktora Szpakowskiego, przez Adama Małysza, po Bartka Zmarzlika. To unikalna inicjatywa.

W pana klinice przydałby się jakiś sprzęt lub remont?
– Mamy potrzeby i marzenia, ale za wcześnie na szczegóły. Rada ekspertów musi się ukonstytuować i musimy mądrze dysponować środkami. Ośrodków onkologii dziecięcej jest w Polsce 16 i pieniądze zostaną rozdysponowane tam, gdzie są konkretne potrzeby, np. na modernizację pomieszczeń czy terapie za granicą.

Moim marzeniem jest jednak, by dzieci nie musiały jeździć za granicę, tylko byśmy mogli prowadzić więcej innowacyjnych terapii w kraju. We Wrocławiu mamy już dostęp do terapii genowych i komórkowych (CAR-T), a liczę, że w ciągu roku będzie je można zastosować do kolejnych dwóch rozpoznań. Pieniądze te mogą pomóc w sfinansowaniu startu nowych programów, a początki to często najtrudniejszy etap.

Ilu procentom dzieci udaje się pomóc?
– To zależy od rozpoznania. Niestety, nie zawsze jesteśmy w stanie pokonać biologię nowotworu. W ostrej białaczce limfoblastycznej przeżywalność wynosi 90 proc., w chłoniakach nawet więcej, ale są nowotwory, gdzie te parametry są gorsze i tu jest wiele jeszcze do zrobienia.

Rozmawiała Magda Nogaj

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Rekordowa zbiórka Łatwoganga

• **Maja Mecan śledzi w niedzielę stream Łatwoganga. To właśnie od „Dissu na raka" znanego rapera Bedoesa 2115 i chorującej na nowotwór 11-latki, podopiecznej fundacji Cancer Fighters, zaczęła się ta niesamowita akcja**
FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Nigdy w systemie ochrony zdrowia nie będzie wystarczających na wszystko pieniędzy

Gdyby wszyscy płacili podatki, nie trzeba byłoby robić akcji charytatywnych

Po zbiórce Łatwoganga mamy festiwal hipokryzji. Zanim zaczniesz krzyczeć na bogaczy – odpowiedz szczerze na jedno pytanie: Jaka jest podstawowa myśl, która wzbudzi radosne uderzenie serca każdego czytającego?

Otóż: „gdyby oni – znaczy się influencerzy, bogacze, wszyscy – płacili podatki, to nie trzeba byłoby robić akcji charytatywnych. A tak, lansują się, wrzucając jakieś drobne, i uważają, że wszystko jest OK".

Ta myśl na w sobie dużo świeżości (sarkazm).

Podaję następne: gdyby nie 800 plus, 13. i 14. emerytury, nie byłoby problemu z NFZ. Kolejna: gdyby nie rządzili nami populiści, jedni po drugich, mielibyśmy bardziej zbilansowany budżet, a więc dużo mniejsze koszty obsługi długu (przypominam: ponad 100 mld zł rocznie w odsetkach). Czyli byłoby więcej na NFZ. Idziemy dalej. Gdyby nie wtykane ludziom podstępnie alkohol, nikotyna oraz fast foody (pozdrowienia dla Żabki, wyświetlali stan zbiórki Łatwoganga), to ludzie byliby zdrowsi, a więc byłoby więcej pieniędzy w NFZ.

Jeszcze mało? To może gdyby nie gigantyczne wydatki na zbrojenia, to nie trzeba byłoby zbierać na leczenie dzieci?

Nie jestem cynikiem, który chce pomstować na „co to za czasy". Chcę powiedzieć, że do zjawiska, którym się ekscytujemy – charytatywnego streamu – należy przykładać adekwatne miary. To, co po raz kolejny obnażyła dyskusja wokół akcji Łatwoganga, to fakt, że ludzie bardzo potrzebują prostych odpowiedzi na trudne pytania. Tylko że takich odpowiedzi umieją udzielać tylko politycy i Krzysztof Stanowski – zbierając przy tym duży aplauz.

Spójrzmy choćby na tę krótką wymianę zdań.

Raper Bedoes – to od jego piosenki zaczęła się akcja (kilkanaście dni temu wypuścił utwór „Diss na raka" z Mają Mecan, jedenastolatką chorą na białaczkę limfoblastyczną) – wyjaśnił jednemu dziecku w czasie zbiórki: „Wiesz, co to są podatki? Nie? To cię nauczę. Masz ten hajs? To dawaj połowę. Nie? To idziesz do więzienia".

Tak proste postrzeganie składek na państwo nie dziwi w świecie, gdzie jest tylko białe i czarne, a nie ma szarości. A ten kolor obowiązuje w realnym życiu. I dyskusje w nim startują od słów: to zależy.

Czy powinniśmy karać więzieniem za niepłacenie podatków? Uwaga, już karzemy – za przestępstwa VAT-owskie może być taka sama kara jak za morderstwo, czyli 25 lat pozbawienia wolności.

Bogaci mają płacić wyższe podatki? Ale nie płacą. I nie zapłacą. Proponuję zobaczyć, jak z roku na rok spadają wpływy z daniny solidarnościowej, która miała właśnie podgolić milionerów (całkowicie legalnie przechodzą na ryczałt). Zakładają fundacje rodzinne.

Że to skandal?

To jest ten moment, by zadać sobie to jedno pytanie i szczerze na nie odpowiedzieć.

Zacznijmy od bardzo prostego ćwiczenia myślowego. Mamy wiosnę, zaczyna się sezon remontów. Przychodzi do nas pan z betoniarką i mówi: za ten remoncik to będzie 50 tysięcy. A z podatkiem? Z podatkiem to będzie 60 tysięcy.

Ile osób zgodzi się zapłacić więcej? Od kogo powinniśmy zacząć wsadzanie do więzienia? Te pytania i odpowiedzi można mnożyć.

Powinno być więcej pieniędzy na NFZ? Pełna zgoda. Tylko te pieniądze aktualnie wydajemy na inne rzeczy – zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem. I nigdy nie będzie w systemie ochrony zdrowia wystarczających na wszystko pieniędzy. Nigdy. Czy nasz system podatkowy jest sprawiedliwy? Nie, nie jest. Ale inny nie będzie, bo – uwaga – ludzie akceptują ten bezwład. I NIE CHCĄ żadnych zmian, a właściwie nie chcą ich u siebie, bo u innych to chętnie. A zresztą: „co państwo dostanie, to zmarnuje".

Nasze państwo jest nieudolne? Bo chcemy, żeby było nieudolne, szukając prostych odpowiedzi na bardzo trudne pytania.

Łatwogang zrobił cudowną akcję. Kilku dzieciom zmieni, kilku pewnie uratuje życie. Ale żadna akcja charytatywna nie rozwiąże problemów NFZ.

Łatwogang zebrał ponad 250 mln zł. Zaplanowane nakłady na ochronę zdrowia w tym roku wyniosą 247, 8 miliarda złotych, są o ponad 25 mld wyższe niż w roku poprzednim. I już wiadomo, że zabraknie ponad 20 mld zł.

PS. Bedoes wrzucił w ramach akcji Łatwoganga ponad milion złotych. Bardzo to szanuję, bo dał proporcjonalnie do swojego majątku dużo więcej niż inni ofiarodawcy.

Piotr Miączyński

REKLAMA

Kraj/34432008

NIE TYLKO DŁUŻSZY ZASIĘG I ATRAKCYJNIEJSZE CENY

Co napędzi elektromobilność?

Marzec okazał się rekordowy dla rynku samochodów elektrycznych. Zainteresowanie autami z tym napędem wystrzeliło. Od lat jednak Polacy wskazują na te same trzy czynniki, które hamują ich przed zakupem elektryków – wynika z debaty „Elektromobilność", która odbyła się w trakcie XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Z danych, jakie podczas debaty przedstawił Maciej Mazur, dyrektor zarządzający Polskiego Stowarzyszenia Nowej Mobilności, wynika, że marzec był jednym z lepszych miesięcy na rynku.

– W marcu odnotowano ponad 4 tys. rejestracji aut elektrycznych. Cały pierwszy kwartał 2026 roku okazał się bardzo dobry. W porównaniu z tym samym okresem 2025 roku, mamy wzrost o 75 proc. Widzimy też powody do optymizmu w kolejnych miesiącach – stwierdził.

Wzrost zainteresowania odnotował również portal OTOMOTO. W marcu, jak mówiła podczas debaty Agnieszka Czajka, Vice President Motors Professionals Europe OLX Group/OTOMOTO, liczba wyszukiwań aut elektrycznych wzrosła o 68 proc.

– Niewątpliwy wpływ na wynik miała sytuacja geopolityczna. Tak jak COVID mocno przyspieszył rozwój biznesów online, tak samo niestabilne ceny paliw powodują, że osoby, które zastanawiały się nad zakupem samochodu elektrycznego, teraz podejmują decyzje – zauważała.

Europejski Kongres Gospodarczy 2026, Katowice

Trzy główne hamulce

OTOMOTO we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Nowej Mobilności publikuje Barometr Nowej Mobilności, badając nastroje konsumentów. Z tegorocznych danych, które, podczas debaty odbywającej się w ramach EKG, przedstawiła Agnieszka Czajka, wynika, że są trzy główne czynniki, które stanowią barierę dla zakupu auta elektrycznego.

– Obawy Polaków od lat są takie same, a wskazuje na nie ponad 30 proc. ankietowanych. Trzy główne to: koszt zakupu samochodu elektrycznego, realny zasięg oraz infrastruktura ładowania pojazdu – wymieniała.

Podkreślała, że Polacy są społeczeństwem pragmatycznym i patrzą na wybory głównie z perspektywy portfela. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to oczekiwania są jasne – im szybciej samochód się naładuje, tym lepiej. – Respondenci mówią o tym, że 20 minut to dla nich granica czasu, jaki chcą poświęcić na ładowanie samochodu – zauważyła ekspertka.

Kluczowa żywotność baterii

Hamulcem dla rozwoju elektromobilności jest także żywotność baterii. – Dwa cykle życia baterii nie są wystarczające na to, żeby przekonać do zakupu auta elektrycznego. Konsument zdaje sobie sprawę, że ryzyko awarii będzie rosło. Średni wiek aut konwencjonalnych to 16 lat – mówiła podczas debaty Agnieszka Czajka.

Przypomniała, że Unia Europejska wprowadza cyfrowy paszport baterii, który ułatwi zbieranie informacji o ich kondycji. Na OTOMOTO dane o bateriach już pojawiają się w ogłoszeniach. Portal pracuje jednak nad tym, by tę czynność zautomatyzować przy użyciu AI.

Dariusz Tucharz, wiceprezes zarządu mLeasing, mówił podczas debaty, że firmy leasingowe potrzebują takich danych, bo mają one wpływ na tempo spadku wartości auta. – Producent powinien budować roadmapę i odpowiednio zarządzać polityką cenową samochodów, by szybko nie traciły na wartości – podkreślał.

Uczestnicy debaty nie mieli wątpliwości, że rynek samochodów elektrycznych będzie się rozwijał, a konflikt na Bliskim Wschodzie będzie go napędzał. Klienci w obawie przed niestabilnymi cenami paliw, będą w tym roku chętniej wybierać auta o napędzie elektrycznym.

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

• **Karol Nawrocki i Sławomir Cenckiewicz podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego. 11 lutego 2026 r.**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Prezydent wiedział i dalej wetował

Prezydent Nawrocki musi tłumaczyć, dlaczego mimo ostrzeżeń służb wetował ustawę o kryptowalutach. Były szef BBN twierdzi, że był przeciwny związkom Nawrockiego z Zondacrypto. **Prezydenta przed Zondacrypto ostrzegał też MSZ.**

Wojciech Czuchnowski

2 września 2025 r. świeżo wybrany prezydent RP Karol Nawrocki z leci do USA z pierwszą wizytą zagraniczną. Towarzyszy mu ekipa TV Republika. Jej pracownicy obsługują nie tylko rozmowy Nawrockiego z Donaldem Trumpem i jego urzędnikami, ale też zajmują się organizacją i prowadzeniem Polsko-Amerykańskiego Szczytu Strategicznego. Imprezę w całości finansuje giełda Zondacrypto, a prezes tej spółki Przemysław Kral jest jednym z panelistów. Odbywający się w Waszyngtonie (w słynnym Centrum Kennedy'ego) szczyt jest prezentowany jako część wizyty prezydenta RP. Na stronie Republiki czytamy m.in.: „Szczyt odbywający się pod hasłem »Razem dla silnej gospodarki i polityki« towarzyszy wizycie prezydenta RP Karola Nawrockiego w stolicy USA".

Część z „afiliowanych" dziennikarzy TV Republika, którzy przylecieli z prezydentem, zajmuje się prowadzeniem i transmisją szczytu, a część – Tomasz Sakiewicz (redaktor naczelny Republiki) oraz dwóch znanych dziennikarzy stacji: Michał Rachoń i Jarosław Olechowski – pracuje zarówno przy relacjach z wizyty prezydenta w Białym Domu, jak i przy „wydarzeniu towarzyszącym", za które płaci Zondacrypto. Najbardziej znani goście szczytu to politycy z czołówki ekipy Donalda Trumpa. To m.in. Steve Bannon, Jack Posobiec, Matthew Foldi (ważni aktywiści wspierającego Trumpa ruchu MAGA), Mercedes Schlapp, dyrektorka ds. komunikacji strategicznej Białego Domu, Darren J. Beattie, podsekretarz stanu ds. dyplomacji publicznej USA, czy Corey Lewandowski, doradca sekretarza Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Dlaczego Nawrocki nie przyszedł?

Udział polskich polityków jest skromniejszy i ogranicza się jedynie do b. prezydenta Andrzeja Dudy. Ten nagrał specjalnie dla uczestników szczytu obszerne wystąpienie, wyemitowane podczas dyskusji.

Dla organizatorów i sponsora nieobecność Nawrockiego oraz któregokolwiek z głównych członków jego delegacji była nieprzyjemnym zdziwieniem. Wystąpienie polskiego prezydenta zostało zaplanowane.

– Wyszło to bardzo niezręcznie – mówi jeden z naszych informatorów, który brał udział w wydarzeniu. Zgrzyt był tym większy, że gość amerykański – wspomniany Darren J. Beattie – zjawił się na imprezie po rozmowie Nawrockiego z Trumpem, przy której był obecny. Mówił: – To wielka przyjemność przemawiać na szczycie polsko-amerykańskim telewizji Republika po wizycie prezydenta Nawrockiego w Białym Domu. Pod przywództwem prezydenta Trumpa nasze partnerstwo z bliskimi sojusznikami cywilizacyjnymi w Europie jest silniejsze niż kiedykolwiek.

Dlaczego zatem na szczycie nie zjawił się Nawrocki ani żaden z jego ministrów? Gdy po raz pierwszy pisaliśmy o tym wydarzeniu, wiedzieliśmy tylko, że Nawrocki miał tam przemawiać, ale w ostatniej chwili ten punkt został odwołany. Prezydent nie przysłał też nikogo w swoim zastępstwie. Dzisiaj wiadomo więcej. Jest bardzo prawdopodobne, że od zamiaru wystąpienia podczas „szczytu" odwiódł Nawrockiego Sławomir Cenckiewicz, jeden z jego najważniejszych doradców i do niedawna szef BBN. W trwających od kilku miesięcy dyskusjach na temat związków Nawrockiego z Zondacrypto Cenckiewicz nigdy się publicznie nie wypowiadał, chociaż pełniona funkcja – szefa prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa – wydawała się tu dosyć właściwa.

Cenckiewicz czy MSZ?

W poniedziałek „Wyborcza" opisała szczegóły ustaleń polskich służb odnośnie do relacji Zondacrypto z rosyjską mafią tambowską. Tego dnia dziennikarz wp.pl Szymon Jadczak zaczepił Cenckiewicza na portalu X. Pytał, dlaczego prezydent nie był ostrzegany przed groźnymi dla państwa rosyjskimi powiązaniami giełdy kryptowalut. „Na to pytanie muszą dziś odpowiedzieć politycy PIS, Karol Nawrocki, Sławomir Cenckiewicz i szefowie służb. To jest kompromitacja na wielu poziomach" – stwierdził dziennikarz. W odpowiedzi Cenckiewicz napisał enigmatycznie, ale jasno: „Zawsze zwalczałem związki z Zonda".

Bardziej już tego nie rozwinął. Pytany we wtorek przez „Wyborczą", czy to on we wrześniu 2025 r. interweniował, by prezydent nie występował na imprezie Zondy i Republiki, na razie nie odpowiedział. Na pewno Nawrockiego przestrzegał przed Zondacrypto polski MSZ. Jak pisaliśmy, przed wizytą ekipa prezydenta dostała z ministerstwa notatkę. W poufnej ocenie polskiego rządu „opłacenie szczytu TV Republika [przez Zondacrypto] jest de facto częścią kampanii lobbingowej wycelowanej w członków administracji Donalda Trumpa". Notatka podkreślała, że w 2025 r. Zondacrypto złożyła wnioski o licencje federalne i stanowe na handel kryptowalutami w USA.

W innym miejscu notatki czytamy: „Zondacrypto działa bardzo agresywnie jako lobbysta w sprawie regulacji krypto. P. Kral otwarcie krytykuje działania rządu RP w sprawie krypto". W innym miejscu materiał przypomina fakty, o których szeroko informowaliśmy w „Wyborczej": „Spółka [Zondacrypto] przejęła polską giełdę kryptowalut BitBay w listopadzie 2021 r. Kilka miesięcy później w niewyjaśnionych okolicznościach zaginął założyciel i były prezes BitBay (do czasu przejęcia) Sylwester Suszek. Suszek miał liczne powiązania ze światem przestępczym. Giełda BitBay była popularnym medium prania i transferowania środków finansowych pochodzących z nielegalnej działalności lub w celu uniknięcia opodatkowania".

Kiedy prezydent Nawrocki miał lecieć do USA z ekipą Republiki, telewizja już reklamowała szczyt jako „imprezę towarzyszącą". Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski napisał wtedy na X: „Zapamiętajmy, kto pompuje bańkę krypto".

> *Wetując po raz drugi ustawę o rynku kryptoaktywów prezydent wiedział od ABW wszystko o Zondacrypto. Nie da się tego kota odwrócić ogonem*
>
> TOMASZ SIEMONIAK
> na X

Nawrocki przeciwny „zamordystycznym przepisom"

Po załamaniu się giełdy i wybuchu afery, w stronę PiS, Konfederacji i samego Nawrockiego posypały się oskarżenia, że Zondacrypto wspierała ich finansowo i pomogła Nawrockiemu w kampanii wyborczej. Rzeczywiście, Nawrocki jeszcze jako kandydat wystąpił 27 maja 2025 r. na konferencji CPAC w Jasionce pod Rzeszowem. Sponsorem była Zondacrypto. Dzień później Nawrocki nagrał film, w którym zapowiedział, że nie poprze rządowej ustawy o kontroli rynku kryptowalut. Mówił: „dostaję od was wiele pytań o mój stosunek do kryptowalut. Ja sam w nie nie inwestuję, ale widzę, że coraz więcej osób i firm idzie w tę stronę. Polska musi być miejscem, gdzie powstają innowacje, a nie regulacje. Jako prezydent będę gwarantem tego, że nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą waszą wolność. Zadbam też o to, aby polskie firmy nie musiały uciekać do Czech czy do Niemiec tylko dlatego, że polskie przepisy krępują ich rozwój".

Szczyt w Waszyngtonie mógł dopełnić wizerunek polskiego prezydenta jako uzależnionego od kryptobiznesu. Impreza trwała dwa dni. Na scenie oprócz flagi polskiej i amerykańskiej oraz logo Republiki cały czas był logotyp Zondacrypto. Nazwa giełdy kryptowalut widniała też w dolnej części ekranu podczas transmisji. Organizatorzy dziękowali Kralowi za sfinansowanie szczytu, a sam szef Zondacrypto, który przyleciał z Monako, był jednym z najbardziej oklaskiwanych gości. Był to zresztą okres największej popularności giełdy i jej wielkiej ofensywy reklamowej w Republice.

Siemoniak: tego kota nie da się odwrócić ogonem

W poniedziałkowym tekście o ustaleniach na temat związków Zondacrypto z mafią tambowską pisaliśmy, że prezydent Nawrocki był o tych zagrożeniach informowany. Mimo to (i mimo swoich relacji z tą giełdą z czasów kampanii) dwa razy – w grudniu 2025 r. i w lutym 2026 r. – zawetował ustawę pozwalającą państwu interweniować w razie zagrożeń dla inwestorów. Po naszym artykule Karol Nawrocki napisał: „żeby było jasne: pierwsze pismo ABW dotyczące rynku kryptowalut wpłynęło do Kancelarii Prezydenta RP 12 grudnia 2025 r. Czyli 11 dni po zawetowaniu przeze mnie ustawy z 7 listopada 2025 r. o kryptoaktywach, 7 dni po tajnym posiedzeniu Sejmu. Rząd kłamstwami nie przykryje swojej nieudolności i bezradności w braku kontroli nad rynkiem kryptowalut. Rozliczcie siebie, nie opozycję".

Odpisał mu na to koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak. Przypomniał, że gdy 5 grudnia 2025 r. premier Tusk na tajnym posiedzeniu Sejmu informował o Zondacrypto, był przy tym obecny Zbigniew Bogucki, szef kancelarii Nawrockiego. Treść wystąpienia Tuska od razu trafiła od Kancelarii Prezydenta. Nawet jeżeli notatka ABW wpłynęła do Nawrockiego 12 grudnia, to nic to nie zmieniło, bo prezydent zgłosił weto do drugiej wersji ustawy. „Wetując po raz drugi ustawę o rynku kryptoaktywów prezydent wiedział od ABW wszystko o Zondacrypto. Nie da się tego kota odwrócić ogonem" – napisał Siemoniak na X.

Szerszą informację w tej sprawie przekazał rzecznik Siemoniaka Jacek Dobrzyński: „Informuję, że 5 grudnia 2025 r. przedstawiciel Pana Prezydenta uczestniczył w niejawnym posiedzeniu Sejmu, na którym zostały przedstawione informacje dotyczące ustaleń w sprawie rynku kryptowalut i wiążących się z tym zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. 12 grudnia 2025 r. Kancelaria Prezydenta RP otrzymała pisemne informacje dotyczące wykorzystywania kryptowalut w działalności dywersyjnej, szpiegowskiej i przestępczości zorganizowanej. Następnie ABW przekazywało kolejne pisma do Pana Prezydenta wskazujące na ryzyka wynikające z działalności firm kryptowalutowych. Niestety, mimo wielu ostrzeżeń i czytelnych rekomendacji nie przeszkodziło to Panu Prezydentowi po raz drugi, 12 lutego br., zawetować ustawę o rynku kryptoaktywów. Takie są fakty". ●

wyborcza.pl
• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/kraj**

eprasa.pl 5fe3791d7a

Mniej darmowych leków dla osób 65+

Wbrew wcześniejszym deklaracjom Ministerstwo Zdrowia jednak chce dokonać cięć na liście darmowych leków dla osób w wieku 65+. Jeden z rozważanych wariantów zakłada wykreślenie z listy niektórych substancji.

Judyta Watoła

Pismo odpowiedzialnej za politykę lekową wiceminister zdrowia Katarzyny Kacperczyk do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji z prośbą o przeanalizowanie różnych wariantów cięć na liście 65+ ujawnił w poniedziałek wieczorem na platformie X poseł PiS Janusz Cieszyński. „Złamano zasady, bo zlecenie nie zostało opublikowane w Internecie. Ciekawe, ile jeszcze ukrytych przed Polakami cięć planuje pani Grenda?" – napisał.

Zlecenia MZ dla AOTMiT rzeczywiście zgodnie z prawem powinny być publikowane (i na ogół są) na stronie agencji. Dlaczego tym razem ministerstwo tego nie zrobiło? Można się domyślać, że chodzi o wotum nieufności wobec minister Jolanty Sobierańskiej-Grendy złożone przez PiS 7 kwietnia. Dokładnie tę datę nosi też pismo do agencji. Drugi powód to niespójny przekaz ze strony ministerstwa.

Propozycje cięć

Na początku grudnia 2025 roku do mediów wyciekło pismo Sobierańskiej-Grendy skierowane do ministra finansów. Zawierało propozycje cięć na listach darmowych leków dla osób w wieku 65+ oraz 18-, czyli dzieci. Według szacunków NFZ miał na tym zaoszczędzić ponad 1,5 mld zł.

Potem odbyło się spotkanie przedstawicieli branży farmaceutycznej – zarówno krajowych, jak i zagranicznych producentów – z szefem departamentu polityki lekowej w MZ Mateuszem Oczkowskim. Uczestnikom spotkania miał przekazać, że z list darmowych leków nie znikną żadne substancje czynne, ale jaki model cięć zostanie ostatecznie wybrany, tego jeszcze nie wie.

Jako powody cięć przedstawiał zbyt liberalne – jego zdaniem – dotychczasowe podejście do tworzenia wykazów bezpłatnych leków. Wyraża się ono tym, że na liście są wszystkie leki zawierające daną substancję, niezależnie od ich ceny. Przez to zniknęła motywacja do kupowania tańszych preparatów i u pacjentów można zaobserwować „brak poszanowania" dla leków, bo są za darmo. Wydatki na darmowe leki wzrosły do 4 mld zł i według Oczkowskiego winni są temu pacjenci, bo cena jest dla nich wskaźnikiem jakości. A skoro nawet drogi lek mają za darmo, to wolą właśnie drogi.

Już po spotkaniu dyrektora z przedstawicielami producentów miało miejsce posiedzenie sejmowej komisji polityki senioralnej. Wicedyrektorka DPL Martyna Kosmal w odpowiedzi na pytania posłów powiedziała, że ministerstwo tylko „przyglądało się" liście 65+ i wcale nie zamierza jej skracać. Zapytaliśmy wówczas w MZ, jak to się ma do zapowiedzi, które padły na spotkaniu przedstawicielami branży farmaceutycznej? Czy MZ w ogóle wie, co chce zrobić z listą leków 65+?

4 marca MZ odpowiedziało nam, że prowadzone „stałe analizy dotyczące funkcjonowania obowiązujących rozwiązań w zakresie listy bezpłatnych leków, a także bieżący monitoring rynku farmaceutycznego". (...) Prowadzenie analiz, rozmów o charakterze roboczym i konsultacji z interesariuszami rynku nie jest równoznaczne z opracowaniem gotowych propozycji zmian, ani podjęcia decyzji kierunkowych przez Ministra Zdrowia" – podkreślił resort w odpowiedzi.

Miesiąc później Kacperczyk wysłała jednak pismo do AOTMiT z konkretnymi propozycjami zmian. Kiedy teraz Janusz Cieszyński opublikował je na X, resort znów zaprzeczył. „Nieprawdą są doniesienia o rzekomych ograniczeniach w dostępności darmowych leków 65+. Wręcz przeciwnie! Zwiększyliśmy nakłady z 3,4 mld zł w 2023 r. do 9,11 mld zł w 2025 r." – napisało MZ.

Problem w tym, że kwota ponad 9 mld zł to całkowity koszt leków z listy 65+. Gdyby taka lista nie istniała, pacjenci i tak mieliby dopłaty do znajdujących się na niej leków, na takich samych zasadach jak pozostali ubezpieczeni. Czyli gdyby nie istniała lista 65+ NFZ i tak dopłaciłby do tych leków ponad 5 mld zł.

Sprzeczny przekaz

Sprzeczny przekaz płynący z MZ tylko ułatwia opozycji ataki na Ministerstwo Zdrowia, w tym Cieszyńskiemu, który twierdzi, że wcale nie jest przeciwny cięciom. – Na liście powinny zostać leki tańsze z wyjątkiem sytuacji, kiedy produkowane przez polskich producentów, bo wtedy warto do nich dopłacić – mówi „Wyborczej" Cieszyński.

Propozycje MZ są dużo dalej idące. Katarzyna Kacperczyk zwróciła się do AOTMiT o „przeanalizowanie i ocenę wszystkich substancji czynnych we wszystkich grupach limitowych, w tym również produktów nieposiadających odpowiedników". To oznacza, że resort rozważa skreślenie niektórych substancji z listy.

Dalej Kacperczyk prosi o to, by agencja przeanalizowała „odchudzenie" listy przy „uwzględnieniu jednostkowych niskich dopłat pacjenta do danego leku i wysokiego wolumenu sprzedaży w rozważanej grupie pacjentów oraz miejsca danej substancji czynnej w terapii rozważanej jednostki chorobowej".

Chodzi o to, by z listy skreślić leki, do których dopłaty pacjentów – o ile by je przywrócić dla seniorów – są najniższe a jednocześnie seniorzy kupują ich tak dużo, że dla NFZ to znaczący koszt. Kacperczyk mówi tu o „śladowych" dopłatach pacjentów, ale nie wiadomo jakie kwoty ma na myśli. Taka propozycja dziwi, bo jej wdrożenie mogłoby się okazać jednak nieskuteczne. Skoro bowiem z listy zniknęłyby najtańsze leki, seniorzy przerzuciliby się na droższe, bo nadal byłyby za darmo. Chyba, że Ministerstwo Zdrowia skreśliłoby z listy wszystkie leki zawierające daną substancję jako stosunkowo tanie.

Inny wariant to skreślenie z listy najdroższego (dla NFZ) specyfiku zawierającego daną substancję lub pozostawienie na liście tylko najtańszego leku z danej grupy leków. Na takim rozwiązaniu straciliby polscy producenci, bo najtańsze leki oferują dziś firmy z Azji. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji ma przedstawić wyniki swoich analiz najpóźniej 4 maja. ●

• **Więcej wiadomości znajdziesz na wyborcza.pl**

REKLAMA

Kraj/34432055

RYNEK GIER HAZARDOWYCH DO REGULACJI?

Najważniejsza jest ochrona gracza

Nie milkną głosy o konieczności zmian w funkcjonującej od prawie 10 lat ustawie o grach hazardowych. Nie ma jednak zgody, co do kierunków ewentualnych działań. Uczestnicy debaty „Szara strefa", odbywającej się w trakcie XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego, zwracali uwagę na wyzwania, zwłaszcza w kontekście rozwoju nowych technologii.

Ustawa o grach hazardowych funkcjonuje w obecnej postaci od prawie 10 lat i od tego czasu nie była istotnie nowelizowana. Według uczestników debaty „Szara strefa" to dobra okazja do rozmów o tym, czy potrzeba wprowadzić w niej zmiany. Tym bardziej, że wpływ na sytuację na rynku gier ma dynamiczny rozwój nowych technologii.

Radosław Kietliński, doradca zarządu Totalizatora Sportowego, zwrócił jednak uwagę, że wszelkie działania powinny być dobrze przemyślane. – Droga do demonopolizacji jest drogą w jedną stronę. Nie da się z niej wrócić. Holandia żałuje, że to zrobiła – przypominał.

Kluczowe są w tym przypadku ogromne koszty społeczne. Jak wynika z raportu holenderskiego Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącego funkcjonowania rynku hazardu online po jego liberalizacji, w Holandii liczba aktywnych kont graczy wśród osób do 24. roku życia wzrosła o około

Europejski Kongres Gospodarczy 2026, Katowice

80% w ciągu dwóch lat, a w badaniu przeprowadzonym wśród graczy aż 70 proc. respondentów zadeklarowało, że zaczęło grać online dopiero po październiku 2021 r., czyli po liberalizacji rynku. Radosław Kietliński przypomniał, że żyjemy w dobie cyfrowej, a fizyczne granice nie istnieją, co sprawia, że w Polsce mogą działać firmy z siedzibą choćby w Afryce. – To, czy będziemy mieć monopol, czy go zliberalizujemy nie ma na to żadnego wpływu. Takie firmy będą działać do momentu, do którego będą dostawać pieniądze. Najskuteczniejszą drogą w walce z nielegalnym hazardem jest więc ograniczanie płatności, a nie demontaż założeń Ustawy, której zapisy są nastawione na ochronę graczy – podkreślał.

Jak podkreślił w trakcie swojego wystąpienia prof. Artur Nowak-Far, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wszelkie zmiany regulacyjne nie mogą służyć zwiększenia dochodów budżetowych, a jakiekolwiek modyfikacje w tym obszarze muszą być uzasadnione podwyższeniem standardu ochrony graczy.

Gracze chcą czuć się bezpiecznie

Radosław Kietliński zwrócił uwagę, że kluczowymi postaciami na rynku są właśnie gracze. Z badania „Postawy Polaków wobec gier hazardowych", przeprowadzonego przez Ogólnopolski Panel Badawczy Ariadna dla Centrum im. Adama Smitha, wynika, że 62% badanych Polaków uważa, że większa dostępność kasyn online to większe uzależnienie u młodych dorosłych. 71% z nich uważa, że dostępność do kasyn internetowych w Polsce powinna być niewielka, a ponad trzykrotnie więcej badanych Polaków popiera właśnie monopol Państwa w tym obszarze niż jest mu przeciwnych.

Przypomniał, że Totalizator Sportowy tylko w 2025 roku przekazał do budżetu Państwa ponad 5,7 miliarda złotych, a poprzez swoją działalność wspiera sport i kulturę w Polsce. Od 1994 roku tylko z tytułu dopłat do gier liczbowych i loterii pieniężnych firma przekazała ponad 23,7 mld zł na te dziedziny życia społecznego. Rolą Spółki nie jest jednak maksymalizacja zysku za wszelką cenę, a organizowanie bezpiecznego rynku gier – takiego, który właśnie ogranicza koszty społeczne i przede wszystkim chroni graczy.

– Nie jesteśmy monopolistą, jesteśmy spółką Skarbu Państwa, która wykonuje monopol państwowy, a to ogromna różnica – podkreślił doradca zarządu.

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Amerykanie wydają na giełdach zakładów miliardy dolarów

Zakłady wojenne, znikomy nadzór, zarzuty wykorzystywania informacji poufnych, interesy ludzi prezydenta – to wszystko napędza kontrowersje wokół coraz popularniejszych w USA platform Polymarket i Kalshi.

• **Najpopularniejsze platformy to mające siedziby w Nowym Jorku Polymarket i Kalshi** FOT. OLGA FEDOROVA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Maciej Czarnecki

Na tzw. rynkach predykcyjnych można obstawić prawie wszystko. Czy Putin i Zełenski spotkają się przed końcem roku? Czy Trump przyjedzie do Polski? Czy w San Francisco spadnie w tym miesiącu deszcz? Jaka piosenka będzie nr 1 w kwietniowym zestawieniu Spotify?

Nie jest to klasyczny bukmacher, bo gracze zakładają się między sobą. Kto jest przekonany, że – to autentyczne przykłady ostatnich zakładów – Donald Trump wypowie w tym tygodniu słowo „papież", „wołowina" lub „komunizm", może założyć się z osobą, która tak nie uważa. A potem, w zależności od rozwoju wydarzeń, odsprzedać swój zakład taniej lub drożej. Tak powstaje giełda zakładów.

„Rynki śmierci" na Polymarkecie

Najpopularniejsze platformy to mające siedziby w Nowym Jorku Polymarket (według statystyk Similarweb rekordowe 43,5 mln wizyt w marcu) i Kalshi (rekordowe 13 mln wizyt). Obie przeżyły boom tuż przed wyborami prezydenckimi w 2024 roku, w których większość graczy trafnie przewidziała zwycięstwo Trumpa. Powstały parę lat wcześniej, odpowiednio w 2020 i 2018 roku.

Obie mają siedzibę w Nowym Jorku.

Kalshi operuje w oparciu o amerykańskie regulacje. Wymaga przy rejestracji dowodu tożsamości. Polymarket działa głównie za granicą, pozwala zachować klientom anonimowość i operuje w kryptowalutach.

W ostatnich latach platforma toczyła spór z regulatorem, w wyniku czego w ogóle była zakazana w USA. Rygory poluzowała jej administracja Trumpa, wyznaczając przychylnych sektorowi regulatorów i z powrotem ją legalizując.

Polymarket dopuszcza zakłady wojenne, zwane przez krytyków „rynkami śmierci" (np. czy USA zaatakują Wenezuelę czy Iran), Kalshi nie. Choć można tam obstawiać powiązane wydarzenia, np. kiedy zostanie otwarta cieśnina Ormuz, czy USA i Iran podpiszą porozumienie nuklearne albo czy Waszyngton uzna syna szacha Rezę Pahlawiego za przywódcę Iranu.

Według pracowni Dune Analytics Amerykanie co tydzień wydają na zakłady na Polymarkecie, Kalshi i podobnych platformach łącznie ok. 5 mld dol. W Polsce są one uznawane za nielegalne strony hazardowe, choć nie jest tajemnicą, że niektórzy korzystają z nich przez VPN.

Stacja CNN wykorzystuje dane z Kalshi przy relacjonowaniu ważnych wydarzeń. A agencja Associated Press będzie dzielić się z Kalshi spływającymi wynikami podczas tegorocznych wyborów do Kongresu. Przed i tuż po wyborach w 2024 roku kiedy liczono głosy, miliony Amerykanów sprawdzały najnowsze trendy i prognozy właśnie na giełdach zakładów.

Decyzje Trumpa i kontrowersyjne transakcje

Wątpliwości etyczne co do obstawiania wydarzeń, w których dosłownie ważą się sprawy życia i śmierci, to jedno (nie chodzi tylko o wojny, według BBC można było założyć się też np. o głód w Gazie albo liczby deportowanych z USA). Do tego dochodzą jednak podejrzenia, a czasem wręcz potwierdzone zarzuty wykorzystywania informacji poufnych.

W zeszłym tygodniu aresztowano żołnierza amerykańskich sił specjalnych, zaangażowanego w operację porwania wenezuelskiego dyktatora Nicolasa Maduro. Sierżant Gannon Ken Van Dyke postawił wcześniej na Polymarkecie 33 tys. dolarów, prognozując właśnie taką akcję przed końcem stycznia br. Zarobił ponad 409 tys. dol.

W Izraelu o wykorzystywanie poufnych informacji wojennych oskarżono cywila oraz rezerwistę. Inny gracz, jak się wydaje, wykorzystał do zakładów wiedzę o tym, kiedy wystartuje przeglądarka OpenAI. Podejrzane wydają się też zakłady użytkownika „romanticpaul" na zaręczyny Taylor Swift i Travisa Kelce'a, wprowadzone do systemu w ostatnich dniach przed tym, jak gruchnęła ta nowina.

W środę Kalshi ogłosiła, że trzech polityków ubiegających się o stanowiska federalne postawiło zakłady w wyborach, w których startują. Chodzi o niezależnego kandydata do Senatu w Wirginii Marka Morana i dwóch kandydatów do Izby Reprezentantów w Teksasie (republikanin Ezekiel Enriquez) i Minnesocie (demokrata Matt Klein). Zostali oni ukarani grzywnami i wyrzuceni z platformy z wilczym biletem na 5 lat.

Najgłośniejszym echem odbiły się transakcje sugerujące, że niektórzy mogą dysponować wiedzą wyprzedzającą ruchy Trumpa. Chodzi nie tylko o kontrakty terminowe na ropę, ale właśnie zakłady na Polymarkecie. Np. sześć kont utworzonych na tej platformie w lutym obstawiło, że do 28 lutego USA uderzą na Iran. W efekcie zarobiły 1,2 mln dol. Jedno z nich potem zarobiło jeszcze 163 tys. dol., trafnie przewidując zawarcie rozejmu przed 7 kwietnia.

Krytycy zwracają uwagę, że przy ogromnej liczbie tak zróżnicowanych wydarzeń, potencjał manipulacji wydaje się znacznie większy niż w przypadku tradycyjnych zakładów sportowych.

Jako przykład podaje się zakład na Polymarkecie z listopada ub.r. co do tego, czy rosyjskie siły zdobędą miasto Myrnohrad we wschodniej Ukrainie. Tuż przed jego zamknięciem pracownik renomowanego Instytutu Studiów nad Wojną (ISW) zmienił mapę na stronie ośrodka, sugerując, że właśnie tak się stało, co poskutkowało wygraną w zakładach dla tych, którzy taki bieg wydarzeń obstawili. Okazało się jednak, że Rosjanie nie zdobyli miasta. ISW cofnął zmiany i usunął pracownika z zespołu odpowiedzialnego za mapy.

Władze USA do oszustów: Znajdziemy was

Obrońcy platform zwracają uwagę, że system sam wykrywa oszustwa. ISW zaalarmował jeden z graczy. Podejrzenia w sprawie Van Dyke'a zgłosiła sama platforma.

– W hazardzie lub kasynach handlujesz przeciwko organizatorowi i organizator zawsze wygrywa. My funkcjonujemy jak rynek – jak rynki opcji i kontraktów terminowych. Nie zarabiamy, gdy ludzie przegrywają, i nie ustalamy cen – powiedziała w podcaście BBC Business Daily 30-letnia współzałożycielka Kalshi, Luana Lopes Lara.

Platformy podlegają nadzorowi Komisji ds. Obrotu Kontraktami Terminowymi na Towary.

– Chcę jasno powiedzieć każdemu, kto angażuje się w oszustwa, manipulacje lub wykorzystywanie poufnych informacji na którymkolwiek z naszych rynków: znajdziemy cię i zacznie obowiązywać pełna moc prawa – powiedział na niedawnym przesłuchaniu na Kapitolu jej szef, nominowany przez Trumpa Michael Selig.

Problem w tym, że za rządów Trumpa ścięto o 24 proc. kadry tej komisji. Obecnie zatrudnia ona 535 osoby i sam Selig przyznał, że pracowników powinno być więcej. Zapewnił jednak, że jego ludzie prowadzą „setki czy tysiące dochodzeń".

Arizona: Rynek prognoz to nielegalny hazard

Apetyt na regulowanie rynku predykcyjnego mają stany, przekonując, że Polymarket czy Kalshi powinny podlegać stanowym przepisom hazardowym. W marcu pierwsze zarzuty karne za ich pogwałcenie wytoczyła Kalshi Arizona (amerykańskie prawo dopuszcza odpowiedzialność karną osób prawnych).

– Kalshi może lansować się jako „rynek prognoz", ale w rzeczywistości prowadzi nielegalną działalność hazardową i przyjmuje zakłady na wybory w Arizonie, co stanowi naruszenie prawa stanu Arizona – oświadczyła demokratyczna prokuratorka generalna stanu Kris Mayes. – Żadna firma nie może sobie wybierać, które prawa ma przestrzegać – dodała.

Nowy Jork pozwał z kolei dwóch nowych graczy – Coinbase i Gemini.

Platformy odpowiadają, że ich działalność powinno regulować prawo federalne, a nie stanowe. Podobnie uważa Selig.

Richard Warr, profesor finansów z Uniwersytetu Stanowego Karoliny Południowej, ocenia w rozmowie ze stacją CBS News, że w praktyce rynek predykcyjny jest regulowany w bardzo małym stopniu. – Na stworzenie regulacji zawsze potrzeba czasu – zastrzega ekspert.

W Kongresie szykowane są ponadpartyjne inicjatywy, mające np. zakazać zakładów, które dotyczą wojen, zamachów terrorystycznych czy śmierci znanych osób.

Trump chce mieć własną giełdę zakładów

Jesienią zeszłego roku należąca do rodziny Trumpów platforma społecznościowa Truth Social, na której prezydent codziennie się wypowiada, zapowiedziała stworzenie własnej giełdy zakładów Truth Predict.

Płatnym doradcą Kalshi oraz inwestorem w Polymarket (stanowisko partnera w firmie venture capital 1789 Capital) jest syn prezydenta Donald Trump jr. Podczas przesłuchania przypomniał o tym Seligowi kongresmen Demokratów Jim McGovern.

– To podręcznikowy przykład korupcji. I uważam, że pana działania na rzecz deregulacji rynku w tym pomagają. To złe – zaatakował polityk.

W odpowiedzi Selig zganił go za „spekulacje" i zapewnił, że nikomu nie sprzyja i nie angażuje się w politykę.

Biały Dom przypomniał w marcu pracownikom, że wykorzystywanie informacji służbowych do zarabiania na prognozach jest nielegalne. Zarazem jego rzeczniczka oświadczyła, że sugestie, jakoby pracownicy tak czynili, są „bezpodstawne i nieodpowiedzialne". ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432340

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Olechowskiego

ekonomisty, dyplomaty i męża stanu,

współtwórcy polskiej transformacji.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Wojciech i Agnieszka Kostrzewa

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Romanowski nie wyjechał z Budapesztu

Były wiceminister sprawiedliwości, poszukiwany w Polsce za defraudację publicznych pieniędzy, nadal mieszka na Węgrzech.

Michał Kokot

• **Marcin Romanowski**
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dziennikarze odkryli, że Marcin Romanowski wynajmuje 81-metrowe mieszkanie od dwóch braci, którzy mają powiązania z Fideszem i rządem Viktora Orbána. Pierwszy z nich to David Parkai, który jest od września zeszłego roku zatrudniony w klubie parlamentarnym Fideszu jako asystent. Drugi z braci to Daniel Parkai, który założył organizację Oeconomus. Jej działalność finansowana jest ze źródeł rządowych, a celem wspieranie polityki zagranicznej rządu Viktora Orbána. Oeconomus zajmuje się m.in. publikacją tekstów i analiz, ukazujących np. pozytywne aspekty sojuszu Węgier ze Stanami Zjednoczonymi.

Pod tym samym adresem, gdzie mieszka Romanowski, zarejestrowana jest również spółka Petera Torcsiego, dyrektora operacyjnego Centrum Praw Podstawowych. Organizacja to jest finansowana przez węgierski rząd, zajmuje się organizacją kongresu CPAC w Budapeszcie, pielęgnuje kontakty z ruchem MAGA w Stanach Zjednoczonych i Ordo Iuris w Polsce.

Wizyta dziennikarzy portalu Direkt36 w kamienicy przy Szilágyi Dezso, w której obecnie mieszka Marcin Romanowski, była krótka. Były wiceminister sprawiedliwości na chwilę uchylił drzwi na korytarz, ale widząc włączoną kamerę, wymamrotał „Przepraszam, nie wiem" po angielsku i natychmiast zamknął drzwi.

Mieszkanie, które wynajmuje od grudnia 2024 roku, znajduje się w Budzie, po drugiej stronie Dunaju. Stąd ma piętnaście minut spaceru do pomnika Józefa Bema, pod którym 15 marca w rocznicę węgierskiej wiosny ludów kwiaty złożyli delegaci ze Zbigniewem Ziobrą oraz Ruchem Obrony Granic Roberta Bąkiewicza na czele.

Powiązania z rządem Orbána

Mieszkanie Romanowskiego oddalone jest ledwie cztery przecznice od placu Batthanyego, gdzie 12 kwietnia tego roku Peter Magyar świętował wielkie zwycięstwo TISZ-y. Przyszły premier następnego dnia powtórzył, że gdy dojdzie do władzy, skończy się czas chronienia przez węgierskie państwo osób podejrzewanych o przestępstwa. A Marcin Romanowski, jak i Zbigniew Ziobro, którzy uciekli do Budapesztu, zostaną zwróceni Polsce.

Ordo Iuris łącznikiem pomiędzy ludźmi Orbána i Ziobry

Romanowski sam zatrudniony jest w węgierskim Centrum Praw Podstawowych, gdzie prowadzi fasadowy polsko-węgierski Instytut Wolności. Zajmuje się w nim pisaniem publicystyki krytycznej wobec rządów Tuska w Polsce, oskarżając go o łamanie reguł demokracji.

Dziennikarze węgierscy przypominają za co ścigany jest w Polsce Romanowski: chodzi o defraudację środków publicznych, które miały posłużyć do stworzenia sieci ich beneficjentów i wzmocnienia narracji politycznej partii Zbigniewa Ziobry. Piszą, że w tym sensie Romanowski zajmuje się obecnie takimi samymi działaniami na Węgrzech i korzysta z sieci powiązań, które stworzył Fidesz w oparciu o środki publiczne. Spółki zarejestrowane przez obydwu braci Parkai korzystały na przestrzeni lat z rozmaitych dotacji rządowych (m.in. na cele kulturalne).

Jak Ziobro postanowił ukryć się w kraju Orbána

Łącznikiem pomiędzy węgierskimi a polskimi politykami jest konserwatywna organizacja Ordo Iuris. Jedną z osób związanych najpierw z Ordo Iuris, a później Centrum Praw Podstawowych był Sebastien Meuwissen, polsko-belgijski prawnik pracujący w przeszłości m.in. w biurze poselskim Mateusza Morawieckiego i innych polityków Zjednoczonej Prawicy.

Romanowski zatrudniony jest w węgierskim Centrum Praw Podstawowych, gdzie prowadzi fasadowy polsko-węgierski Instytut Wolności. Zajmuje się w nim pisaniem publicystyki krytycznej wobec rządów Tuska w Polsce, oskarżając go o łamanie reguł demokracji

Na początku ubiegłego roku Szabolcs Panyi, węgierski dziennikarz śledczy, sugerował, że Meuwissen mógł być autorem analizy o łamaniu praworządności w Polsce, na podstawie której Romanowski uzyskał na Węgrzech azyl polityczny.

Meuwissen został w październiku 2025 roku uchwycony na zdjęciu razem z Romanowskim przez dziennikarzy portalu Atlatszo. Obydwaj byli wtedy gośćmi na pokazie filmu kinie Urania w Budapeszcie o przejęciu mediów publicznych przez rząd Tuska, którego autorami byli dawni dziennikarze TVP za czasów PiS. Na tej samej imprezie gościł Zbigniew Ziobro, który pierwotnie był na Węgrzech w kilkudniową wizytą. Gdy jednak do Sejmu wpłynął wniosek o uchylenie mu immunitetu, postanowił schronić się na Węgrzech i nie wracać już do Polski. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432434

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Google Play
PobierzAppStore

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426246

GAZETA wyborcza

Kto zostanie
Człowiekiem Roku
Czytelników i Czytelniczek „Wyborczej"?

GŁOSUJ NA WYBORCZA.PL/PLEBISCYT

REKLAMA
MECENAS STRATEGICZNY
TOTALIZATOR SPORTOWY
7 LAT
PATRON MEDIALNY
TVP

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Seniorzy oddają mieszkania w zamian za opiekę

Ponad 19,8 tys. umów dożywocia zawarli seniorzy w 2025 roku. Z danych resortu sprawiedliwości wynika, że co roku przybywa osób starszych, które decydują się oddać mieszkanie w zamian za dożywotnią opiekę.

Justyna Sobolak

Seniorzy, którzy nie mają bliskich, coraz częściej zastanawiają się, jak zapewnić sobie spokój w ostatnich latach życia. Halina, pracująca jako prywatna opiekunka osób starszych, przyznaje, że już dwoje jej podopiecznych zdecydowało się na taki krok.

– Jedna z pań to 85-letnia staruszka. Nie ma dzieci, a mąż zmarł lata temu. Jej największą obawą było to, że nie będzie jej dane spędzić starości w lokum, w którym mieszkała przez całe życie. Może i prościej byłoby sprzedać nieruchomość i na przykład zamieszkać w domu spokojnej starości, ale tej kobiecie zależało, by pozostać w znanej sobie przestrzeni – opowiada.

Kobieta zawarła umowę dożywocia z sąsiadką. Druga podopieczna Haliny zdecydowała się na podpisanie dokumentów z siostrzenicą.

Siostrzenica deklarowała pomoc, ale obie panie wolały mieć to jasno rozpisane na piśmie – mówi Halina.

Pandemiczny przełom

Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że z każdym rokiem przybywa seniorów, którzy decydują się na umowy dożywocia. W 2025 roku było ich już 19 876. W strukturze tych transakcji zdecydowanie dominują lokale mieszkalne i domy (16,9 tys.). Liczba umów dożywocia dotyczących nieruchomości rolnych od lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Nie przekroczyła jeszcze 3 tysięcy.

– W 2025 roku padł rekord liczby zawartych umów dożywocia. Było ich dwukrotnie więcej niż dziesięć lat wcześniej. Ta zmiana niewątpliwie ma związek z trendami demograficznymi, ale też problemami opiekuńczymi, których doświadczają seniorzy – zauważa Andrzej Prajsnar, ekspert portalu GetHome.pl.

• **Z każdym rokiem przybywa seniorów, którzy decydują się na umowy dożywocia**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jeszcze w 2013 roku umów dożywocia zawarto zaledwie 8,5 tys. Zdecydowany skok nastąpił po pandemii. O ile w 2020 roku takich umów zawarto 13,5 tys., tak już w 2021 roku – 16,4 tys. To może oznaczać, że pandemia skłoniła wiele osób do refleksji nad przyszłością i bezpieczeństwem.

Transakcja wymienna

Na czym dokładnie polega umowa dożywocia? Adwokat Iwo Klisz, założyciel „Klisz i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych", tłumaczy to wprost:

To, mówiąc najprościej, jak to tylko możliwe: transakcja wymienna. Senior przenosi własność swojej nieruchomości na inną osobę, a ta w zamian zobowiązuje się zapewnić mu dożywotnie utrzymanie. To nie jest obietnica typu „będę do babci wpadać w niedzielę". To twardy, prawny obowiązek.

Umowę dożywocia zawiera się u notariusza. Senior może dożywotnio mieszkać w swoim lokum, natomiast osoba, której przekazuje mieszkanie, musi do śmierci się nim opiekować: dostarczać wyżywienie i ubranie, opłacać rachunki, pomagać i pielęgnować w chorobie. Po jej stronie leży także organizacja i opłacenie pogrzebu.

Konkretne obowiązki należy dokładnie opisać w umowie, by nie dochodziło na tym tle do nieporozumień.

Co jednak, jeśli w miarę upływu czasu okaże się, że wybór osoby, z którą podpisało się umowę dożywocia, okaże się nietrafiony? – Prawo przewiduje możliwość zamiany wszystkich lub niektórych uprawnień na dożywotnią rentę. Oznacza to, że sąd ustala kwotę, którą nabywca musi co miesiąc płacić, zamiast kupować jedzenie czy opłacać prąd. Dzięki temu można np. wynająć inne mieszkanie lub opłacić dom opieki – zauważa mecenas Iwo Klisz.

W skrajnych przypadkach, jak twierdzi, gdy nabywca dopuszcza się względem seniora wyjątkowej agresji czy krzywdy, możliwe jest nawet rozwiązanie umowy dożywocia przez sąd. – Wtedy mieszkanie wraca do seniora. Jest to jednak proces trudny i wymagający mocnych dowodów – przyznaje adwokat.

W 2025 roku padł rekord liczby zawartych umów dożywocia. Było ich dwukrotnie więcej niż dziesięć lat wcześniej. Ta zmiana niewątpliwie ma związek z trendami demograficznymi, ale też problemami opiekuńczymi, których doświadczają seniorzy

ANDRZEJ PRAJSNAR
ekspert portalu GetHome.pl

Odwrócona hipoteka

Umowę o dożywocie spisać można z członkiem rodziny, zaufaną osobą (np. sąsiadem), ale także z funduszem hipotecznym. W tym ostatnim przypadku mowa o rencie dożywotniej lub odwróconej hipotece – modelu sprzedażowym. Jest jeszcze model kredytowy. W Polsce definiuje go ustawa o odwróconym kredycie hipotecznym, która daje wyłączność na taki produkt bankom. Niestety, pomimo regulacji, żadna instytucja takiego rozwiązania nie oferuje.

W modelu sprzedażowym hipoteki odwróconej i rencie dożywotniej fundusz staje się właścicielem nieruchomości od razu, ale senior ma zagwarantowane prawo dożywotniego zamieszkania. W praktyce oznacza to, że fundusz może nią dysponować dopiero po śmierci świadczeniobiorcy.

– Umowy zawierane z funduszami to mniej niż 1 proc. rynku, a 99 proc. to umowy podpisywane pomiędzy osobami prywatnymi – mówi Robert Majkowski, prezes Funduszu Hipotecznego DOM.

Fundusz w zamian za mieszkanie wypłaca seniorowi pieniądze na utrzymanie. Wysokość świadczeń zależy od wieku oraz płci emeryta, a także od wartości posiadanej przez niego nieruchomości.

– Niezależny rzeczoznawca wycenia nieruchomość, a fundusz hipoteczny dokonuje kalkulacji wartości przyszłych świadczeń. Im starszy senior i większa wartość nieruchomości, tym wyższe świadczenia – wyjaśnia prezes Funduszu Hipotecznego DOM.

Twierdzi, że zdarzają się wypłaty rzędu 2, 3 czy 9 tys. zł miesięcznie.

– W Funduszu Hipotecznym DOM możliwy jest też model wiązany, czyli większa wypłata na start, np. 30-50 tys. zł, oraz comiesięczna renta wypłacana dożywotnio. Do tej pory największa wypłata jednorazowo wypłacona klientowi wynosiła 230 tys. zł. Ważne jest, że fundusz hipoteczny, poza wypłacaniem świadczeń co miesiąc, opłaca też czynsz za mieszkanie, bierze na siebie koszty ubezpieczenia lokalu, okresowych przeglądów itd. Tym samym senior do końca życia nie musi już się martwić rosnącymi kosztami utrzymania nieruchomości, z której korzysta – podkreśla Robert Majkowski.

Senior ma prawo do rozwiązania umowy. Wycofanie się wiąże się jednak z obowiązkiem zwrotu wypłaconych środków oraz poniesionych kosztów wraz z odsetkami za okres obowiązywania umowy.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432428

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Kraj/34423783

eprasa.pl 5fe3791d7a

Znany inwestor wychodzi ze spółki Przemysława Krala

January Ciszewski był inwestorem w spółce Przemysława Krala. Właśnie wyprzedał wszystkie swoje akcje, a kurs runął. W poniedziałek cała rada nadzorcza spółki nagle zrezygnowała. Sama spółka Krala – Femion Technology – składa zawiadomienie do prokuratury.

Ireneusz Sudak

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przemysław Kral był, jak się okazuje, nie tylko prezesem, ale też właścicielem zarejestrowanej w Estonii giełdy Zondacrypto.

Oprócz tego Przemysław Kral, który w ostatnich dniach prawdopodobnie przeprowadził się z Monako do Izraela, był aktywnym inwestorem na Giełdzie Papierów Wartościowych. W portfolio jego spółek jest Femion Technology, do której należy TryPay – dysponujący licencją KNF podmiot pośredniczący w transakcjach online. I to właśnie przez spółkę Femion Technology właśnie przechodzi trzęsienie ziemi.

We wtorek kurs jej akcji runął z 30 groszy w marcu do 5 groszy obecnie.

Rezygnacje w Femion Technology

Femion Technology to notowana na rynku NewConnect (rynek mniejszych spółek na GPW) spółka, której 49,9 proc. akcji ma Przemysław Kral.

27 kwietnia wszyscy członkowie rady nadzorczej nagle zrezygnowali z pełnionych funkcji. W skład rady nadzorczej wchodzili Jakub Urbański, Jakub Skawiński, Wojciech Kaliciak, Jacek Bajorek oraz Łukasz Pęczkowski.

Zrezygnował też sam prezes Jarosław Olejarz – jego rezygnacja wchodzi w życie z końcem miesiąca.

Femion Technology to spółka holdingowa, która jako taka nie prowadzi działalności – jej głównym źródłem przychodów jest działalność spółki córki TryPay.

TryPay ma wydaną jeszcze w 2014 r. licencję Komisji Nadzoru Finansowego na bycie krajową instytucję płatniczą (KIP), co uprawnia ją do realizacji usług finansowych: przekazów pieniężnych i dostępu do informacji o rachunkach bankowych. TryPay obsługiwała wpłaty walutami tradycyjnymi na giełdę Zondacrypto – i to właśnie Zondacrypto była głównym klientem TryPay.

W poniedziałek 20 kwietnia, tydzień temu, Femion Technology poinformował w komunikacie giełdowym, że TryPay zrywa umowę z właścicielem Zondacrypto, BB Trade Estonia.

Dlaczego?

„Rozwiązanie umowy nastąpiło w związku z negatywnym wynikiem przeprowadzenia oceny ryzyka dalszej współpracy realizowanej w ramach Umowy" – czytamy w raporcie giełdowym. Czyli spółka Przemysława Krala Femion Technology poinformowała, że zrywa umowę z inną spółką Przemysława Krala – BB Trade Estonia.

Zondacrypto była głównym klientem TryPay, ale giełda już nie działa, więc pieniądze i tak nie płyną. Sama spółka swoją decyzją o zerwaniu umowy może próbować się w przyszłości wybielać, że jednak zareagowała, gdy tylko dowiedziała się o nieprawidłowościach.

Zadaliśmy spółce pytania o bieżącą sytuację. Odpowiedź dostaliśmy we wtorek 27 kwietnia przed południem. Co interesujące, Femion Technology uznała, że są podstawy, by zawiadomić organy ścigania.

„Po przeprowadzeniu wewnętrznych analiz ryzyka podjęto decyzję o trwałym zakończeniu współpracy z BB Trade Estonia OÜ. Równolegle spółka skierowała zawiadomienie do organów ścigania oraz prowadzi aktywną współpracę z właściwymi instytucjami państwowymi, przekazując pełną dokumentację niezbędną do wyjaśnienia sprawy" – czytamy niepodpisanym w mailu od Femion Technology.

Szczegółów tego zawiadomienia nam nie ujawniono.

„Nie ma podstaw do doszukiwania się jakichkolwiek nieprawidłowości w działalności spółki TryPay. Spółka dochowała należytej staranności w realizacji procedur AML. Wskazuje, że informacja o współpracy z Zondacrypto było komunikowane w ramach raportów bieżących Femion Technology SA, a spółka TryPay jako podmiot nadzorowany prowadził swoją działalność zgodnie z właściwymi przepisami prawa oraz wytycznymi organów nadzorczych" – czytamy w wiadomościach od Femion Technology.

> *Na tę chwilę ponieśliśmy ok. 3 mln zł straty na tej inwestycji. Ze względu na to, że w naszej ocenie opinia publiczna, w tym my, nie miała pełnej i wystarczającej informacji o sytuacji Femion Technology i jej spółki zależnej TryPay S.A. jesteśmy w tej sytuacji podmiotem pośrednio poszkodowanym*
>
> **JANUARY CISZEWSKI**
> prezes i główny akcjonariusz JRH ASI

Rezygnacje w TryPay

To jednak nie koniec zamieszania. Spółkę TryPay opuścili też wszyscy menedżerowie – zarówno członkowie rady nadzorczej – Andrzej Dyngosz, Marcin Wąsik, Łukasz Pęczkowski – jak i prezes, którym był Jarosław Olejarz i prokurent Małgorzata Urbańska-Lach.

Cała sytuacja przypomina paniczną ucieczkę z tonącego okrętu.

Oświadczenia o rezygnacji nie zawierają uzasadnienia. Sama spółka ma przejść restrukturyzację.

W ostatnim czasie spółkę opuścił też drugi co wielkości udziałów inwestor – JR Holding ASI, który miał na koniec 2025 r. 12 proc. akcji.

JR Holding to spółka inwestycyjna Januarego Ciszewskiego – znanego w kręgach giełdowych inwestora. Femion Technology poinformował w komunikacie giełdowym, że spółka JR Holding ASI sprzedawała akcje 22 i 23 kwietnia.

Wcześniej JR Holding ASI był znaczącym inwestorem w Femion Technology, w 2021 r. JR Holding ASI zawarł podpisał ze spółką list intencyjny ws. objęcia akcji w ramach prywatnej subskrypcji.

Ale co ważne, January Ciszewski był w spółce Femion Technology zanim przyszedł do niej Przemysław Kral. Wcześniej holding Ciszewski inwestował w spółkę, która nie miała nic wspólnego z kryptowalutami, a była jedynie bramką płatniczą.

– Pan Przemysław Kral został akcjonariuszem Femion już po inwestycji JRH w grudniu 2022 roku, a następnie zwiększał zaangażowanie, bez porozumienia z JRH. Nie negocjowaliśmy i nie utrzymywaliśmy relacji biznesowych z Panem Przemysławem Kralem. W międzyczasie spółka zmieniła profil działalności, na co JRH nie miała wpływu – mówi January Ciszewski, prezes i główny akcjonariusz JRH ASI.

– Działalność spółki zależnej TryPay S.A. jest wpisana do rejestru Krajowych Instytucji Płatniczych (KIP) przez KNF i jest przez nią nadzorowana. Nie mamy wiedzy, aby KNF zgłaszała do tej pory uwagi do jej funkcjonowania. Jako pasywny inwestor finansowy oczekiwaliśmy na rozwój Spółki, aby zamknąć inwestycję z zyskiem. Natomiast w obliczu pogłębiających się gwałtownie i niespodziewanie kłopotów spółki, w tym rozwiązania, kilka dni temu, istotnej umowy przez TryPay S.A. podjęliśmy decyzję o zamknięciu tej pozycji i zbyciu wszystkich posiadanych akcji spółki – dodaje Ciszewski.

– Na tę chwilę ponieśliśmy ok. 3 mln zł straty na tej inwestycji. Ze względu na to, że w naszej ocenie, opinia publiczna, w tym my, nie miała pełnej i wystarczającej informacji o sytuacji Femion Technology i jej spółki zależnej TryPay S.A. jesteśmy w tej sytuacji podmiotem pośrednio poszkodowanym. Informacji o potencjalnych ryzykach związanych z jej działalnością próżno szukać nawet w opublikowanym kilka dni temu (20 kwietnia b.r.) raporcie rocznym półki Femion Technology – dodaje January Ciszewski.

January Ciszewski był wcześniej inwestorem m.in. w spółce Columbus Energry.

Femion Technology poinformował 15 kwietnia, że spółka podjęła decyzję o „rozpoczęciu przeglądu przez Emitenta potencjalnych opcji strategicznych związanych z dalszym rozwojem działalności". Innymi słowy – firma przyznała, że musi zdecydować czy i jak kontynuować dalej działalność, czy szukać nowego inwestora i klientów.

– Na dzień publikacji niniejszego raportu zarząd nie podjął żadnych decyzji co do wyboru konkretnej opcji strategicznej oraz nie ma pewności, czy i kiedy taka decyzja zostanie podjęta – czytamy w raporcie. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432431

TEMAT NUMERU:
WRAŻLIWY JAK CHŁOPIEC
oraz:
• Jak pomóc dziecku w kryzysie
• Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
• Szkoła nie musi być najważniejsza

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

- wyciąg z ogłoszenia o przetargach -

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA
uprzejmie zaprasza do uczestnictwa w dniu 1 lipca 2026 r. w nieograniczonych przetargach ustnych (licytacjach)
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska:

NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWE:

L.p.	Lokalizacja, Funkcja w MPZP	Nr działki, powierzchnia, nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości (cena brutto, zawierająca 23% podatek VAT)	Wadium: Minimalne postąpienia	Forma zbycia: Rodzaj i godz. przetargu	Opis, uwagi i ewentualne obciążenia
1.	**Gdańsk - Wrzeszcz** **ul. W. Gomulickiego** MPZP: teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej	Nieruchomość gruntowa o łącznej powierzchni **316 m²**, wpisana do **KW nr GD1G/00047873/4** składająca się z dwóch niżej wymienionych działek: **- nr 66 obr. 032** o pow. **158 m²** **- nr 67 obr. 032** o pow. **158 m²**	**750.000 zł**	**75.000 zł**	Własność	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w granicach obszaru wpisanego do rejestru zabytków jako osiedle domków robotniczych Fundacji dr. Abegga, co zobowiązuje przyszłego nabywcę do podejmowania wszelkich działań inwestycyjnych w porozumieniu i w uzgodnieniu z Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. W dziale III i IV KW GD1G/00047873/4 brak wpisów (brak obciążeń). **II przetarg - po bezskutecznym przetargu w dniu 15.04.2026 r.**
				7.500 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:00**	
2.	**Gdańsk - Olszynka** **ul. Altanki (pomiędzy posesjami nr 28 - 26a)** MPZP: teren zabudowy mieszkaniowej ekstensywnej	Działka nr **243/4** obr. **113** o pow. **432 m²** **KW nr GD1G/00046052/6**	**380.000 zł**	**38.000 zł**	Własność	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, o kształcie prostokąta. Ostrzeżenie wpisane w dziale III KW GD1G/00046052/6 - nie dotyczy zbywanej działki. W dziale IV KW GD1G/00046052/6 - brak wpisów (brak obciążeń). **II przetarg - po bezskutecznym przetargu w dniu 15.04.2026 r.**
				3.800 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:20**	

NIERUCHOMOŚCI LOKALOWE:

L.p.	Lokalizacja Funkcja w MPZP	Nr działki, pow. działki, nr księgi wieczystej gruntu	Pow. lokalu	Cena wywoławcza nieruchomości (zw. Z VAT art. 29a ust. 8 i art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług)	Wadium: Minimalne postąpienia	Forma zbycia: Rodzaj i godz. przetargu	Opis, uwagi i ewentualne obciążenia
1.	**Gdańsk - Oliwa** **ul. Kaprów 15 lokal nr 5** II piętro MPZP: teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej	Działki nr **512/1 i 512/8** o łącznej powierzchni **929 m²** obr. **010** **KW GD1G/00042742/2**	**93,97 m²**	**1.200.000 zł**	**120.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **15.06.2026 w godz. 09:00 - 10:00** **22.06.2026 w godz. 09:00 - 10:00** Lokal obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 łazienki, wydzielone WC i przedpokój - przeznaczony na sprzedaż wraz z udziałem wynoszącym 14/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działek nr 512/1 i 512/8, obr. 010. Budynek przy ul. Kaprów 15 wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków – z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. Działy III i IV KW GD1G/00042742/2 wolne od wpisów (brak obciążeń). **II przetarg - po bezskutecznym przetargu w dniu 15.04.2026 r.**
					12.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 09:40**	
2.	**Gdańsk - Oliwa** **ul. Opata Jacka Rybińskiego 6 lokal nr 7** **III piętro - poddasze** MPZP: strefa usługowa – istniejąca funkcja mieszkaniowa uznana została za zgodną z planem	Działka nr **520** o pow. **707 m²** obr. **010** **KW GD1G/00209122/9**	**98,14 m²**	**1.000.000 zł**	**100.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **15.06.2026 w godz. 11:00 - 12:00** **22.06.2026 w godz. 11:00 - 12:00** Lokal obejmujący 2 pokoje, 1 pokój z aneksem kuchennym, łazienkę, wydzielone WC, garderobę, pomieszczenie gospodarcze i przedpokój – przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 8/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 520 obr. 010. Budynek przy ul. Opata J. Rybińskiego 6 wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków - z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. Działy III i IV KW GD1G/00209122/9 wolne od wpisów (brak obciążeń). **III przetarg po bezskutecznych przetargach w dniach 28.01.2026 r. i 15.04.2026 r.**
					10.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 10:00**	
3.	**Gdańsk - Nowy Port** **ul. Na Zaspę 34B lokal nr 6** **II piętro** **MPZP: strefa zabudowy mieszkaniowo - usługowej**	Działka nr **103** o pow. **259 m²** obr. **060** **KW GD1G/00050111/9**	**98,92 m²**	**800.000 zł**	**80.000 zł**	Własność	**Obejrzenie lokalu w dniach:** **15.06.2026 w godz. 13:00 - 14:00** **22.06.2026 w godz. 13:00 - 14:00** Lokal obejmujący 4 pokoje, kuchnię, łazienkę, przedpokój i wydzielone WC poza lokalem (na półpiętrze - wejście z klatki schodowej) - przeznaczony na sprzedaż wraz z udziałem wynoszącym 17/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 103 obr. 060. Budynek przy ul. Na Zaspę 34B wpisany jest do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków – z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. Działy III i IV KW GD1G/00050111/9 wolne od wpisów (brak obciążeń). W dz. I-O KW GD1G/00050111/9 znajduje się niewykreślona wzmianka nr DZ.KW./GD1G/5252/26/1 z dnia 21.01.2026 dot. sprostowania oznaczenia/obszaru nieruchomości – dot. adresu, użytku dz. 103 obr. 060 oraz uzupełnienie danych budynku. **I przetarg**
					8.000 zł	Przetarg ustny nieograniczony **godz. 10:20**	

Warunkiem wzięcia udziału w przetargach jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) na daną lokalizację - w podanej wysokości przelewem **do dnia 24 czerwca 2026 r.** na konto: **Urząd Miejski - Bank Polska Kasa Opieki S.A. 20 1240 1268 1111 0010 3877 5782.**
W przypadku przelewów wykonywanych spoza granic Polski: **IBAN: PL20 1240 1268 1111 0010 3877 5782 SWIFT: PKOP PL PW.**
UWAGA! Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Urzędu Miejskiego w Gdańsku najpóźniej **w dniu 24 czerwca 2026** r. – pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony (w przypadku nabywania nieruchomości na współwłasność – stosowna informacja winna być umieszczona na wpłacie wadium).
Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z warunkami przetargu, tj. z Zarządzeniami Prezydenta Miasta Gdańska przeznaczającymi ww. nieruchomości do sprzedaży, z zapisami MPZP (w przypadku nieruchomości gruntowych – również z uwarunkowaniami urbanistyczno-architektonicznymi), jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Różnica wynikająca z uzyskanej ceny w przetargu a wpłaconym wadium winna zostać uiszczona najpóźniej 1 dzień przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego.
O miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości informacji o wyniku przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi.

Do przetargów mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców)
Uczestnicy przetargu (ewent. pełnomocnicy) winni okazać:
- aktualny dowód tożsamości (dowód osobisty, paszport);
- dowód wpłaty wadium, który jest równoznaczny z akceptacją warunków przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz potwierdzeniem przez potencjalnego nabywcę faktu zapoznania się ze stanem prawnym i fizycznym wybranej przez siebie nieruchomości;
- w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów – aktualny wypis z właściwego rejestru (w przypadku reprezentacji - konieczne jest pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego);
- w przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego lub z notarialnym poświadczeniem podpisu, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
- w przypadku osób posiadających rozdzielność majątkową warunkiem dopuszczenia do przetargu jest posiadanie stosownego aktu notarialnego potwierdzającego powyższe.

Informacje dodatkowe:
- opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca;
- wysokość podatku od nieruchomości ustalona zostanie na podstawie wniosku nabywcy, wg stosownej uchwały Rady Miasta Gdańska;
- organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany sali przeprowadzania przetargów.

PRZETARGI PRZEPROWADZONE BĘDĄ W SIEDZIBIE URZĘDU MIEJSKIEGO W GDAŃSKU
PRZY UL. NOWE OGRODY 8/12 - W SALI nr 107.
PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO
ODWOŁANIA PRZETARGÓW Z UZASADNIONYCH PRZYCZYN.

Ogłoszenie jest zamieszczone pod adresem internetowym http://**www.gdansk.pl**, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostało wywieszone do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń (w tym na tablicy elektronicznej) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Szczegółowych informacji na temat ww. przetargów zasięgnąć można pod nr telefonu 058 323-63-41 (lokale mieszkalne), 058 323-63-42 (nieruchomości gruntowe).

GDAŃSK

ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

NEC TEMERE NEC TIMIDE

eprasa.pl 5fe3791d7a

OGŁOSZENIE BURMISTRZA WOLINA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Wolin 0002, w gminie Wolin

Na podstawie art. 17 pkt 11 oraz art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 3, art. 40 pkt 1 i 2, art. 42 pkt 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.).

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych:

Projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Wolin 0002, w gminie Wolin, opracowywanego w oparciu o uchwałę nr XXI/214/25 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 01 sierpnia 2025 roku.

Konsultacje społeczne będą prowadzone od dnia **29 kwietnia 2026 r.** do dnia **29 maja 2026 r.** w następujących formach:

1) **zbieranie uwag** w terminie do dnia **29 maja 2026 r.**,
1) **spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego, które odbędzie się w dniu **20 maja 2026** r. o godz. **15:30** w Dworku Wolińskim, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin,
2) **dyżur projektanta**, który odbędzie się w dniu **21 maja 2026 r.** w godzinach od **14:30** do **15:30**.

Z projektem planu miejscowego wraz z uzasadnieniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie w pok. nr 103, w godzinach pracy Urzędu.

Projekt planu miejscowego udostępniony będzie również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wolinie pod adresem: https://bip.gminawolin.pl/artykul/projekt-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenu-polozonego-w-obrebie-wolin

Uwagi do projektu planu należy składać do Burmistrza Wolina za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w nieprzekraczalnym terminie do dnia **29 maja 2026 r.** Formularz dostępny jest pod adresem: https://bip.gminawolin.pl/artykul/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego oraz w siedzibie Urzędu (pokój nr 12).

Uwagi na wskazanym wyżej formularzu należy składać w formie papierowej na adres: Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: sekretariat@gminawolin.pl elektroniczny adres skrzynki podawczej Urzędu na platformie **ePUAP: /g6b8y70mpj/SkrytkaESP ADE: AE:PL-93868-10222-WTCGE-14** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mają prawo do złożenia uwag do Projektu miejscowego planu:

1) w formie pisemnej,
1) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie w godzinach urzędowania,
2) za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Uwaga: liczy się data wpływu do tutejszego Urzędu, a pisma nie spełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza
Ewa Deląg

KLAUZOLA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Wolina. Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać na naszej stronie internetowej: www.bip.wolin.pl.

Szczecin/34432026

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości Reef Factory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości, oferuje na sprzedaż z wolnej ręki mienie wchodzące w skład masy upadłości w postaci ruchomości wskazanych w spisie inwentarza w pozycjach 1.1–1.1661, stanowiących produkty i akcesoria akwarystyczne oraz do akwarystyki morskiej, meble oraz sprzęt biurowy jak i wyposażenie laboratiorium, za cenę nie niższą niż 100% wartości oszacowania ustalonej w opisie i oszacowaniu przedsiębiorstwa REEF FACTORY sp. z o.o. z dnia 13 stycznia 2026 roku wraz załącznikami, tj. 2.039.550,30 zł *(dwa miliony trzydzieści dziewięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych 30/100)*.

W skład przedmiotowych ruchomości wchodzą m.in. meble, wyposażenie biura, elektronika, maszyny, chemia akwarystyczna, narzędzia, produkty i akcesoria do akwarystyki. Ww. ruchomości pochodzą od producentów REEF, DELL, LENOVO, XEROX, iiyama, Zebra, Hann Instruments, Hydrolab.

Oferty należy składać w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Kościuszki 66/B1 lok. 12 lub na adres e-mail: *oferty@krmm-legal.pl* do dnia 25 maja 2026 r. do godz. 15:00. Oferty będą uwzględnione w postępowaniu, jeżeli w momencie upływu terminu składania ofert będą znajdować się w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego/na skrzynce e-mailowej na adres wskazany powyżej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.05.2026 r. o godzinie 9:30.

W przypadku braku oferty na zakup całości ww. ruchomości syndyk rozważy oferty sprzedaży części ruchomości.

Oferta powinna zawierać imię i nazwisko/nazwę oferenta, identyfikator (PESEL/KRS/NIP) oferenta, adres i dane kontaktowe oraz proponowaną cenę.

Na żądanie osoby zainteresowanej możliwe jest wysłanie na adres e-mail szczegółowej listy ruchomości wraz z ich szacunkową wyceną po uprzednim uzgodnieniu e-mailowo pod adresem e-mail: *oferty@krmm-legal.pl* lub pod numerem tel. + 48 780 643 400.

Bydgoszcz-Toruń/34432203

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości Jacka Zażyckiego – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, oferuje na sprzedaż spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. Wojska Polskiego 11/14 w Toruniu, woj. kujawsko-pomorskie, KW nr: TO1T/00033976/2. Cena wywoławcza stanowi 75% ceny oszacowania wskazanej w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Annę Mrozik (nr uprawnień 4973) z dnia 7 listopada 2025 r. i wynosi 288.435,00 zł *(dwieście osiemdziesiąt osiem tysięcy czterysta trzydzieści pięć złotych 00/100)*.

Oferty należy składać osobiście, za pośrednictwem przesyłki kurierskiej lub przesyłki pocztowej w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Kościuszki 66/B1 lok. 12, do dnia 25 maja 2026 r. do godz. 15.00. Oferty złożone drogą kurierską lub pocztową będą uwzględnione w postępowaniu, jeżeli w momencie upływu terminu składania ofert będą znajdować się w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego. Termin rozpoznania ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka w dniu 26 maja 2026 roku, o godzinie 9:00.

Z opisem i oszacowaniem przedmiotu sprzedaży i regulaminem sprzedaży można zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu e-mailowo pod adresem e-mail: *oferty@krmm-legal.pl* lub telefonicznie pod numerem (+48) 780 643 400.

Bydgoszcz-Toruń/34432202

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości Zdzisławy Łukomskiej-Nowak – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zaprasza do składania ofert na zakup wchodzącego w skład masy upadłości ww. Upadłej udziału 8/24 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Gębicach gm. Mogilno, woj. kujawsko-pomorskie, działka nr 281, KW nr: BY1M/00001526/8. Cena minimalna stanowi 35% ceny oszacowania wskazanej w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawców majątkowych mgr. Łukasza Petrykowskiego (nr uprawnień 6059) oraz mgr. Inż. Piotra Jarzębowskiego (nr uprawnień 2867) z dnia 6 czerwca 2024 r. i wynosi 19 250 złotych.

Oferty należy składać osobiście, za pośrednictwem przesyłki kurierskiej lub przesyłki pocztowej w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Kościuszki 66/B1 lok. 12, do dnia 25 maja 2026 r. do godz. 15:00. Oferty złożone drogą kurierską lub pocztową będą uwzględnione w postępowaniu, jeżeli w momencie upływu terminu składania ofert będą znajdować się w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka w dniu 26 maja 2026 roku, o godzinie 10:00.

Z opisem i oszacowaniem przedmiotu sprzedaży i regulaminem sprzedaży można zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu e-mailowo pod adresem e-mail: *oferty@krmm-legal.pl* lub pod numerem tel. + 48 780 643 400.

Bydgoszcz-Toruń/34432201

Burmistrz Miasta Bartoszyce informuje,

że na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bartoszyce oraz na stronach www.bip.bartoszyce.pl i www.bartoszyce.pl podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości obejmujące lokal użytkowy przy ul. Hubalczyków 2, lokale użytkowe przy

ul. Andrzeja Wajdy 10, lokal użytkowy przy ul. Krótkiej 2 w Bartoszycach, przeznaczone do oddania w najem w trybie bezprzetargowym:

- lokal użytkowy o pow. 14,94 m2 - na prowadzenie biura Ośrodka Finansowo-Księgowego PZD w Bartoszycach
- lokal użytkowy o pow. 110,17 m2 - przeznaczony na prowadzenie Centrum Pomocy Psychologicznej dla Dzieci i Młodzieży
- lokal użytkowy o pow. 16,35 m2 – na prowadzenie gabinetu psychologicznego
- lokal użytkowy o pow. 94,92m2 – pomieszczenie piwniczne w budynku z przeznaczeniem na pomieszczenia gospodarcze, magazynowe, składowe

Olsztyn/34432188

Nasz znak: PPGN.067.12.2024 Mikołajki, 29.04.2026 r.

OGŁOSZENIE

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w obrębach Sady i Tałty, gmina Mikołajki"

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), dalej jako „upzp", oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

z a w i a d a m i a m

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w obrębach Sady i Tałty, gmina Mikołajki" wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 29.04.2026 r. do 28.05.2026 r.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępny w formie papierowej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach, ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki w godz. od 8:00 do 14:00 (pokój nr 111) oraz w formie elektronicznej zamieszczonej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach pod adresem: *https://bip.mikolajki.pl/10181/Miejscowe_plany_zagospodarowania_przestrzennego/*.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych w dniu 12.05.2026 r. o godz. 15:00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach, ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki, w sali obrad odbędzie się spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu oraz w godz. 15:30–16:00 odbędzie się pierwszy dyżur projektanta. Drugi dyżur projektanta odbędzie się w dniu 13.05.2026 r. w godz. 15:00–16:00 pod numerem telefonu: 89 614 10 01.

Każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na formularzu, którego wzór określa Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach pod adresem: *https://bip.mikolajki.pl/procedury/10162/42/Akty_planowania_przestrzennego/*.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Mikołajki na piśmie utrwalonym w postaci:

1) papierowej, wysłane drogą pocztową na adres: Urząd Miasta i Gminy w Mikołajkach, ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki lub złożone osobiście w Biurze Obsługi Interesanta UMiG w Mikołajkach;
2) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej – przesłane na adres: umig@mikolajki.pl bądź poprzez doręczanie korespondencji z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego na adres: AE:PL-18955-12058-FTJUA-17.

Uwagi złożone po upływie terminu wyznaczającego konsultacje społeczne pozostawia się bez rozpatrzenia.

Olsztyn/34432159

Słówko • Literówka Quizy • Sudoku Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazów nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Burmistrz Miasta Rypin informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Rypin ul. Warszawska 40 wywieszono do dnia 15 maja 2026 roku

wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Bliższych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Środowiska Urzędu Miasta Rypin ul. Warszawska 40, pok. 108, telefon: 54 280 96 27.

Bydgoszcz-Toruń/34432168

Starosta Gryfiński

informuje, że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4, przy ul. 11 Listopada 16 d, oraz w Chojnie przy ul. Dworcowej 1, a także na stronie internetowej: bip.gryfino.powiat.pl oraz stronie podmiotowej Wojewody Zachodniopomorskiego (BIP) został zamieszczony wykaz dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka numer 34/3 obręb Gryfino 2, gm. Gryfino, przeznaczonej do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Gryfinie, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Nadzoru Właścicielskiego, pokój nr 34 przy ul. Sprzymierzonych 4 lub pod nr tel. (91) 416 22 15 w. 150.

Szczecin/34431858

Wójt Gminy Bobrowice

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuję, o wywieszeniu w dniu 27.04.2026 r. przez okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bobrowice 131 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej tut. Urzędu: www.bip.bobrowice.pl, wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Bobrowice przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu, pok. nr 10 lub pod nr tel. 68 391 92 28 w godz. 8.00-15.00.

Wójt Gminy Bobrowice
/-/ Wojciech Wąchała

Lubuskie/34432317

INFORMACJA

Gmina Grunwald informuje,

iż w siedzibie Urzędu w Gierzwałdzie wywieszono na okres od 29.04.2026 r. do 18.04.2026 r.

wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 89 642 69 22 lub na stronie internetowej: www.gminagrunwald.biuletyn.net

Olsztyn/34432199

Wójt Gminy Bobrowice

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuję, o wywieszeniu w dniu 27.04.2026 r. przez okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bobrowice 131 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej tut. Urzędu: www.bip.bobrowice.pl, wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Bobrowice przeznaczonych do najmu/dzierżawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu, pok. nr 10 lub pod nr tel. 68 391 92 28 w godz. 8.00-15.00.

Wójt Gminy Bobrowice
/-/ Wojciech Wąchała

Lubuskie/34432315

Burmistrz Polic

informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach **wykazu nr 25/2026 dotyczącego przeznaczenia nieruchomości do zbycia w drodze przetargu.**

Szczecin/34432222

S2G 1

eprasa.pl 5fe3791d7a

Gadomski

Gospodarcze „sukcesy” Morawieckiego

Rozwój plus? Raczej propaganda plus

Mateusz Morawiecki stara się odróżnić od głównego nurtu PiS, pozując na gospodarczego eksperta. No to przyjrzyjmy się jego dokonaniom.

Były premier dużo mówi o rozwoju i nie przypadkiem swoje stowarzyszenie nazwał „Rozwój plus”. Nawet niektórzy komentatorzy, niesympatyzujący z partią Kaczyńskiego dają się na to nabrać, jak profesor Rafał Chwedoruk, który w wypowiedzi dla portalu Na Temat mówił: „Mateusz Morawiecki miał być kimś, kto niegdyś niósł sztandar liberalnego reformatora PiS. Sądzę, że dziś jest to testowanie, czy istnieje jakikolwiek segment elektoratu, który mógłby dotrzeć do PiS od liberalnej strony”.

Tam, gdzie profesor widzi „liberalnego reformatora”, ja dostrzegam gospodarczego etatystę, mającego niespójne poglądy na politykę gospodarczą i przykładającego znacznie większą wagę do propagandy niż rozwoju.

Przypomnijmy sztandarowy dokument byłego premiera o szumnej nazwie „Strategia odpowiedzialnego rozwoju”. Miał być receptą na wyrwanie Polski z „pułapki średniego rozwoju”. Morawiecki, przedstawiając swoją strategię, przekonywał, że kraj potrzebuje reindustrializacji, wzrostu innowacyjności i ograniczenia zależności od kapitału zagranicznego. W praktyce „plan Morawieckiego”, jak popularnie nazywano ten rządowy dokument, sprowadzał się do katalogu państwowych projektów, które brzmiały efektownie, ale od początku budziły wątpliwości. „Żwirko i Wigura” miał rozwinąć przemysł dronowy, „Luxtorpeda 2.0” – polskie pojazdy szynowe, „E-bus” – elektryczne autobusy i tramwaje, „Cyberpark Enigma” – centrum nowoczesnych usług IT, zaś program „Batory” – nowoczesne promy, budowane przez polskie stocznie.

Ambitnie, ale większość tych projektów nigdy nie wyszła poza fazę prezentacji, konferencji prasowych i propagandowych zapowiedzi. Najbardziej symboliczną porażką okazał się właśnie „Batory”. Odbudowa przemysłu stoczniowego miała być dowodem na to, że państwo potrafi kreować nowoczesny przemysł poza mechanizmem rynkowym. Zamawiającymi miały być państwowe spółki, wykonawcami państwowe stocznie, a finansowanie zapewnić miały banki i fundusze kontrolowane przez państwo. Zamiast sukcesu mieliśmy jednak kompromitację: słynną rdzewiejącą stępkę i zarządczy chaos. Trudno o lepszy symbol rozdźwięku między ambicją a wykonaniem.

Podobnie wygląda historia polskiego samochodu elektrycznego Izera. Projekt przedstawiano jako dowód technologicznego skoku, choć od początku było jasne, że konkurencja na rynku zdominowanym przez światowe koncerny samochodowe, inwestujące miliardy w rozwój, marketing i skalę produkcji będzie ekstremalnie trudna. Dlaczego klient miałby wybrać produkt polskiej państwowej spółki zamiast Tesli, Volkswagena czy Toyoty? Fabryka oczywiście nie powstała, mimo że w spółkę ElectroMobility Poland, która miała polskie elektryki produkować, wpompowano kilkaset milionów złotych.

• **”Polski ład” okazał się jednym z największych problemów rządu Mateusza Morawieckiego** FOT. MACIEK JAŹWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jednym z głównych celów „planu Morawieckiego” miał być wzrost stopy inwestycji do 22-25 proc. PKB. Tymczasem zamiast wzrostu nastąpił spadek. W 2015 roku inwestycje stanowiły 20,1 proc. PKB, a w kolejnych latach ich udział obniżył się do poziomów wyraźnie niższych.

Morawiecki przekonywał, że Polska jest drenowana przez zagraniczne firmy i że trzeba odbudować narodowy kapitał. „Pomimo tego, że Polacy bardzo dużo produkują, to nie wszystko, co nasza gospodarka wytworzy, pozostaje w naszych portfelach. Rocznie 70 do 100 mld zł, czyli około 4 do 5 proc. wypracowanego PKB stanowi dochód zagranicy. To efekt modelu, który przyjęliśmy w III Rzeczpospolitej. Modelu błędnego” – mówił w exposé w grudniu 2017 roku.

Duża część opinii publicznej zaakceptowała przekaz Morawieckiego, w którym rozwój Polski utożsamiany był z wielkimi projektami państwowymi

Ale rzeczywistość okazała się bardziej złożona. Rząd PiS werbalnie zwalczał zagraniczny biznes, a jednocześnie zabiegał o inwestycje takich firm, jak Mercedes czy JP Morgan, oferując im ulgi i dotacje. Polska gospodarka nadal rozwijała się w dużym stopniu dzięki otwarciu na kapitał, technologie i międzynarodowe sieci produkcji.

Morawiecki okazał brak pokory wobec faktów. Polska po 1989 roku rosła szybko i stabilnie w dużej mierze dzięki napływowi inwestycji zagranicznych i integracji z Zachodem.

Jednym z filarów polityki gospodarczej rządu Morawieckiego była tzw. repolonizacja, która w praktyce oznaczała nacjonalizację – zwiększanie udziału państwa w gospodarce poprzez przejmowanie prywatnych lub zagranicznych aktywów. Najbardziej spektakularnym przykładem była operacja przejęcia przez państwowy PZU i Polski Fundusz Rozwoju pakietu kontrolnego Banku Pekao od włoskiej grupy UniCredit. Transakcja była przedstawiana jako odzyskiwanie kontroli nad sektorem bankowym, jednak w rzeczywistości polegała na zastąpieniu prywatnego właściciela kapitałem państwowym. Podobne działania dotyczyły także sektora energetycznego, gdzie państwowe koncerny stopniowo zwiększały swoją dominację.

Polityka ta prowadziła do rozbudowy sektora państwowego kosztem konkurencji i prywatnej przedsiębiorczości. Zamiast wzmacniać warunki dla inwestycji prywatnych, rząd koncentrował się na budowaniu wielkich państwowych grup kapitałowych i tworzeniu tzw. narodowych czempionów. W efekcie państwo stało się jednym z najważniejszych właścicieli w kluczowych sektorach gospodarki, co oznaczało odejście od modelu liberalnej transformacji po 1989 roku.

Państwowe firmy stawały się narzędziem realizacji polityki gospodarczej i społecznej władzy. Celem stopniowej nacjonalizacji było zwiększenie kontroli nad gospodarką, a także nad dobrze płatnymi miejscami pracy w zarządach i radach nadzorczych państwowych spółek, obsadzanych przez ludzi związanych z władzą.

O ekonomicznych kompetencjach lidera „frakcji rozwojowej” PiS świadczy sztandarowa reforma podatkowa, szumnie nazwana „Polskim ładem”. Miał to być prosty sposób na zdobycie poparcia wyborców i zapewnienie partii trzeciej kadencji. Pomysł wydawał się oczywisty: tak zmienić system podatkowy, by większość społeczeństwa zyskała, a koszty poniosła mniejszość – najlepiej osoby o najwyższych dochodach, które i tak rzadko głosują na PiS. Była to przede wszystkim operacja polityczna, a nie przemyślana reforma gospodarcza.

Rząd liczył, że zwiększenie dochodów najbiedniejszych podatników wywoła falę entuzjazmu. W praktyce jednak „Polski ład” szybko zaczął budzić kontrowersje, a zamiast politycznego sukcesu stał się poważnym problemem dla rządzącej partii. Gdy pojawiła się fala krytyki, rząd próbował ratować reformę kolejnymi poprawkami, w tym tzw. ulgą dla klasy średniej. Jednak nowe przepisy okazały się skomplikowane i pełne pułapek. W rezultacie „Polski ład”, który miał być politycznym triumfem PiS, stał się symbolem chaosu legislacyjnego i błędów w zarządzaniu gospodarką.

Minister finansów Tadeusz Kościński, na którego spadło odium za fatalnie przygotowane zmiany podatkowe, w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” mówił: „Naszym zleceniodawcą był głównie pan premier. A on zbierał wszystkie pomysły, które wychodziły z Nowogrodzkiej, z innych ministerstw i z różnych instytucji”.

Mateusz Morawiecki rozwój gospodarczy utożsamia z wielkimi projektami infrastrukturalnymi, realizowanymi przez państwo. Sztandarowym projektem był Centralny Port Komunikacyjny, który miał stać się ogromnym węzłem lotniczym i kolejowym. Projekt ten do końca rządów PiS nie wyszedł jednak poza fazę przygotowań, mimo że zarządzająca nim spółka zatrudniała 755 pracowników, których same wynagrodzenia wynosiły ponad 120 mln zł rocznie.

Podobnie było z elektrownią jądrową, a właściwie kilkoma elektrowniami, których budowę rząd PiS zapowiadał. Jedynym projektem rzeczywiście zrealizowanym był przekop Mierzei Wiślanej, mający w zamyśle zwiększyć znaczenie portu w Elblągu. Tymczasem według Zarządu Portu Morskiego Elbląg, przeładunki w porcie, które w 2014 roku wynosiły 358,3 tys. ton, w 2023 spadły do 37 tys. ton, czyli niemal 10-krotnie!

Dla Morawieckiego fakty się nie liczą, o ile udaje mu się prowadzić skuteczną propagandę. I niestety w tej dziedzinie odnosi sukcesy. Duża część opinii publicznej zaakceptowała jego przekaz, w którym rozwój Polski utożsamiany był przede wszystkim z wielkimi projektami państwowymi. Co ciekawe, podobne podejście popiera część lewicy, zwłaszcza środowisko Partii Razem, które również akcentuje znaczenie dużych inwestycji publicznych jako motoru rozwoju.

Także rząd Donalda Tuska nie przedstawia innej wizji rozwojowej. Projekt CPK jest kontynuowany w zmodyfikowanej formie, a program budowy elektrowni jądrowych pozostaje elementem polityki gospodarczej państwa.

Tymczasem trwały rozwój gospodarczy wymaga czegoś więcej niż wielkich projektów infrastrukturalnych. Należy wzmacniać instytucje państwa, poprawiać jakość sądów i stabilność prawa, podnosić poziom edukacji oraz tworzyć zachęty podatkowych dla prywatnych firm do inwestowania w badania i rozwój. Tyle że taka strategia słabo nadaje się do celów propagandowych. Lepiej powiedzieć „mam wielki projekt” i skłonić wyborców, by w to uwierzyli, nie sprawdzając efektów. ●

Witold Gadomski

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 5fe3791d7a

Byłem na koncercie w ramach jubileuszowej trasy zespołu

NA CO KOMU DZIŚ LADY PANK?

Repertuar godny jednej z najważniejszych grup polskiego rocka i wciąż bardziej obcy lider. Lady Pank zagrali w Krakowie koncert, który wzbudził we mnie mieszane uczucia.

Jarek Szubrycht

Lady Pank świętują 45 lat na scenie. Pod koniec ubiegłego roku wyszła płyta, adekwatnie zatytułowana „45", a w tym roku mamy jubileuszową trasę. Idąc na koncert, uświadomiłem sobie, że właśnie od 45 lat świadomie słucham muzyki, bo Lady Pank był pierwszym zespołem, za którego fana się uważałem.

Nauczyłem się na pamięć piosenek z ich debiutanckiego albumu, miałem na ścianie plakat z autografami (tata załatwił!) i marzyłem o koncercie. Niestety mieszkałem daleko od szosy, więc zanim nadarzyła się okazja, miałem już innych idoli, innych emocji szukałem w muzyce i innych treści w tekstach.

Od czasu do czasu wracałem jednak do „Lady Pank", bo uważam, że to płyta bez słabych piosenek. W 1983 roku w Polsce brzmiała jak wielki świat, a teksty Mogielnickiego mistrzowsko równoważyły to, co aktualne, z tym, co uniwersalne. Za prostymi, chwytliwymi szlagwortami, przyswajanymi nawet przez dzieciaki, ciągnęły się spore dojrzałe, niegłupie treści, które lepiej rozumiem dziś niż wtedy.

POKOLENIA FANÓW

Uważam, że Lady Pank nigdy później nie nagrali lepszej płyty. Być może zabrakło skupienia i determinacji, bo zdarzało im się za dobrze bawić, obstawiałbym jednak, że źródełko inspiracji wyschło na jakiś czas przede wszystkim przez jego nieumiejętną, grabieżczą eksploatację.

Od 1983 do 1986 roku zespół Jana Borysewicza nagrał i wydał pięć dużych albumów, zagrał niezliczone koncerty, a do tego niepotrzebnie trwonił energię na próby podboju Zachodu bez przygotowania. Nic dziwnego, że kiedy Lady Pank byli na szczycie, rozsypał się skład grupy – bo kto by to wytrzymał? A po reaktywacji to już był inny zespół, energii i bezczelności debiutu nie dało się powtórzyć.

Raz na jakiś czas Lady Pank przypominali o sobie nowym hitem, który wciągał w ich orbitę kolejne pokolenia fanów. Jedni przychodzili, inni odchodzili, wielu z zespołem zostało na zawsze, dlatego swój jubileusz Lady Pank świętować mogą w tak ogromnych halach jak krakowska Tauron Arena. Co prawda pełna nie była, ale na niejednej gwieździe ze świata widywałem w tym samym miejscu znacznie skromniejszą publiczność.

• **Jeszcze w tym roku Lady Pank zapowiedział wizyty w kilkunastu innych miastach, więc na tych występach zbierze się spory, wielopokoleniowy tłum** FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS/EAST NEWS

Od czasu do czasu wracałem do „Lady Pank", bo uważam, że to płyta bez słabych piosenek. W 1983 roku w Polsce brzmiała jak wielki świat, a teksty Mogielnickiego mistrzowsko równoważyły to, co aktualne, z tym, co uniwersalne

Do tego jeszcze w tym roku zespół zapowiedział wizyty w kilkunastu innych miastach, więc na tych występach zbierze się spory, wielopokoleniowy tłum. Muszę jednak przyznać, że większość uczestników krakowskiego koncertu to ludzie, którzy w dniu premiery „Mniej niż zero" mieli mniej niż zero lat. Ba, sporo było takich, którzy przyszli na świat, kiedy radia już grały „Stację Warszawa".

Jak na jubileuszowy koncert przystało, mieliśmy do czynienia z przeglądem hitów grupy – od „Zamków na piasku" po „Nana". Nie zabrakło oczywiście „Kryzysowej narzeczonej", „Du du", „Sztuki latania", „Fabryki małp", „Stacji Warszawa", „Marchewkowego pola", „Wciąż bardziej obcego", „Zawsze tam gdzie ty", „Takich samych", „Zostawcie Titanica", „Tańcz głupia, tańcz", „Mniej niż zero" i „Na co komu dziś". Na co komu ta długa wyliczanka? Chciałem w tym miejscu pokłonić się Lady Pank, ze szczególnym wskazaniem na lidera zespołu i twórcę tych piosenek, czyli Jana Borysewicza.

Jeden hit, nawet dwa, każdemu mogą się trafić – to często raczej kwestia szczęścia niż talentu. Ale jak ktoś pisze tyle piosenek słuchanych i śpiewanych przez pokolenia, musi coś potrafić.

Były też nowe utwory, które potwierdziły moje przypuszczenie, że „45" to najlepsza płyta grupy od lat. Skoro większość z nich – na pewno „Kalifornia", „Obok" i „Motyle" – obroniła się, wciśnięta pomiędzy największe hity, to znaczy, że wypada zespołowi pogratulować wysokiej formy twórczej.

ZBYT GŁOŚNA GITARA

Wszystko, co napisałem powyżej, może sugerować, że doskonale bawiłem się na jubileuszowym koncercie Lady Pank. Cóż, niewiele brakowało.

Zespół wszedł na scenę bez słowa, wprowadzony przez Jana Borysewicza riffem otwierającym „Zamki na piasku". Zachwycona publiczność zafalowała i zaszumiała, ja też podskoczyłem na swoim krzesełku. Niestety, kiedy pozostali muzycy zaczęli grać, mina mi zrzedła. Borysewicz to jeden z tych gitarzystów, którzy brzmią nie tylko dobrze, soczyście i pewnie, ale w dodatku charakterystycznie. Ten sound jest jak odcisk palca, nawet jeśli to i owo zawdzięcza Andy'emu Summersowi z The Police czy Eddie'emu Van Halenowi.

Kiedy Jan Bo gra solówki, lecą takie iskry, że pirotechnika nie jest potrzebna (choć trochę fajerwerków było). Jest świetnym gitarzystą i niekwestionowanym liderem tego składu, ale to jeszcze nie powód, by zagłuszać całą resztę.

Miałem nadzieję, że to tylko przejściowe trudności, które w pierwszych minutach koncertu są do wybaczenia, ale nie – tak było, bo zapewne tak być miało. Przebijał się, choć też nie zawsze, głos Jana Panasewicza oraz pojawiający się w kilku numerach saksofon. Pozostałe instrumenty robiły za szum w tle. Nawet to, że w większości utworów została użyta podwójna perkusja – Kubie Jabłońskiemu partnerowała fantastyczna Wiktoria Bialic – niewiele zmieniło. Świetnie to wyglądało, jednak umiejętności i brzmienie tej pary mogliśmy docenić dopiero wtedy, kiedy zostali na scenie sami, by zabawić publiczność solówką na cztery nogi i cztery ręce.

Jeśli nawet zbyt głośna gitara pana Jana była wypadkiem przy pracy, trudno za takowy uznać brak kontaktu z publicznością, jakiejkolwiek konferansjerki pomiędzy utworami. Zresztą nie było na nią miejsca, bo jeszcze wybrzmiewał poprzedni numer, a zespół już zaczynał kolejny – bez najkrótszej przerwy, bez oddechu, jakby im się gdzieś spieszyło.

Kiedy więc po blisko godzinie koncertu muzyka nagle ucichła i Borysewicz zagaił – „Jak się macie!" – byłem w szoku. Nie można było tak od razu? Skoro już dorwał się do mikrofonu, opowiedział krótką anegdotę o pierwszej sesji nagraniowej Lady Pank, która miała miejsce w Krakowie, przedstawił zespół i… to wszystko. Później już się nie odzywał.

JAN BORYSEWICZ. WCIĄŻ BARDZIEJ OBCY

Przez większość koncertu lider Lady Pank miał skwaszoną minę, jakby trafił na scenę za karę lub w wyniku przegranego zakładu. Pierwszy z nielicznych tego wieczoru uśmiechów przydarzył mu się dopiero po kilkunastu minutach grania. Nie było też widać jakiejkolwiek relacji lidera z zespołem czy choćby z samym Januszem Panasewiczem.

„Wciąż jestem obcy, wciąż bardziej obcy tu, niby wróg", zaśpiewane oczywiście przez Jana, zabrzmiało w tym kontekście bardzo wiarygodnie.

A przecież nie wymagam, żeby muzycy w zespołach kochali się czy choćby lubili – oczekuję natomiast, żeby skutecznie mnie oszukiwali, że się lubią. Chciałbym też móc im wierzyć, że cieszą się, że mnie widzą i mogą dzielić się ze mną swoją muzyką. Właściwie tylko Wiktorii to się udało – ona jedna sprawiała wrażenie, jakby doskonale bawiła się każdą minutą tego niemal dwugodzinnego koncertu. I jeszcze Kielichowi, basiście Lady Pank, należy się w tej kategorii wyróżnienie, bo on przynajmniej się starał.

Technologia nie zastąpi kontaktu z żywym człowiekiem, z kronikarskiego obowiązku odnotowuję jednak, że w oprawę koncertu włożono sporo pracy i pieniędzy. Można zatem było przenieść wzrok z zespołu na telebimy, choć nie zawsze było warto. Animacje generowane przez AI, najczęściej wprost nawiązujące do tekstów piosenek, były zupełnie niepotrzebne.

Nazwa trasy i repertuar koncertu nawiązują do historii grupy, a zatem aż prosiło się o archiwalia – stare zdjęcia, klipy, wycinki prasowe – jak w „Małej Lady Punk" czy „Marchewkowym polu", ilustrowanym kadrami z „O dwóch takich, co ukradli księżyc".

Może na 50. urodziny zespołu cały koncert da się w taki sposób przygotować? Jestem przekonany, że fani – i ci, co pamiętają, i ci, co zobaczą to po raz pierwszy – byliby zachwyceni.

Były też wspomniane już sztuczne ognie, były dymy, a nawet bańki mydlane i oczywiście confetti. Wszystkie efekty specjalne przyćmił jednak fan zespołu, który w trakcie „Zawsze tam gdzie ty" oświadczył się swojej towarzyszce. Trudno o lepsze potwierdzenie, że choć sam koncert nie był doskonały, muzyka Lady Pank po prostu wciąż na ludzi działa. Nie zmarnowali tych 45 lat. ●

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Nowy cykl na festiwalu Kino na Granicy

Debata z Michnikiem i Kwaśniewskim

Debata z udziałem z Adama Michnika i Aleksandra Kwaśniewskiego to jedno z wydarzeń tegorocznej edycji festiwalu Kino na Granicy w Cieszynie. Rozmowy będzie można posłuchać też online.

Anna S. Dębowska

Filmy z Czech, Słowacji i z Polski: kinowe nowości, ale też filmowe perełki sprzed lat, będzie można zobaczyć w Cieszynie, uczestnicząc w 28. Przeglądzie „Kino na Granicy".

Jednym z wydarzeń tegorocznej edycji festiwalu będzie debata z udziałem dwóch znakomitych gości: Adama Michnika, redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej" i Aleksandra Kwaśniewskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1995-2005.

O tym, co wczoraj i dziś

– Przed 40 laty Polska była tak samo podzielona na dwa obce i zwalczające się światy, jak dzisiaj, a Aleksander Kwaśniewski i Adam Michnik znajdowali się po dwóch stronach barykady. Jak to się stało, że mimo wszystko zaczęto ze sobą rozmawiać? – zastanawia się Andrzej Jagodziński, dyrektor programu Literatura na Granicy.

Rozmowę byłego prezydenta z szefem „Gazety Wyborczej" będzie moderował wicenaczelny „Wyborczej", Bartosz T. Wieliński. Oprócz tematów historycznych rozmówcy dyskutować będą o tym, co najważniejsze dla świata teraz i w przyszłości, ze szczególnym naciskiem na takie pytania, jak to, czy nadchodzi zmierzch liberalnej demokracji i czy znów nadchodzi czas dyktatury.

Debata odbędzie się w czwartek, 30 kwietnia o godzinie 18.30 w Sali Sesyjnej Ratusza w Cieszynie, w ramach programu literackiego 28. edycji Przeglądu Kino na Granicy. Liczba miejsc jest ograniczona, ale organizatorzy zachęcają do obejrzenia transmisji na kanale Cieszyńskiego Ośrodka Kultury – Domu Narodowego: www.youtube.com/@cieszynskiosrodekkultury4835

Adam Michnik poleca filmy

Dla Adama Michnika nie będzie to pierwsza wizyta na tym festiwalu, tym razem jednak naczelny „Wyborczej" pokaże widzom kilka swoich ulubionych filmów.

– Wprowadzamy nowy cykl, prosząc naszych znakomitych gości, aby przedstawili nam kilka swoich ulubionych filmów, nakręconych przez twórców z krajów wyszehradzkich. Inauguruje go Adam Michnik, który chyba polubił naszą imprezę, bo od kilku lat bierze w niej udział – mówi Andrzej Jagodziński.

Wśród pięciu wybranych przez Michnika filmowych tytułów znalazła się „Ulica Graniczna" Aleksandra Forda z 1948 roku, nakręcona w koprodukcji polsko-czechosłowackiej. To film, który – co podkreśla Michnik – choć nie jest najwybitniejszy, odważnie porusza kwestię antysemityzmu.

Drugi wybraniec to „Pułkownik Redl", arcydzieło węgierskiego reżysera Istvána Szabó. To „historyczna opowieść o alienacji człowieka i poszukiwaniu tożsamości w wielonarodowym imperium".

Michnik uwzględnił w cyklu też ważne dla niego czeskie filmy: nakręcony na podstawie powieści Milana Kundery „Żart" Jaromila Jireša i kafkowski obraz „O uroczystości i gościach" Jana Nemca. Są to portrety Czech i Słowacji z czasów dyktatury komunistycznej.

Całość uzupełnia film wybitnego słowackiego reżysera Juraja Jakubisko „Ptaszki, sieroty i szaleńcy" o poszukiwaniu wolności, którą w mrocznych czasach można było znaleźć tylko w świecie alternatywnym.

Wprowadzamy nowy cykl, prosząc naszych znakomitych gości, aby przedstawili nam kilka swoich ulubionych filmów, nakręconych przez twórców z krajów wyszehradzkich

ANDRZEJ JAGODZIŃSKI
dyrektor programu Literatura na Granicy

Jakie filmy w programie

W programie tegorocznej edycji Kina na Granicy znalazł się między innymi czesko-duński „Pan Nikt kontra Putin" – nagrodzony Oscarem dla najlepszego pełnometrażowego filmu dokumentalnego.

Nie zabraknie produkcji nagrodzonych Czeskimi Lwami. Będzie więc „Kamper" Zuzany Kirchnerovej, historia podróży 45-letniej Ester i jej niepełnosprawnego syna do Włoch. Będzie „Franz Kafka" Agnieszki Holland, dokument „Jarek" Petry Všelichovej o Jaromírze Nohavicy oraz „Dyrygent" Ondreja Provazníka o żeńskim chórze Bambini di Praga.

Ważnym elementem festiwalu są retrospektywy. W tym roku gościem festiwalu i bohaterem retrospektywy aktorskiej będzie Robert Więckiewicz, a w programie znalazły się takie filmy, jak m.in. „Pół serio", „Wszystko będzie dobrze", „Wałęsa. Człowiek z nadziei", „Pod Mocnym Aniołem" i „Jak pies z kotem".

28. Przegląd Filmowy Kino na Granicy odbędzie się od 29 kwietnia do 3 maja 2026 roku w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. Trwa sprzedaż festiwalowych akredytacji i pojedynczych biletów. Więcej na stronie: www.kinonagranicy.pl.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432375

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU:
ZWIERZĘTA, JAK JE KOCHAĆ MĄDRZE

Anne Hathaway: Wygląda, jakby przez dwadzieścia lat, które minęły od premiery filmu „Diabeł ubiera się u Prady", nic się nie zmieniło. A przecież zmieniło się wszystko

Psychologia: Nadmiar terapii szkodzi

Matki i córki - da się je pogodzić

Kuchnia: Przepisy na dania bogate w kolagen

wysokieobcasy extra

Numer dostępny z prezentem:
szampon lub serum
do włosów ARTISHOQ

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

KOLEJOWO WYKLUCZENI

– Jeśli politycy się dziwią, skąd w Polsce powiatowej takie poparcie mają partie skrajnie populistyczne, to właśnie dlatego – mówią mieszkańcy Mikułowej, którzy od ponad stu dni wychodzą na peron protestować przeciwko odcięciu ich od kolei.

• **Mieszkańcy Mikułowej od ponad stu dni protestują przeciwko wycięciu ich stacji z rozkładu jazdy pociągów**
FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

MAGDALENA KOZIOŁ

Nieważne, jaka pogoda czy dzień tygodnia, w śniegu, deszczu, w niedziele i święta – Maria Giszek wychodzi na peron. Zawsze jest o godzinie dziesiątej. Wtedy jedzie pociąg, ona macha flagą, by z daleka widział ją maszynista.

On widzi i pędzi dalej, a kobieta wraca o czternastej lub szesnastej i znów to samo. Wcale jej to nie pasuje, ale uważa, że musi. Pokazuje na zakratowane okno z wielką tablicą, na której kredą wypisała: „118 dzień strajku".

Tyle właśnie minęło w sobotę 11 kwietnia, kiedy odwiedziliśmy Mikułową w powiecie zgorzeleckim na Dolnym Śląsku.

Maria mieszka w budynku dworca. Jest ładny, ceglany i widocznie nadgryziony zębem czasu – od 1865 r. obsługiwał pasażerów w kierunku Lubania i Zgorzelca. Już jest nieczynny, ale sam peron nawet niedawno wyremontowano, tyle że od 14 grudnia ubiegłego roku przystanek wycięto z rozkładu jazdy.

– Tato, tato. Stacja w Mikułowej zostaje zamknięta – z tą złą nowiną pewnego dnia do domu wpadł syn Konrada Luli. Akurat jechał pociągiem, gdy na monitorze wyświetlali informację. Komórką zrobił zdjęcia i wieść migiem rozeszła się po wsi. Ludzie byli w szoku, nikt z nimi o tym nie rozmawiał.

Marii Giszek łzy płyną po policzkach. Z mężem – byłym toromistrzem – zostali bez dostępu do lekarza. On jest umierający, ona – choruje na astmę. Trzy tygodnie wcześniej pochowali sąsiadkę, już nie doczekała pociągu: – Ktoś chyba uznał, że starych ludzi trzeba tu wykończyć.

BRAKUJE FURMANEK

W Mikułowej nie ma nic. Kiedyś były sklepy, kaplica, szkoła, klub sportowy i OSP, a teraz 250 osób wszystko załatwia poza wsią. Wielu jest bez auta, mieli za to pociąg. Dzieci Konrada Luli uczyły się na nim samodzielności – jeździły do szkoły, na lodowisko i dodatkowe lekcje niemieckiego. Z zegarkiem w ręku pilnowały, o której wyjść i wrócić, żeby nie przegapić szynobusa.

Lula: – Od 118 dni synowie przestali być niezależni. Musimy ich przywozić na sąsiednią stację i potem odbierać.

Sąsiednie stacje są dwie: w Batowicach Lubańskich i Studniskach. Przez tę ostatnią, wybudowaną przez PKP Polskie Linie Kolejowe za ponad 4 mln zł, Mikułowa nie ma już okna na świat. Ludzie cieszyli się, że powstaje, tylko nie wiedzieli, że ich kosztem.

Wykluczenie spadło na nich jak grom z jasnego nieba. Piotr Polaczyk poczuł się jak w areszcie domowym – dorabiał na budowach, do pracy nie ma już czym dojechać – pociąg zabrali, auta brak. Jego żona Grażyna jeszcze walczy o dodatkowe pieniądze do domowego budżetu: – Albo łapię stopa, albo płaczę i idę po kilka kilometrów na piechotę w jedną stronę. Mamy XXI wiek, a my się cofamy w rozwoju, brakuje nam tu jeszcze tylko furmanek.

Zza urzędniczego biurka problemu nie widać, bo przecież Studniska od Mikułowej dzielą dwa kilometry. Konrad Lula sprawdził – tyle jest po torach, ale drogą do Studnisk to bite sześć kilometrów, a do Batowic – cztery. Zimą posłanka Marta Stożek z Razem wysiadła z pociągu na tej ostatniej stacji i zamarła: – Nie dość, że śniegu na peronie było po kolana, to jest ona pośrodku niczego.

Nie wiedziała, gdzie pójść, by dotrzeć do ludzi na umówione spotkanie. Na szczęście działał telefon – odebrał ją stamtąd Konrad Lula. Ludzie z Mikułowej nie ryzykują zostawienia tu samochodu ani roweru na dłużej, już były przypadki dewastacji i kradzieży. W Studniskach znowu nie dość, że przystanek jest na siedmiometrowej skarpie, to parking przy nim jest malutki. Obok siebie staną tylko dwa auta.

NAWET PREMIER NIE DAŁ RADY

Sołtyska Weronika Ziółkowska na dzień dobry wręcza nam pisma wysłane do Rzecznika Praw Obywatelskich i premiera Donalda Tuska. W pierwszym zdaniu: „Prosimy o dwie minuty".

– Bo domagamy się przystanku na żądanie – wyjaśnia sołtyska.

Koleje Dolnośląskie wprowadziły je w grudniu 2019 r. i po pilotażu okazały się strzałem w dziesiątkę. Jest ich 45, a ten w Studziance przewoźnik promuje jako idealny dla amatorów leśnych łowów: „Wychodzimy z pociągu i...jesteśmy na grzybach". Ale mieszkańcom Mikułowej Urząd Marszałkowski mówi „nie", bo o te dwie minuty wydłuży się czas przejazdu składu i skróci czas jego postoju w niemieckim Görlitz.

„W świetle obowiązujących przepisów i uzgodnień nie jest to dozwolone" – odpowiedział im Mariusz Michałowski, dyrektor Departamentu Infrastruktury.

Ludzie tego nie kupują.

Przystanek na żądanie jest w Batowicach Lubańskich. Spotykamy tam Annę Mackiewicz, pociąg ma za pięć minut. Ustawia się tak, by maszynista dobrze ją widział. Szynobus staje – ona wsiadła i wysiadł jeden pasażer. Wszystko trwało 30 sekund i skład pojechał dalej.

– W Mikułowej też powinien stawać. Przecież i tak tamtędy jedzie – powiedziała nam wcześniej.

Ale urząd piętrzy kolejne problemy – frekwencja jest za mała i szynobusy wożą powietrze.

Danuta Wyszyńska na bilecie miesięcznym jeździła na rehabilitację. Jest pewna, że tacy jak ona nie figurują w statystykach. Władza podniosła jej ciśnienie tymi argumentami aż tak, że marszałkowi Pawłowi Gancarzowi z PSL wysłała zdjęcia z wizji lokalnej, bo może on nie wie, jak sytuacja wygląda naprawdę. Ale jak może nie wiedzieć? Interweniowała u niego nie tylko Marta Stożek, ale też inni posłowie: Zofia Czernow i Robert Kropiwnicki z KO i Szymon Pogoda z PiS. Dowiedzieli się tylko, że się nie da.

Nie dał rady nawet premier, prosząc Gancarza o przeanalizowanie decyzji raz jeszcze.

Pytany przez „Wyborczą" rzecznik marszałka Michał Nowakowski powtarza: – Przystanek generował bardzo niski ruch pasażerski. Historyczny przystanek Mikułowa znajduje się w znacznym oddaleniu od miejscowości Mikułowa. Jednocześnie zarządca infrastruktury linii kolejowej ze Zgorzelca do Lubania wybudował nowy przystanek kolejowy pomiędzy wsiami Studniska (Górne i Dolne), w okolicach której to stacji mieszka blisko tysiąc mieszkańców.

– Stasiu Bareja się kłania – mówi mąż sołtyski Zbigniew Ziółkowski i przypomina cytat z filmu: „Ja to, proszę pana, mam dobre połączenie. Za piętnaście trzecia jestem ogolony, bo golę się wieczorem, śniadanie jadam na kolację, więc tylko wstaję i wychodzę...".

Tylko że jemu nie jest teraz do śmiechu. Wzdycha: – Zostaliśmy uwięzieni.

Radny powiatu zgorzeleckiego Radosław Rodewicz mówi, że to bezduszność urzędników. – Na tej minucie czy dwóch przecież nikt nie traci – zaznacza.

NIE WIADOMO, KTO MA ZAPŁACIĆ ZA PRZYSTANEK

Wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec związany jest z PSL. W marcu omawiał najnowszy raport o wykluczeniu komunikacyjnym: – Walka z nim to proces długofalowy i wymaga współpracy rządu, samorządów, ekspertów i przewoźników.

Analiza czterech politechnik: Poznańskiej, Gdańskiej, Śląskiej i Warszawskiej, poraża. W Polsce takich wykluczonych jest ponad 10 mln.

Przemysław Jermaczek wie, że wśród nich jest co najmniej 2 tys. osób z Nowej Wsi Grodziskiej, Czapli i Skorzynic. Choć po latach rusza odbudowa linii Jerzmanice-Zdrój – Lwówek Śląski, na 16 kilometrach między Pielgrzymką a Lwówkiem przystanków ma być zero. Nikt o nich nie pomyślał, więc Jermaczek na płocie przed dworcem wywiesił wielki baner: „Stacja Nowa Wieś Grodziska żąda dostępu do morza. Pociągiem".

To nie żart, tylko krzyk rozpaczy.

Słał pisma do urzędów: – Pierwsze reakcje i odpowiedzi były w stylu: panie, daj pan spokój. Ale w końcu pochylili się nad tematem. Tylko zmieniali terminy, by przekazać ostateczne stanowisko. Ten najnowszy wyznaczyli na 20 kwietnia.

Jermaczek nie mieszka w Nowej Wsi Grodziskiej, ale chce tu z żoną spełnić marzenie i otworzyć winiarnię. Jest miłośnikiem kolei, a wykluczenie diagnozuje tak: – Decyzje zapadają daleko. Ktoś liczy pasażerów, wykresy i potencjał. Rzadziej liczy samotność, rezygnację, odkładane wizyty, niewykorzystane szanse. Małe miej-

eprasa.pl 5fe3791d7a

scowości znikają z rozkładów jazdy, a potem – powoli – z planów na przyszłość.

Radochowa nikt nawet nie zauważył.

A jest, na trasie z Kłodzka przez Lądek-Zdrój do Stronia Śląskiego, gdzie idzie nowe. Do końca 2027 r. podkłady i szyny pojawią się na 15 kilometrach. W pierwszy marcowy niedzielny poranek Paweł Gancarz wyruszył tam z gospodarską wizytą. Chwalił inwestycję, podziwiał widoki, o Radochowie nie wspomniał. – Oglądałam jego filmik na Facebooku – kiwa głową Natalia Wellmann-Piotrowicz. Reprezentuje branżę turystyczną, opiekuje się Jaskinią Radochowską i walczy o przystanek, pisząc pisma.

Ma wsparcie Zakładu Paleozoologii Uniwersytetu Wrocławskiego, stowarzyszenia „Turystyczna 13", PTTK Ziemi Kłodzkiej, Przewodników Sudeckich, ale na razie przełomu nie widać. „Sprawa jest analizowana" – sucho informuje Urząd Marszałkowski.

Sołtys Agnieszka Rygielska odsłania kulisy: – Pojawił się problem, kto zapłaci 1,5 mln zł za przystanek. W planach inwestycji takiego wydatku nie ma, więc spychane jest to teraz na gminę. A Lądek-Zdrój, przypomnę, jest po wielkiej powodzi.

REAKTYWACJA I ODCINANIE KOLEI

Wykluczenie transportowe nie jest anonimowe. Ma płeć, wiek, imię i nazwisko, swoją życiową historię. Halina Sobol nie mogła już patrzeć, jak jej córka się męczy. W weekendy jeździła do szkoły do Wrocławia, a ojciec musiał ją odbierać potem autem z Legnicy – z Raszówką nie było kolejowego połączenia.

Ale przecież PLK postawiła tam nowiutki peron tak, jak Rzeszotarach Gorzelinie i Chróstniku. W 2019 r. ktoś jednak zdecydował, że wypadły z rozkładu.

– Urzędnicy dali nam do polizania loda przez szybę – ocenił wtedy nieżyjący już wójt gminy wiejskiej Lubin Tadeusz Kielan. Pisma, prośby i apele do władz regionu zdały się na nic, więc ludzie stanęli na torach. A przed nimi uzbrojeni po zęby mundurowi. Prezydent Lubina Robert Raczyński był wściekły, że popsuli mu fetę. Obwieścił: „Sprawców trzeba wybatożyć".

Kilkudziesięciu z nich stanęło przed sądem. Zapadł wyrok – winni. Kary jednak nie ponieśli.

Sędzia Magdalena Bielecka: – Zachowanie obwinionych było pokojowe, nie było żadnej agresji. Protest przyniósł rezultat, po tym zdarzeniu Koleje Dolnośląskie przywróciły przystanki do rozkładu jazdy.

Mikułowa nie pójdzie tą drogą. Po pierwsze – ludzie nie chcą kłopotów. Po drugie – jest ich znacznie mniej.

Kolejowy ekspert Piotr Rachwalski, z zarządu CPK ocenia ich sytuację: – Cała sprawa kładzie się cieniem na dość spójnym do tej pory wizerunku Dolnego Śląska jako regionu walczącego z wykluczeniem komunikacyjnym. Czy jest sens jednocześnie reaktywować i odcinać? Chyba jednak nie.

Reaktywacja wygląda tak – jedni cieszą się z dostępu do kolei, jak mieszkańcy Kunic, leżących parę minut od Legnicy, bo doczekali się przystanku za blisko 7 mln złotych. I ci z Maślic, bo też będą taki mieli między stacjami Wrocław Stadion a Wrocław Pracze – bo to aż 4,4 km „luki" dostępności do kolei w stolicy regionu.

W Rakoniewicach Milickich PLK zmodernizowało peron, ale od 2019 r. żaden pociąg tu nie stanął. Inwestycję okrzyknięto pomnikiem marnotrawstwa.

Karol Trammer, redaktor czasopisma „Z biegiem szyn", mówił „Wyborczej": – Przez lata problemy transportowe traktowano jako indywidualny problem obywatela. Jeśli ktoś chciał gdzieś dojechać, to miał sobie kupić samochód albo poprosić sąsiada czy kuzyna, żeby zawiózł go do przychodni czy urzędu. Tymczasem społeczeństwo zaczęło wymagać, a politycy, mniej lub bardziej skutecznie, próbują te postulaty realizować lub przynajmniej pokazywać, że dostrzegają problemy. Badacze opinii publicznej wskazują, że dla wyborców ważne są nie tylko konkretne rozwiązania, ale nawet już to, że polityk zauważa trapiące ich problemy.

Na peronie w Mikułowej stoi Andrzej Czapar i dzieli się refleksją polityczno-społeczną: – Jeśli politycy dziwią się, skąd w Polsce powiatowej i na wsiach takie poparcie mają partie skrajnie populistyczne jak Konfederacja, czy wręcz faszystowskie jak partia Brauna, to właśnie z takiego powodu.

Mikułowa liczy na cud. Nadzieję dał ludziom Piotr Wyborski z zarządu PKP PLK. Na pytania posłanki Stożek odpowiedział: „Ze strony spółki nie ma przeszkód dla dodania postojów na przystanku Mikułowa i jest to możliwe, o ile przewoźnik o to wystąpi". Spółka zrobiła własne analizy – wyszło jej, że dodanie postoju na tej stacji pozwoli na zachowanie niezmienionych godzin przyjazdu i odjazdu do/z Goerlitz.

Wyborski zaznaczył, że w kwietniu ruszą prace, które pozwolą zwiększyć prędkość pociągów z 40 do 70 km. Bez odpowiedzi zostaje jednak pytanie, czy to przekona marszałka Gancarza.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432341

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy

Wejdź na serwis odeszli.pl

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432302

Z głębokim smutkiem żegnam

Łukasza Litewkę

Posła, kolegę, przyjaciela.

Człowieka, który swoją empatią i chęcią niesienia pomocy inspirował nas wszystkich do działania.

Łukaszu – Twoja odwaga, wrażliwość i bezinteresowna dobroć zostają z nami na zawsze.

Rodzinie i Bliskim

składam najszczersze wyrazy współczucia.

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk
Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432337

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Olechowskiego

Żegnamy się z nim zachowując w pamięci i sercu.

Ireno,

jesteśmy z Tobą, otulając ciepłem, wsparciem

i składamy wyrazy szczerego współczucia.

Anna i Jerzy Starakowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432314

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o odejściu

ŚP

Andrzeja Olechowskiego

Nieocenionego przyjaciela, doradcy, z którym współpracowaliśmy przy wielu projektach.

Odszedł wybitny polityk, ekonomista, ekspert spraw międzynarodowych, dyplomata.
Człowiek wielu talentów, błyskotliwy, wybitny mówca
i inspirujący rozmówca ze wspaniałym poczuciem humoru i pozytywną energią.

Rodzinie i wszystkim Bliskim

składam głębokie wyrazy współczucia

Igor Chalupec

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432246

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Olechowskiego

współzałożyciela Platformy Obywatelskiej RP,
wieloletniego parlamentarzysty,
byłego ministra finansów i spraw zagranicznych

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Donald Tusk
Przewodniczący Koalicji Obywatelskiej
oraz przyjaciele z Koalicji Obywatelskiej

eprasa.pl 5fe3791d7a

Szkoły niepubliczne

„Gang dyrektorek" brał dotacje na zmarłych „uczniów"

Mercedes kosztował 450 tysięcy złotych i niespodziewanie „zaplątał" się w śledztwo dotyczące wyłudzenia potężnych dotacji oświatowych przez szkoły w Łodzi oraz innych miastach.

Piotr Brzózka

• Śledztwo prokuratury dotyczy szkół w całej Polsce. Kobiety miały wyłudzić w sumie 39,5 milionów złotych

FOT. POLICJA

Łódzcy policjanci zatrzymali kolejną osobę w głośnej sprawie „gangu dyrektorek", a więc grupy, której członkowie mieli wyłudzić 140 milionów złotych dofinansowania na działalność niepublicznych szkół.

Co stało się dotacjami? Według prokuratury część środków wyprano. I taki właśnie zarzut postawiono 48-latkowi, który wpadł w ręce śledczych. Do legalizacji brudnych pieniędzy miał użyć... mercedesa.

– Ze zebranych dowodów wynika, że kupił on na swoje dane luksusowy samochód. Pieniądze otrzymał od 53-letniego fotografa, podejrzewanego o kierowanie grupą, który następnie użytkował pojazd – mówi Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Łodzi.

Jak podaje sierż. szt. Izabela Wypychowska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, funkcjonariusze z wydziału do walki z korupcją, wspierani przez „kryminalnych", zatrzymali mężczyznę 22 kwietnia. Po przeszukaniu w jego domu zabezpieczono siedem telefonów komórkowych i dwa laptopy. Wcześniej prowadząca dochodzenie prokuratura wydała postanowienie o doprowadzeniu go na przesłuchanie.

Krzysztof Kopania precyzuje, że mężczyzna przyznał się do winy. Grozi mu nawet 10 lat więzienia. Nie został jednak aresztowany. Prokurator zastosował w stosunku do niego poręczenie majątkowe, policyjny dozór i zakaz opuszczania kraju.

Wyłudzali dotacje na szkoły

Ostatnie zatrzymanie jest kolejnym aktem wielowątkowej sprawy, w której wcześniej zarzuty postawiono blisko 50 osobom z całego kraju. Historia sięga roku 2016, natomiast pierwsze podejrzenia pojawiły się trzy lata później. W Łodzi.

– W 2019 roku pracownicy wydziału edukacji zaczęli kontrolę w czterech placówkach niepublicznych i już pierwszego dnia wykryli nieprawidłowości. Chodziło o liczbę uczniów, na których pobierano dotację i faktyczny stan obecnych na zajęciach. Czyli, mówiąc najprościej, więcej osób wykazywano, niż uczestniczyło w lekcjach. Urzędnicy natychmiast powiadomili policję, zaczęło się dochodzenie, a sprawa rozlała się na cały kraj – mówi Monika Pawlak z Urzędu Miasta Łodzi.

Do zbiorczego śledztwa włączono 17 postępowań przygotowawczych prowadzonych przez inne prokuratury, a kilka lat później służby przeszły do konkretów. W 2024 roku 140 policjantów, działając na zlecenie Prokuratury Regionalnej w Łodzi, zatrzymało 25 osób.

Monika Pawlak z UMŁ mówi, że w samej Łodzi skala wykrytych nieprawidłowości sięga trzech milionów złotych

Był wśród nich fotograf, któremu przypisano kierowniczą rolę, a także ludzie odpowiedzialni ze werbowanie tzw. słupów do obsadzenia w roli prezesów poszczególnych spółek prowadzących szkoły. Przekrój zawodowy szeroki: bezrobotni, emeryci, pracownicy branży spożywczej i usługowej.

Szczegóły sprawy policja opisywała tak: „Przestępczy proceder polegał na otrzymywaniu dotacji dla placówek oświatowych na cały rok kalendarzowy po uprzednim złożeniu wniosku zawierającego planowaną liczbę uczniów. Wypłata dotacji następowała w oparciu o liczbę słuchaczy wskazywaną w comiesięcznych informacjach. Członkowie grupy w informacjach tych wykazywali między innymi osoby zmarłe lub przebywające na stałe poza granicami Polski. Ponadto przestępcy wykazywali osoby, które uczestniczyły w zajęciach innych szkół niepublicznych, jak i osoby, które złożyły podania o przyjęcie do szkół, jednak nauki nigdy nie podjęły albo z niej zrezygnowały.

W kilku przypadkach jako uczestników zajęć wskazywano też nauczycieli prowadzących. Cześć pieniędzy z dotacji miała trafiać na prywatne konta.

„Gang dyrektorek" w rękach prokuratury

Historia z mercedesem nie jest pierwszą tego typu. Wcześniej, 13 maja 2025 roku, pod zarzutem prania brudnych pieniędzy pochodzących z wyłudzonych dotacji, zatrzymano pięć innych osób.

Jednak najgłośniejsza akcja służb miała miejsce 8 października 2025 roku. Chwilę potem łódzka prokuratura postawiła zarzuty dotyczące 79 przestępstw 14 kobietom w wieku od 30 do 70 lat (jedna z nich zgłosiła się sama). Były wśród nich dyrektorki niepublicznych szkół z kilku województw, w tym między innymi łódzkiego, mazowieckiego, wielkopolskiego, małopolskiego, śląskiego.

Według śledczych, w latach 2017-2023 kobiety działały w zorganizowanej grupie przestępczej, poświadczały nieprawdę i wyłudzały dotacje przyznawane przez gminy w łącznej kwocie przynajmniej 39,5 miliona złotych. Z tej działalności miały uczynić stałe źródło dochodów. Część z nich miała przy tym otrzymywać gratyfikacje od innych członków grupy.

Prokuratorzy ustalili, że kierowane przez nie szkoły w staraniach o dofinansowanie zawyżały faktyczną liczbę słuchaczy, podając dane zmarłych lub fikcyjne, a także żonglując informacjami w ten sposób, że te same osoby były wskazywane jako uczniowie kilku placówek jednocześnie. „Fakt" podawał, że na wypadek kontroli miały być podstawiane busy dowożące podopiecznych na miejsce.

O sprawie pisały media w całym kraju. Dziennikarze ochrzcili grupę mianem „gangu dyrektorek".

– Są wśród nich dwie kobiety mieszkające w Łodzi. Pierwsza była dyrektorką łódzkich szkół, a druga placówek w Nowym Sączu i Olsztynie – mówi „Wyborczej" prokurator Krzysztof Kopania.

Gang działał nie tylko w Łodzi

Kopania precyzuje, że postawione do dziś zarzuty dotyczą wyłudzenia w sumie 140 milionów złotych. Na razie nie można jeszcze stwierdzić, ile z tego uda się odzyskać, dokonano jednak licznych zabezpieczeń majątkowych na nieruchomościach, samochodach, biżuterii. Zajęte też zostały konta bankowe.

Sprawa jest rozwojowa. Na razie nie sformułowano jeszcze aktu oskarżenia.

Ze względu na dobro śledztwa prokurator nie chce podać, jakich szkół dotyczy śledztwo.

Monika Pawlak z UMŁ mówi, że w samej Łodzi skala wykrytych nieprawidłowości sięga trzech milionów złotych. Zaznacza, że szkoły, w których miało dochodzić do procederu, zostały zlikwidowane już w roku 2019, a w więc w tym samym, kiedy zostało skierowane zawiadomienie. Także ona – na prośbę policji – nie podaje ich nazw ani żadnych innych szczegółów.

Z innych źródeł wiemy jednak, że chodzi o sieć szkół dla dorosłych. Różnego typu – od podstawówek, przez dawne gimnazja, licea, aż po placówki policealne. Działały w kilkunastu miastach, o niektórych media pisały już pięć lat temu – „szkoły widmo".

Po aktywności w Łodzi został ślad w GoogleMaps. Z adnotacją „zamknięte na stałe". Na Facebooku ostatni post z sierpnia 2019 roku. Link do strony internetowej nie działa.

W internecie zachowały się też archiwalne wpisy byłych uczniów. Ktoś na przykład podzielił się historią świadectwa, którego nie było mu dane odebrać. Bo wszystko zamknięte, bo do szkoły wszedł prokurator.

Jesienią 2025 roku „Fakt" cytował byłe uczennice z woj. łódzkiego i śląskiego, przesłuchane w tej sprawie przez prokuraturę. Jedna z nich stwierdziła, że kształciła się naprawdę.

– W 2006 roku, po trzech latach nauki w liceum ogólnokształcącym dla dorosłych, ukończyłam szkołę w trybie zaocznym. Kiedy otrzymałam list polecony w sprawie przesłuchania, nie wiedziałam dlaczego. Na miejscu dowiedziałam się, że chodzi o dotacje i przekręty z pieniędzmi na wiele milionów – powiedziała, dodając, że była pytana o listę obecności na zajęciach, a także o to, jak wyglądały lekcje, o kolegów z klasy i nauczycieli.

– Był normalnie dziennik, ale dodatkowo mieliśmy na jednej kartce podpisywać się. Potem oddawaliśmy tę kartkę nauczycielowi. Pewnie dyrektorka dopisywała jakieś fikcyjne osoby i dlatego wyszła afera – domyślała się kobieta. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432254

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Przyjaciela i Kolegi

Marka Domagały

Byłego Dyrektora Operacyjnego Portu Lotniczego Łódź

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Pracownicy i Zarząd Portu Lotniczego Łódź
Im. Władysława Reymonta Sp. z o.o.

1 S2

eprasa.pl 5fe3791d7a

Sąd

Poseł Mejza przegrywa w sądzie 1:4

Sąd w Poznaniu uniewinnił Jakuba Wróblewskiego od czterech z pięciu zarzutów. Za niedopuszczalne uznał stwierdzenie, że nie ma w polskiej polityce bardziej obrzydliwej postaci niż poseł PiS Łukasz Mejza.

Piotr Żytnicki

Jakub Wróblewski komentował działalność Łukasza Mejzy jesienią 2021 roku na Twitterze (dziś portal X). Miał wtedy 17 lat, był licealistą. Jego wpisy nie spodobały się posłowi PiS. Mejza skorzystał z art. 212 Kodeksu karnego – złożył w sądzie prywatny akt oskarżenia, żądając skazania licealisty za zniesławienie.

Sąd w Poznaniu zajmował się tą sprawą już po raz drugi. Za pierwszym razem – w październiku 2023 roku – sędzia Robert Kubicki umorzył postępowanie bez rozprawy. Uznał, że wpisy młodego poznaniaka nie łamią prawa, a Mejza jest osobą publiczną i powinien liczyć się nawet z ostrą krytyką.

W marcu 2024 roku sąd drugiej instancji uznał umorzenie za przedwczesne i kazał przeprowadzić proces. Sędzia Sławomir Olejnik stwierdził, że sprawa nie jest tak oczywista i należy zbadać, czy Jakub Wróblewski jednak nie zniesławił posła.

Procesy w takich sprawach odbywają się za zamkniętymi drzwiami, chyba że wnoszący prywatne oskarżenie poprosi o jawność. Mejza nie złożył takiego wniosku, mimo że jest osobą publiczną. Gdy o to zapytaliśmy, stwierdził, że nie widzi potrzeby, by proces toczył się jawnie. – W sali rozpraw będzie poruszana bolesna dla mnie materia – powiedział.

Mejza został posłem na początku 2021 roku – objął mandat po zmarłej posłance PSL Jolancie Fedak. Zamiast z demokratyczną opozycją związał się z rządzącym PiS. W październiku 2021 roku został wiceministrem sportu. Dwa miesiące później podał się do dymisji.

Jesienią 2021 roku Wirtualna Polska ujawniła, że założona przez Mejzę spółka mamiła ciężko chorych ludzi cudownymi terapiami za dziesiątki tysięcy dolarów. Na jaw wyszło też, że Mejza nie złożył w terminie oświadczenia majątkowego i nie poniósł za to kary.

17-letni Jakub Wróblewski udostępniał na Twitterze linki do tych artykułów. Wytykał Mejzie, że zastrasza rodziców ciężko chorych dzieci, zamiast ich przeprosić.

W jednym z wpisów stwierdził: „Historia kiedyś rozliczy tego człowieka, tyle i aż tyle". W innym dodał: „Nie ma w polskiej polityce bardziej obrzydliwej postaci". Odniósł się też do niezłożonego w terminie oświadczenia majątkowego: „Łukasz Mejza to nie jedyny, który lubi kłamać w oświadczeniach majątkowych".

W prywatnym akcie oskarżenia Mejza twierdził, że to „wskutek działalności oskarżonego", czyli 17-letniego licealisty, podał się do dymisji ze stanowiska wiceministra. Tyle że większość wpisów, które znalazły się w akcie oskarżenia, Wróblewski zamieścił już po jego dymisji.

Sędzia uniewinnił Jakuba Wróblewskiego od czterech z pięciu zarzutów. Za niedopuszczalne uznał jedynie stwierdzenie, że nie ma w Polsce bardziej obrzydliwej postaci niż Łukasz Mejza

Mejza sugerował, że licealista działał na „czyjeś zlecenie". Wróblewski zaprzeczył. Jego obrońca adwokat Mateusz Bogacz podkreślał, że jego klient podawał dalej informacje zebrane przez dziennikarzy, a działania Mejzy nazwał tłumieniem krytyki i wolności słowa.

W poniedziałek sędzia Zbyszko Mielnik uniewinnił Jakuba Wróblewskiego od czterech z pięciu zarzutów. Za niedopuszczalne uznał jedynie stwierdzenie, że nie ma w Polsce bardziej obrzydliwej postaci niż Łukasz Mejza. Sąd nie skazał jednak młodego poznaniaka – w tym punkcie umorzył postępowanie, uznając, że był to czyn o znikomej społecznej szkodliwości.

Sąd może to zrobić, jeśli czyn oskarżonego ma tak niewielki negatywny wpływ na dobro chronione prawem, że nie wymaga reakcji karnej. Czyn o znikomej szkodliwości społecznej nie jest przestępstwem.

Wyrok nie jest prawomocny. Nie znamy jego uzasadnienia, bo – podobnie jak proces – było niejawne. Poseł Mejza może złożyć apelację. Zaskarżenie wyroku rozważa Jakub Wróblewski. W poniedziałek powiedział nam, że chciałby uniewinnienia także od ostatniego zarzutu.

Wróblewski dodał, że w trakcie procesu zeznawały m.in. posłanka Lewicy Anita Kucharska-Dziedzic, była marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Polak oraz matka chorej na mukowiscydozę dziewczynki, która zetknęła się z firmą Łukasza Mejzy.

– Decyzję o złożeniu apelacji podejmiemy po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem wyroku. Dziś pewne jest jedno: poseł Mejza zamierzonego celu nie osiągnął, a jedynym efektem tej sprawy jest przypominanie w mediach informacji, które stawiają go w negatywnym świetle – powiedział nam adwokat Mateusz Bogacz, obrońca Jakuba Wróblewskiego.

Jesienią 2023 roku Mejza startował w wyborach parlamentarnych z listy PiS w Zielonej Górze i dostał się do Sejmu. W kwietniu 2025 roku prokuratura oskarżyła go o popełnienie 11 przestępstw. Zarzuty dotyczą podania nieprawdy – czyli kłamstwa – w oświadczeniach majątkowych, które składał jako poseł i wiceminister.

Mejza zataił m.in. mieszkanie, a gdy potem je dopisał, to zaniżył jego powierzchnię. Ukrywał także pożyczki, które zaciągał w bankach i od prywatnych osób. Zdaniem prokuratury robił to, by nie dało się ustalić, od kogo jest „uzależniony finansowo".

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34432290

1 S2

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34431794

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Bydgoszczy

85-915 Bydgoszcz, ul. Gdańska 163a tel. 52 52 57 828; 693 559 899
e-mail: bydgoszcz@amw.com.pl

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 29.04.2026 r. do 20.05.2026 r. na tablicy ogłoszeń Oddziału oraz stronach internetowych www.amw.com.pl opublikowano wykazy nr:

- 3/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 108, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenie nr 11 o powierzchni 83,60 m² w budynku nr 41 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 442,58 m²;
- 4/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 108, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenie nr 21 o powierzchni 170,72 m² w budynku nr 41 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 904 m²;
- 5/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 108, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczeń nr 12-17 z holem II i WC I o łącznej powierzchni 331,82 m² w budynku nr 41 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 1756,66 m²;
- 6/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 113, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenia nr 68 i 69 o łącznej powierzchni 30,37 m² w budynku nr 39, wejście 39 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 74,99 m²;
- 7/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 113, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenia nr 7-13 z przedsionkiem I oraz WCI i WCII o łącznej powierzchni 137,84 m² w budynku nr 38, wejście 5 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 340,35 m²;
- 8/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 113, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenia nr 37-37 z WC V i korytarzem IV o łącznej powierzchni 109,17 m² w budynku nr 38, wejście nr 17 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 269,56 m²;
- 9/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 113, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenia nr 5 i 6 o łącznej powierzchni 14,22 m² w budynku nr 38, wejście nr 4 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 35,11 m²;
- 10/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 113, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenia nr 25 i 26 z WC III i częścią korytarza II o łącznej powierzchni 66,30 m² w budynku nr 38, wejście nr 10 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 163,71 m²;
- 11/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 113, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenia nr 2-4 z umywalnią I i WC I o łącznej powierzchni 153,83 m² w budynku nr 39, bramy nr 20 i 21 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 379,83 m²;
- 12/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 113, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenia nr 28-34 z korytarzem II o łącznej powierzchni 434,48 m² w budynku nr 39, brama nr 31 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 1072,81 m²;
- 13/04/2026 części nieruchomości przeznaczonej do zagospodarowania w formie najmu na czas nieoznaczony w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Pile przy ul. Szybowników, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 113, obręb 0002, KW nr PO1I/00017582/2; do najmu przeznacza się pomieszczenia nr 71-75 z toaletą o łącznej powierzchni 698,34 m² w budynku nr 39, brama nr 37 wraz z udziałem w gruncie odpowiadającym powierzchni 1724,32 m².

Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego.
Podstawa prawna: art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399).

Agencji Mienia Wojskowego w Bydgoszczy, 85-915 Bydgoszcz, ul. Gdańska 163a
tel. 52 52 57 828; 693 559 899, e-mail: bydgoszcz@amw.com.pl

eprasa.pl 5fe3791d7a

Karol Nawrocki

Prezydent nie odpowiada na wniosek prokuratury

Prezydent RP od kilku tygodni nie odpowiada na wniosek prokuratury o przesłuchanie w sprawie apartamentu w Muzeum II Wojny Światowej, ale też innych. Jako głowa państwa jest chroniony przed grzywną czy przymusowym doprowadzeniem.

• Karol Nawrocki jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej. 8 maja 2017 r.
FOT. JAN RUSEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Krzysztof Katka

Śledztwo w sprawie korzystania z apartamentów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku utknęło w martwym punkcie. Karol Nawrocki ma szansę wyjaśnić, dlaczego w czasie, gdy był dyrektorem muzeum, apartament znajdujący się w budynku tej instytucji był rezerwowany na jego nazwisko przez ponad 200 dni.

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku na początku marca wysłała do Kancelarii Prezydenta RP wniosek o ustalenie terminu przesłuchania Karola Nawrockiego w charakterze świadka.

– To nie jest wezwanie na przesłuchanie, lecz wniosek o ustalenie terminu przesłuchania w charakterze świadka. Taki tryb został wybrany z uwagi na szczególną rolę prezydenta w ustroju państwa. Prezydent ma określone obowiązki i kalendarz spotkań. Mam nadzieję, że wskaże widełki czasowe i dogodne miejsce. Prokurator może pojechać na przesłuchanie do Warszawy albo do innego wskazanego przez Kancelarię Prezydenta miejsca – mówi „Wyborczej" prok. Mariusz Duszyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Odpowiedź nie przyszła. Zapytaliśmy o przyczynę, ale Kancelaria milczy także na ten temat.

Prokuratura na razie cierpliwie czeka, choć minął termin odpowiedzi na pismo. Co zrobią śledczy, jeśli prezydent nie określi terminu, w którym może złożyć zeznania?

– Zasadą jest, że odpowiada się na pisma. Jeśli odpowiedzi nie będzie, to wtedy będziemy się martwić. Nie będziemy teraz „gdybać" – zastrzega prok. Duszyński.

Przesłuchanie może być problematyczne

Sprawa apartamentu, który znajduje się 5 km od mieszkania Nawrockiego, to niewygodny temat dla prezydenta. W styczniu 2025 r. „Wyborcza" ujawniła, że Karol Nawrocki łącznie przez pół roku korzystał z apartamentu Deluxe w kompleksie hotelowym Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Rezerwacje dyrektora Nawrockiego obejmowały 201 dni, ale nie zostały opłacone. Przy maksymalnej zniżce dla pracowników cena wyniosłaby ok. 25,6 tys. zł, natomiast wynajem komercyjny to wydatek ponad 120 tys. zł. Po ujawnieniu sprawy Nawrocki zadeklarował, że może zapłacić, ale tego nie zrobił.

Rzeczniczka kampanii wyborczej Nawrockiego tłumaczyła, że pokój był wykorzystywany tylko doraźnie i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Sam Nawrocki twierdził, że informacje o jego pobycie w apartamencie są nieprawdziwe. Przekonywał, że nie mieszkał tam na stałe, a czasami udostępniał pokój gościom. Jak twierdził, prowadził tam dynamiczną politykę zagraniczną.

– Nie mam w tej sprawie nic do ukrycia. Gdy zostałem dyrektorem muzeum, to tam już istniały mieszkania służbowe – mówił w kampanii wyborczej Karol Nawrocki. – Ten apartament był do mojej dyspozycji, co nie oznacza, że ja w nim mieszkałem. To był także okres pandemii, gdy obiekty hotelowe i tak były zamknięte i nikt ich nie mógł wynająć. Ja fizycznie byłem tam dwa razy po 10 dni, gdy odbywałem kwarantannę. Później w muzeum gościło wielu naukowców z całego świata. Kilka razy mogło się zdarzyć, że mieszkali oni w tym apartamencie, choć fizycznie był on zarezerwowany na moje nazwisko.

Po publikacjach „Wyborczej" Prokuratura Okręgowa 24 lutego 2025 r. wszczęła śledztwo w sprawie korzystania z apartamentów Muzeum II Wojny Światowej, aby „zbadać ewentualne zaistnienie przestępstwa przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej".

Prokuratura dysponuje już analizą kryminalną zeznań świadków w zestawieniu z danymi z systemu rezerwacji i blokad pokoi. Wnioski z analizy skłoniły prokuraturę do przesłuchania kolejnych świadków.

Inne śledztwa w sprawie prezydenta

Prezydent może się także spodziewać wniosków o przesłuchanie w innych sprawach. W gdańskiej prokuraturze toczą się bowiem jeszcze dwa postępowania dotyczące jego działań przed objęciem urzędu.

Śledztwo w głośnej sprawie kawalerki Jerzego Ż. – doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci tej nieruchomości – zostało kolejny raz przedłużone.

– Obecnie przesłuchiwani są ostatni z zaplanowanych świadków. Po ich przesłuchaniu prokurator zamierza wystąpić do sądu z wnioskiem o zwolnienie z tajemnicy notarialnej i zezwolenie na przesłuchanie w charakterze świadka notariusza sporządzającego w dniu 24 stycznia 2012 r. akt notarialny stanowiący umowę przedwstępną sprzedaży przedmiotowej nieruchomości – mówi prokurator Duszyński.

I dodaje: – Po przeprowadzeniu tych czynności rozważona zostanie zasadność przesłuchania w charakterze świadka pana prezydenta RP Karola Nawrockiego.

Kolejne postępowanie dotyczy nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez osoby zobowiązane w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i wyrządzenia tej instytucji znacznej szkody majątkowej w wysokości nie mniejszej niż 200 tys. zł. Obecna dyrekcja wykryła, że za czasów dyrektora Nawrockiego zniknęło 8 tys. katalogów wystawy, które mogły zostać zutylizowane. – Nie wiem, dlaczego zniszczono te książki. Może chodzi o to, że był tam wstęp mojego autorstwa z moim zdjęciem – mówił „Wyborczej" prof. Paweł Machcewicz, założyciel i pierwszy dyrektor instytucji.

Nawrocki utrzymywał, że albumy były sukcesywnie wręczane gościom muzeum przez kilka lat. Miały też być rozdawane mieszkańcom w ramach akcji „Maska-książka" organizowanej przez muzeum.

– Na obecnym etapie postępowania do przesłuchania pozostaje dwóch świadków, w tym jeden uzupełniająco, a miejsce pobytu drugiego pozostaje w trakcie ustalania. W toku śledztwa skierowano za pośrednictwem Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, drogą elektroniczną, do wszystkich uczestników akcji zapytania,

czy w ramach akcji „Maska-książka" otrzymali egzemplarz katalogu (łącznie 8409 odbiorców). Do tej pory wpłynęło ponad 2900 odpowiedzi, które są obecnie analizowane – mówi prokurator Mariusz Duszyński.

Policja prosiła, by odpowiadać mailowo i napisać tylko: „tak, otrzymałem katalog", „nie, nie otrzymałem katalogu", „nie pamiętam, nie jestem w stanie jednoznacznie potwierdzić".

Czy prezydent RP może zostać przesłuchany?

W trakcie urzędowania prezydent jest jedyną osobą w państwie, która odpowiada wyłącznie przed Trybunałem Stanu i nie może odpowiadać przed sądem karnym. Choć nie ma przeszkód, by prokuratura prowadziła postępowania dotyczące prezydenta, to nie mogą one wyjść poza fazę in rem, czyli w sprawie. Przedstawienie zarzutów urzędującemu prezydentowi nie jest możliwe. Immunitet ma chronić głowę państwa przed bezpodstawnymi oskarżeniami i zapewnić jej niezależność od władzy sądowniczej. Dopiero po zakończeniu kadencji były prezydent może być traktowany przez prokuraturę i sądy jak każdy obywatel.

– Nic nie stoi na przeszkodzie, aby prezydent był świadkiem w postępowaniu karnym, zresztą taka sytuacja miała już miejsce w czasie prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego [w 2003 r. prezydent Kwaśniewski został przesłuchany w Pałacu Prezydenckim w charakterze świadka w sprawie Rywina – red.].

– mówi „Wyborczej" prof. Marek Chmaj, konstytucjonalista, w latach 2019–2023 wiceprzewodniczący Trybunału Stanu. I dalej: – Prokurator prowadzący postępowanie powinien wziąć pod uwagę rozliczne obowiązki Karola Nawrockiego, stąd warto zaproponować przeprowadzenie określonych czynności np. w siedzibie prezydenta.

Nie oznacza to, że Karol Nawrocki musi wyrazić zgodę na rozmowę z prokuratorem. – Brak odpowiedzi na wniosek dotyczący przesłuchania ze strony Kancelarii Prezydenta w zasadzie uniemożliwia przeprowadzenie czynności procesowych, ponieważ immunitet nie pozwala na przymusowe doprowadzenie, względnie ukaranie karą grzywny. Prokuratura w tej sytuacji może jedynie ponawiać wniosek – dodaje prof. Marek Chmaj.

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34432270

Burmistrz Miasta Ustka

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2026 r., poz. 399),

informuje

o umieszczeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka, ul. Kardynała Wyszyńskiego 3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta na okres 21 dni

wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w trybie przetargowym na okres 3 lat, obejmującej garaż o pow. 20 m², położony na działce oznaczonej nr 268, obręb 0001, przy ul. Kościuszki w Ustce.

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34432149

Burmistrz Miasta Lęborka

podaje do publicznej wiadomości,

że na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku zostanie zamieszczony na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od ukazania się niniejszej informacji w prasie, wykaz nieruchomości:

- **stanowiącej działkę nr 431 obręb 7 zabudowaną garażem położoną przy ul. Wojska Polskiego w Lęborku przeznaczoną do sprzedaży z zachowaniem trybu bezprzetargowego,**
- **stanowiącej działkę nr 188/13 obręb 3 zabudowaną garażem położoną przy ul. Mostnika w Lęborku przeznaczoną do sprzedaży z zachowaniem trybu bezprzetargowego**
- **stanowiących działki 134/5 i 134/6 obręb 4 przy ul. Polnej przeznaczone do sprzedaży z zachowaniem trybu przetargowego,**
- **stanowiących działki 490 i 491 obręb 1 przy ul. Matejki przeznaczone do sprzedaży z zachowaniem trybu przetargowego,**
- **stanowiących działki 505, 27/29 i 27/30 obręb 1 w rejonie ulic Matejki i Komuny Paryskiej przeznaczone do sprzedaży z zachowaniem trybu przetargowego,**
- **stanowiącej działkę nr 771/46 obręb 7 położoną przy ul. Handlowej przeznaczoną na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.**

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

1 S2

eprasa.pl 5fe3791d7a

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Naszej Koleżance

dr hab. inż. Agnieszce Pladzyk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Pracownicy i Doktoranci Katedry Chemii Nieorganicznej
Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432234

Z głębokim żalem informujemy, że 24 kwietnia b.r.
w wieku 95 lat odeszła od nas nasza ukochana Babcia

Olga Morzy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 kwietnia, o godzinie 12:00
na cmentarzu parafialnym w Tarnowie Podgórnym

siostra, wnuki i prawnuczki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432301

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu

prof. dra hab.
Konrada Misztala

wybitnego przedstawiciela ekonomiki transportu morskiego,
przez całe życie zawodowe związanego z Uniwersytetem Gdańskim.

Profesor Konrad Misztal był współtwórcą i filarem
gdańskiego ośrodka badań nad gospodarką morską.

Odejście Pana Profesora to istotna strata dla środowiska naukowego i całej gospodarki morskiej.
Dla wielu pokoleń studentów i współpracowników pozostanie
niezwykle życzliwym nauczycielem akademickim
oraz autorytetem w swojej dziedzinie.

Cześć Jego pamięci

składają

Rektor, Senat oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Gdańskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432262

WYCIAG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na **sprzedaż** następującej części nieruchomości gruntowej położonej w rejonie ulicy Polnej w Trzebieży, w obrębie ewidencyjnym Trzebież 2, gmina Police:

NUMER DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA NETTO*	WADIUM	MINIMALNE POSTĄPIENIE
1104/24	926 m²	112 000,00 zł	6 000,00 zł	2 000,00 zł

*Do ceny ww. nieruchomości netto zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23 % – zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o podatku od towarów i usług. Stawka podatku VAT może ulec zmianie w przypadku zmiany wyżej wymienionej ustawy.
Dla ww. działki prowadzona jest księga wieczysta numer SZ2S/00021427/1. W dziale III przedmiotowej księgi wieczystej wpisana jest służebność gruntowa przejścia i przejazdu, która nie dotyczy ww. nieruchomości.

Opis nieruchomości:
Działka usytuowana jest po zachodniej stronie ulicy Polnej. Działka posiada dość regularny kształt, teren równy, trawiasty, porośnięty samosiejkami drzew i krzewów oraz pojedynczymi drzewami. Bezpośrednie otoczenie stanowią tereny niezabudowane, przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i pojedyncze budynki mieszkalne jednorodzinne. W ulicy Polnej znajdują się sieci uzbrojenia terenu. Dojazd do parceli zapewniony drogą utwardzoną tłuczniem.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:
Zgodnie z Uchwałą Nr XLV/345/01 Rady Miejskiej w Policach z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie zmian w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego gminy Police, w części dotyczącej miejscowości Trzebież (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego z dnia 05.04.2002 r. Nr 14, poz. 256), działka nr 1104/24 z obrębu Trzebież 2, znajduje się w granicach terenu elementarnego oznaczonego na planie symbolem **7/5a MJ**, tj. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.
Teren działki nr 1104/24 z obrębu Trzebież 2, znajduje się w granicach obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 – Zalew Szczeciński (PLB320009).
Przetarg odbędzie się w dniu 9 czerwca 2026 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok. nr 32).
Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i ul. Bankowej 18.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police.
Informacje na temat zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 217, 211 lub telefonicznie pod numerami 91-43-118-97, 91-43-118-91.

Szczecin/34431757

Gdańsk, 27 kwietnia 2026

WI-III.7840.12.1.2026.AZ.g

OBWIESZCZENIE

Na podstawie:

- art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003r. - o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025r. poz. 1234 ze zm.),
- art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)
- art. 3 ust. 1 pkt 11 i art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008r. - o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024r. poz. 1112 ze zm.)

Wojewoda Pomorski podaje do publicznej wiadomości, że:

- na wniosek z dnia 27.02.2026 r. złożony przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.,
- wydał **w dniu 24.04.2026 r. decyzję nr 37/2026/AZ** o pozwoleniu na budowę dla inwestycji pn.: „Budowa drogi krajowej na odcinku Lubiatowo – droga ekspresowa S6, Zadanie 1: Lubiatowo – droga wojewódzka nr 213, Odcinek 1A", zlokalizowaną w województwie pomorskim, w powiecie wejherowskim, w jednostce ewidencyjnej 221504_2 gm. Choczewo,

- **obręb 0007 Sasino**, na działkach nr:
(75), **78/1** (78), **79/1** (79), **80/1** (80), **81/1** (81), **93/1** (93), **510/18** (510/1), **510/2**, **510/3**, **510/4**, **510/5**, **510/6**, **75/2** (75), **81/2** (81), **93/2** (93), **510/19** (510/1), **430/1** (430), **430/2** (430), **66**, **82**,
- **obręb 0008 Słajszewo**, na działkach nr:
(119), **120/1** (120), **121/2** (121), **259/4** (259), **261/2** (261), **262/3** (262), **262/4** (262), **264/1** (264), **306/1** (306), **307/1** (307), **310/2** (310), **311/3** (311/1), **315/3** (315/1), **332/34** (332/31), **363/2** (363), **121/3** (121), **261/1** (261), **262/1** (262), **262/6** (262), **262/7** (262), **264/2** (264), **310/4** (310), **310/5** (310), **311/2** (311/1), **311/6** (311/1), **311/8** (311/1), **315/2** (315/1), **332/33** (332/31), **263**, **314**, **317**,
- **obręb 0001 Jackowo**, na działkach nr:
(4), **128/4** (128), **31/2** (31), **31/3** (31), **32/3** (32/2), **34/2** (34), **34/3** (34), **224/2** (224), **233/2** (233), **233/3** (233), **263/2** (263), **263/3** (263), **128/5** (128), **31/4** (31), **32/4** (32/2), **34/5** (34), **224/1** (224), **224/4** (224).

** w nawiasach podano numery działek przed podziałem według oznaczenia w katastrze nieruchomości.*

Wyżej wymieniona **decyzja posiada rygor natychmiastowej wykonalności.**

Z decyzją i aktami sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku, przy ul. Okopowej 21/27.

Termin wizyty trzeba wcześniej ustalić telefonicznie **pod nr tel. 58 30 77 529.**

Treść decyzji jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przez 14 dni (od dnia 27.04.2026r.):
https://www.gov.pl/web/uw-pomorski/obwieszczenia-wojewody-pomorskiego-z-zakresu-wydzialu-infrastruktury5

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od niniejszej decyzji stronom służy odwołanie:
- do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie,
- w terminie 14 dni od dnia, w którym czynność zawiadomienia o wydaniu decyzji odnosi skutek prawny.

Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem:
Wojewody Pomorskiego,
ul. Okopowa 21/27,
80-810 Gdańsk.

Gdańsk/34432243

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO z dnia 27 kwietnia 2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Budowa chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 552 Różankowo – Łysomice – Grębocin – Lubicz od km 6+514 do km 6+687 w miejscowości Łysomice".

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych przedmiotowym wnioskiem
- *przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,*
- *w nawiasach podano numery działek po podziale,*
- *w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.*

Powiat toruński, jednostka ewidencyjna 041506_2 Łysomice,

1. **Numery działek objętych inwestycją:**
   Obręb 0007: 85/68 (85/79, **85/78**).
2. **Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:**
   Obręb 0007: 84, 236.
3. **Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
   Obręb 0007: 73, 85/42.

Jednocześnie informuję, że:
- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie,
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko – Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 77 38) w dniach pracy Urzędu, w godz. 09.00-14.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu,** oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia.

Znak sprawy: WI.V.7820.12.2026.AS

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Bydgoszcz-Toruń/34432236

eprasa.pl 5fe3791d7a

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości AKM Poland spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości, oferuje na sprzedaż z wolnej ręki mienie wchodzące w skład masy upadłości w postaci ruchomości wskazanych w spisie inwentarza w pozycjach 1.1–1.111, stanowiących odzież oraz akcesoria damskie, odzież oraz akcesoria dziecięce, wyposażenie biurowe, akcesoria i materiały do produkcji odzieży o łącznej wartości 23.085,00 zł netto *(dwadzieścia trzy tysiące osiemdziesiąt pięć złotych 00/100)* zgodnie z ceną oszacowania wskazaną w spisie ruchomości załączonym do akt postępowania.

W skład przedmiotowych ruchomości wchodzą m.in. kurtki, płaszcze, koszule, spodnie, sukienki, torebki, bluzy, laptop, telefon, parownica, drukarka etykiet, drukarka, a także materiały do produkcji odzieży.

W celu zapoznania się ze spisem ruchomości oraz regulaminem sprzedaży należy wysłać zapytanie na adres e-mail: *oferty@krmm-legal.pl* lub przekazać telefonicznie pod numerem tel. + 48 780 643 400.

Oferty ze wskazaniem numeru ruchomości ujętej w spisie inwentarza należy składać w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Kościuszki 66/B1 lok.12 lub na adres e-mail: *oferty@krmm-legal.pl* ogłoszenie jest ważne do dnia 25 maja 2026 r. do godz. 15:00. Oferty będą uwzględnione w postępowaniu, jeżeli w momencie upływu terminu składania ofert będą znajdować się w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego/na skrzynce e-mailowej na adres wskazany powyżej.

Po otrzymaniu oferty biuro syndyka bezzwłocznie skontaktuje się z oferentem w celu zawarcia sprzedaży.

Oferta powinna zawierać imię i nazwisko/nazwę oferenta, identyfikator (PESEL/KRS/NIP) oferenta, adres i dane kontaktowe oraz proponowaną cenę.

Na żądanie osoby zainteresowanej możliwe jest wysłanie na adres e-mail szczegółowej listy ruchomości wraz z ich szacunkową wyceną oraz dostępnością po uprzednim uzgodnieniu e-mailowo pod adresem e-mail: *oferty@krmm-legal.pl* lub pod numerem tel. + 48 780 643 400.

Bydgoszcz-Toruń/34432193

Bd.6722.1.2025

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY PSZCZEW

o prowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Stoki, gmina Pszczew – część A.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024r. poz. 1112 z późn. zm), Wójt Gminy Pszczew zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Stoki, gmina Pszczew – część A wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone od 29 kwietnia 2026 r. do 29 maja 2026r. i obejmą:
1) zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 29 kwietnia 2026 r. do 29 maja 2026r.;**
2) spotkanie otwarte które odbędzie się w dniu **13 maja 2026 r. o godzinie 15:30** w siedzibie Urzędu Gminy Pszczew, ul. Rynek 13, 63-330 Pszczew (sala posiedzeń w podpiwniczeniu budynku);
3) prowadzenie punktu konsultacyjnego w dniu **14 maja 2026 r. o godzinie 15:30 – 16:30** w siedzibie Urzędu Gminy Pszczew, ul. Rynek 13, 63-330 Pszczew (sala posiedzeń w podpiwniczeniu budynku).

Uwagi należy składać na formularzu dostępnym na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego a także w siedzibie Urzędu Gminy Pszczew, ul. Rynek 13, 63-330 Pszczew, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile osoba taki posiada oraz wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi należy składać do Urzędu Gminy Pszczew, ul. Rynek 13, 63-330 Pszczew lub w formie elektronicznej (e-doreczenia: AE:PL-84364-75923-SJTCI-30), pocztą elektroniczną na adres: ug@pszczew.pl.

Ponadto zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024r. poz. 1112 z późn. zm) uwagi dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Pszczew.

Ponadto Wójt Gminy Pszczew zawiadamia, że informacje o przetwarzaniu danych osobowych znajdują się na stronie BIP https://bip.pszczew.pl/ oraz w siedzibie Urzędu Gminy Pszczew.

Wójt Gminy Pszczew
Krystian Grabowski

Zgodnie z art. 13 oraz 14 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. – RODO (Dz.U.UE. z 2016 r., L 119, poz. 1), Wójt Gminy Pszczew informuje, że:
1) Administratorem Państwa danych osobowych jest Urząd Gminy w Pszczewie, reprezentowany przez Wójta Gminy Pszczew (adres: 66-330 Pszczew, ul. Rynek 13; tel. kontaktowy: (95) 749 23 10; adres e-mail: ug@pszczew.pl).
2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych, za pośrednictwem adresu e-mail: dpo@pszczew.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3) Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane na podstawie Art. 6 ust. 1 lit.c RODO a w szczególności na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i art. 39 ust. 1 Ustawy z dnia 3 października 2018 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko4)
4) Odbiorcą Pani/Pana danych osobowych będą przeszkoleni i upoważnieni pracownicy do przetwarzania tych danych w zakresie wynikającym z zakresu obowiązków oraz podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa lub na podstawie umowy w tym m.in. strony oraz uczestnicy postępowania administracyjnego.
5) Jeżeli Pani/Pana dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana, to przysługują Pani/Panu wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
6) Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
7) Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane zgodnie z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych, zgodnie ze wskazaniami art. 8a ust. 2 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
8) Posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania i uzupełnienia lub ograniczenia przetwarzania. Przy czym zgodnie z art. 8b Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wystąpienie z żądaniem ograniczenia przetwarzania, o którym mowa w art. 18 ust. 1 RODO nie wpływa na tok i wynik postępowania.
9) W przypadku gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych dotyczących Pani/Pana narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.; ma Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
10) Podanie danych osobowych w zakresie wymaganym przepisami prawa jest obligatoryjne, a w pozostałym zakresie dobrowolne.
11) Pani/Pana dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym również w formie profilowania.
12) Pełna treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Pszczew w zakładce „RODO" lub bezpośrednio pod adresem https://bip.pszczew.pl/system/pobierz.php?plik=Klauzula_RODO.pdf&id=5575&stats=true

Lubuskie/34432033

PR.6721.2.29.2024 Pruszcz Gdański, dnia 27 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA PRUSZCZA GDAŃSKIEGO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych
dotyczących projektu planu ogólnego miasta Pruszcza Gdańskiego.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z póź. zm.) oraz w związku z uchwałą Nr II/16/2024 Rady Miasta Pruszcz Gdański z dnia 21 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia projektu planu ogólnego miasta Pruszcz Gdański

informuję

iż w dniach od 30 kwietnia 2026 r. do 29 maja 2026 r. odbędą się konsultacje społeczne do projektu planu ogólnego miasta Pruszcza Gdańskiego. W dniu 30 kwietnia 2026 r. rozpoczyna się okres zbierania uwag w procesie konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego miasta Pruszcza Gdańskiego i zakończy się w dniu 29 maja 2026 r.

Projekt planu ogólnego wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko są dostępne w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego: www.pruszcz-gdanski.pl w zakładce Planowanie przestrzenne/ Plan ogólny oraz w Referacie Planowania i Rozwoju Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego przy ul. Krótkiej 6, 83-000 Pruszcz Gdański.

Konsultacje prowadzone są na podstawie art. 8h w związku z art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego.

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi do projektu planu ogólnego składa się na piśmie utrwalonym

w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w Biurze Podawczym Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego lub pocztą na adres: 83 – 000 Pruszcz Gdański, ul. Grunwaldzka 20, na adres: urzad@pruszcz-gdanski.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej e-puap: 5sl0jcb52x/SkrytkaESP, e-doręczeń: AE:PL-53347-45861-UCSFH-29.

Uwagi do projektu planu ogólnego składa się na formularzu, którego wzór został określony w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i jest dostępny:
- na stronie internetowej https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego https://bip.pruszcz-gdanski.pl/artykuly/443/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego;
- w Referacie Planowania i Rozwoju Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego ul. Krótka 6, 83 – 000 Pruszcz Gdański.

Składający uwagę do projektu planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Ponadto konsultacje społeczne zgodnie z art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r.
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odbędą się:
1) podczas spotkania otwartego, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego w dniu 18 maja 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego, ul. Grunwaldzka 20, 83 – 000 Pruszcz Gdański na sali posiedzeń o godz. 18:00;
2) w siedzibie Urzędu Miasta w Pruszczu Gdańskim przy ul. Krótkiej 6 w terminie od 30 kwietnia 2026 r. do 29 maja 2026 r. prowadzony będzie punkt konsultacyjny w godzinach pracy urzędu;
3) podczas dyżurów projektanta projektu planu ogólnego, które odbędą się w dniach 12 maja 2026 r., 26 maja 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego, ul. Grunwaldzka 20, 83 – 000 Pruszcz Gdański na sali posiedzeń od godz. 16.00 do godz. 17.00.

Konsultacje mają na celu zapewnienie udziału interesariuszy, o których mowa w art. 8e ust. 2 i 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
w przygotowaniu dokumentów dotyczących projektu planu ogólnego miasta Pruszcza Gdańskiego.
Jednocześnie na podstawie art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

zawiadamiam

o możliwości zapoznania się, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko z prognozą oddziaływania na środowisko oraz z dokonanymi opiniami
i uzgodnieniami projektu planu ogólnego miasta Pruszcza Gdańskiego.
Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do strategicznej oceny oddziaływania
na środowisko ww. projektu planu ogólnego w terminie od dnia 30 kwietnia 2026 r. do dnia 29 maja 2026 r.
Zgodnie z art. 40 ww. ustawy uwagi i wnioski mogą być wnoszone:
1) w formie pisemnej na adres: Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego, ul. Grunwaldzka 20, 83-000 Pruszcz Gdański;
2) ustnie do protokołu w Referacie Planowania i Rozwoju Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego, ul. Krótka 6, 83-000 Pruszcz Gdański;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2001 r. Nr 130, poz. 1450 z późn. zm.)

na adres e-mail: urzad@pruszcz-gdanski.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej e-puap: 5sl0jcb52x/SkrytkaESP, e-doręczeń: AE:PL-53347-45861-UCSFH-29.
Uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Pruszcza Gdańskiego.
Zgodnie z art. 41 ww. ustawy uwagi lub wnioski złożone po upływie tego terminu, pozostawia się bez rozpatrzenia.
W trakcie całego okresu zbierania uwag do projektu planu ogólnego możliwe będzie uzyskanie informacji na temat sporządzanego projektu planu w Referacie Planowania i Rozwoju Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego oraz pod nr telefonu: 58 775 99 13/15.
Szczegółowe informacje o pracach nad projektem planu ogólnego miasta Pruszcza Gdańskiego publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego: https://bip.pruszcz-gdanski.pl/artykuly/816/plan-ogolny

Burmistrz
/-/ Janusz Wróbel

KLAUZULA INFORMACYJNA:
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.
w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (dalej: RODO) informuję, iż:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Pruszcza Gdańskiego z siedzibą w Pruszczu Gdańskim, przy ul. Grunwaldzkiej 20, który reprezentuje Gminę Miejską Pruszcz Gdański i jest kierownikiem Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo skontaktować pod adresem e-mail: iod@pruszcz-gdanski.pl
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną dotycząca sporządzenia projektu planu ogólnego miasta Pruszcza Gdańskiego na podstawie art. 13i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 538) – zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. b i c RODO.
4. Odbiorcą Pani/Pana danych osobowych mogą być w szczególności:
   – podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa,
   – podmioty przetwarzające dane w imieniu urzędu, uczestniczące w wykonywaniu naszych czynności na podstawie umowy (np. podmiotom świadczącym nam usługi informatyczne, pomoc prawną, sporządzający projekt planu miejscowego).
5. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
6. Maksymalny okres przechowywania danych: wieczyście (kat. Archiwizacji A), na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 164).
7. Posiada Pani/Pan prawo:
   – żądania dostępu do danych osobowych; jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą prawo to przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym),
   – prawo żądania sprostowania danych osobowych,
   – prawo żądania ograniczenia przetwarzania danych,
   – prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych.
   Wystąpienie z żądaniem ograniczenia przetwarzania danych nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych.
8. W przypadku gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.; ma Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą przy ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
9. Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest warunkiem ustawowym. Jest Pan/Pani zobowiązana do ich podania a konsekwencją niepodania danych osobowych będzie pozostawienie wniosku/uwagi bez rozpatrzenia.

Gdańsk/34432191

S2G 1

eprasa.pl 5fe3791d7a

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Perzów ogłasza

II publiczny przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej,
położonej w miejscowości Perzów, stanowiącej własność Gminy Perzów

Nieruchomość, znajdująca się pod adresem Perzów 114, nr dz. 121, pow. 0,6000 ha, obręb geodezyjne Perzów , nr KW KZ1E/00005054/0 zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o pow. 136,10 m² w zabudowie wolnostojącej, budynek jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony. Na nieruchomości znajdują się dwa budynki gospodarcze: budynek pierwszy gospodarczy o powierzchni 32 m², murowany, jednokondygnacyjny, pokryty blacha dachową,, budynek drugi murowany z kotłownią i garażem na parterze i pomieszczeniami socjalnymi na piętrze, o łącznej powierzchni użytkowej 71,93 m². Na nieruchomości znajduje się budynek hal produkcyjnych, murowany o powierzchni użytkowej 332,83 m². Za budynkiem hali znajduje się utwardzony plac składowy z płyt betonowych, powierzchnia placu wynosi 888 m².

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej tj. drogi powiatowej asfaltowej.
Teren nieruchomości jest zagospodarowany, porośnięty trawą i pojedynczymi drzewami, częściowo utwardzony. Nieruchomość posiada przyłącza wodociągowo – kanalizacyjne oraz przyłącze do sieci elektroenergetycznej. Budynek w średnim stanie technicznym i średnim standardzie wyposażenia i wykończenia wnętrz. Przeznaczenie nieruchomości teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej
Cena wywoławcza nieruchomości : 1.500.000,00 złotych netto, plus podatek VAT zgodnie z obowiązującą stawką w dniu sprzedaży. Na dzień ogłoszenia przetargu przedmiotowa nieruchomość jest zwolniona w podatku VAT.

Wadium w wysokości 100.000,00 złotych należy wpłacić do dnia 10 lipca 2026 r.
Termin i miejsce przetargu: 15 lipca 2026 r. o godz. 09:00 w Sali nr 5 Gminnego Ośrodka Kultury w 63-642 Perzów 77A

Informacje dodatkowe na temat przetargu zawarte są w ogłoszeniu z dnia 24.04.2026 r. podanym do publicznej wiadomości:
na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Perzowie (parter)
na tablicy ogłoszeń sołeckich w miejscowości Perzów
na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Perzów www.perzow.nowoczesnagmina.pl
Szczegółowych informacji udziela Referat Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej, Rolnictwa i Oświaty Urzędu Gminy w Perzowie, Perzów 78, pok. nr 6, tel. **62 7861 853**.

Wójt Gminy Perzów
/Danuta Froń/

Kraj/34432158

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA PASŁĘKA
o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gminnej.

BURMISTRZ PASŁĘKA

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI GMINNEJ

Przedmiot przetargu: niezabudowana działka gruntu, oznaczona w ewidencji numerem 47/1, o powierzchni 2.9526 ha, położona w Pasłęku przy ul. Dworcowej, w obrębie ewidencyjnym Pasłęk 04, stanowiąca własność Miasta i Gminy Pasłęk, dla której urządzona jest księga wieczysta nr EL1E/00076700/3, prowadzona w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

Przeznaczenie nieruchomości: zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą nr VI/58/10 Rady Miejskiej w Pasłęku z dnia 9 lipca 2010 r., teren działki zawiera się w granicach terenu elementarnego, oznaczonego w części graficznej planu symbolem VIII.08.PU-tereny funkcji przemysłowych i usługowych.

Cena wywoławcza: 2 308 200 zł (netto). Do ceny osiągniętej w wyniku przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT), zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.), według stawki obowiązującej w dniu zapłaty.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 30 czerwca 2026 r. w Sali im. Stanisława Października na parterze tut. Urzędu Miejskiego w Pasłęku pl. św. Wojciecha nr 5 o godzinie 11:00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie 230 000 zł przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Pasłęku w terminie do dnia 24 czerwca 2026 r. Za termin wpłaty uważa się wpływ środków na rachunek bankowy.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Pasłęku: https://paslek.pl/ oraz Biuletynie Informacji Publicznej: https://bip.paslek.pl/ oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (II piętro). Informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta w Pasłęku, pl. Św. Wojciecha 5, tel. 55 618 27 42.

Burmistrz Pasłęka
mgr inż. Elżbieta Wasiuk

Kraj/34431992

W Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny toczy się postępowanie o sygn. akt V Ns 473/25 z wniosku Katarzyny Anny Krzywkowskiej przy udziale Miasta Poznań o stwierdzenie nabycia spadku po **Grzegorzu Piotrze Nassalskim, synu Eugeniusza i Kazimiery,** urodzonym 29 kwietnia 1950 roku w Toruniu zmarłym 30 kwietnia 2025 roku w Poznaniu, którego ostatnie miejsce zwykłego pobytu było w Poznaniu. Wzywa się spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie spadkowe i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku

Kraj/34432368

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity Dz. U. 2024 poz. 1199 – dalej: ustawa) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025 poz. 1691 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie, działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne nr 507, 510**, obręb **Stróża**, jednostka ewidencyjna Dobra, **działka ewidencyjna nr 926**, obręb **Wilkowisko**, jednostka ewidencyjna Jodłownik, **działka ewidencyjna nr 608**, obręb **Podłopień**, jednostka ewidencyjna Tymbark, **działka ewidencyjna nr 158**, obręb **Koszary**, jednostka ewidencyjna Limanowa – gmina, **działki ewidencyjne nr 128, 121/1**, obr. 3 jednostka ewidencyjna Limanowa, powiat limanowski**,** województwo małopolskie, w celu *przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę o którym mowa w art. 13 ust. 1 specustawy, polegających w szczególności na wykonaniu badań geologicznych i określeniu geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, sporządzenia karty informacyjnej przedsięwzięcia dla strategicznej inwestycji w zakresie modernizacji linii elektroenergetycznej 110kV relacji Stróża-Łososina.*

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 310. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-887, w godzinach 8^{00}-15^{00}.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych).

Obwieszczenie podlega publikacji:
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych)*
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Gminy Dobra, Urzędu Gminy Jodłownik, Urzędu Gminy w Tymbarku, Urzędu Gminy Limanowa oraz Urzędu Miasta Limanowa (art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
– w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 7 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

Kraj/34431859

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity Dz. U. 2024 poz. 1199 – dalej: ustawa) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025 poz. 1691 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie, działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne nr 425, 426/2**, obręb **Stróża**, jednostka ewidencyjna Dobra, **działki ewidencyjne nr 227, 212, 205, 570/1, 811, 2767/6, 1031/5, 1202, 1252, 1335, 3764, 1418/3** obręb **Podłopień**, **działki ewidencyjne nr 366/3, 366/4,** obręb **Tymbark**, **działka ewidencyjna nr 422/1**, obręb **Piekiełko**, jednostka ewidencyjna Tymbark, **działki ewidencyjne nr 347/8, 440/2** obręb **Koszary**, jednostka ewidencyjna Limanowa – gmina, **działka ewidencyjna nr 282/2**, **obr. 1** jednostka ewidencyjna Limanowa, powiat limanowski**,** województwo małopolskie, w celu *przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę o którym mowa w art. 13 ust. 1 specustawy, polegających w szczególności na wykonaniu badań geologicznych i określeniu geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, sporządzenia karty informacyjnej przedsięwzięcia dla strategicznej inwestycji w zakresie modernizacji linii elektroenergetycznej 110kV relacji Stróża-Łososina.*

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 310. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-887, w godzinach 8^{00}-15^{00}.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych).

Obwieszczenie podlega publikacji:
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych)*
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Gminy Dobra, Urzędu Gminy w Tymbarku, Urzędu Gminy Limanowa oraz Urzędu Miasta Limanowa (art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
– w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 7 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

Kraj/34431860

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym Katowice – Zachód w Katowicach pod **sygn. akt II Ns 303/24** toczy się z wniosku Ilony Kudlek postępowanie **o stwierdzenie nabycia spadku po Edwardzie Henryku Kaufman,** zmarłym dnia 21.05.2024 r. w Katowicach, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Katowicach. Wnioskodawca wniósł o stwierdzenie nabycia spadku z testamentu.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili udział w postępowaniu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34432185

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie w Wydziale I Cywilnym pod **sygn. akt I Ns 509 /24** toczy się postępowanie z wniosku Open Retail Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności w Warszawie **o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Tuckiej (Tucka),** córce Jana i Władysławy, zmarłej dnia 1 stycznia 2024 roku w Jaworznie, posiadającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Jaworznie.

Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34432200

Przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, sygn. akt **I Ns 281/25**, toczy się postępowanie z wniosku Janiny Hetmańskiej o stwierdzenie nabycia spadku po **Tomaszu Hetmańskim**, zmarłym w dniu 21 kwietnia 2025 r. w Orzeszu, ostatnio stale zamieszkałego w Orzeszu, woj. śląskie.

Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34432182

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie, I Wydział Cywilny informuje, że pod sygnaturą **I Ns 317/25/N** toczy się postępowanie z wniosku SEVA Ekonomii Cyprus Ltd. Z siedziba w Limassol

o stwierdzenie nabycia spadku po Marcie Bożenie Cach, z domu Łacna, c. Mieczysława i Heleny, zmarłej dnia 04.03.2024 roku w Klukowie, ostatnio zamieszkałej w Krakowie na os. Wandy 14/23.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych, do zgłoszenia się w tutejszym Sądzie i udowodnienia swoich praw do spadku **w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia,** gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34431986

eprasa.pl 5fe3791d7a

Burmistrz Miasta Pionki

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko
DYREKTORA SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA W PIONKACH,
ul. Leśna 1, 26-670 Pionki

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym imieniem, nazwiskiem i adresem zwrotnym oraz dopiskiem: *„Konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Muzycznej I stopnia w Pionkach”* w terminie do dnia **08 maja 2026 roku** do godz. **15⁰⁰** w sekretariacie Urzędu Miasta Pionki lub na adres: **Urząd Miasta w Pionkach, 26-670 Pionki, ul. Aleja Jana Pawła II 15.**

Szczegółowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod nr telefonu: **516 275 822** w **Wydziale Edukacji Urzędu Miasta Pionki,** w pokoju nr 208.

Kraj/34432098

STAROSTA BRZESKI
32-800 BRZESKO ul. Głowackiego 51

GK-III.6821.19.2026.PS
Brzesko, 20 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a i 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 tj.)

Starosta Brzeski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, obejmującej działkę ewidencyjną nr: **86/1,** położoną w obrębie **Iwkowa,** gm. Iwkowa, gm. Iwkowa, poprzez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie sieci kanalizacji sanitarnej w ramach zadania inwestycyjnego pn. *„Rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami domowymi w Gminie Iwkowa: Iwkowa – Dzięgielowo – Nagórze”.*

Przedmiotowa działka nie jest objęta żadną księgą wieczystą. Według ewidencji gruntów i budynków dla przedmiotowej nieruchomości widnieje wpis władanie samoistne na rzecz Skarbu Państwa, tak więc działkę zaklasyfikowano jako nieuregulowany stan prawny.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Brzesku z siedzibą: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, niniejsze postępowanie zostanie wszczęte.

S T A R O S T A (-)
mgr Andrzej Potępa

Kraj/34432371

O B W I E S Z C Z E N I E

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity Dz. U. 2024 poz. 1199 – dalej: ustawa) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025 poz. 1691 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

W O J E W O D A M A Ł O P O L S K I

zawiadamia, że na wniosek TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie, działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działka ewidencyjna nr 520**, obręb **Stróża**, jednostka ewidencyjna Dobra oraz **działka ewidencyjna nr 581/4**, obręb **Tymbark**, jednostka ewidencyjna Tymbark, powiat limanowski**,** województwo małopolskie, w celu *przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę o którym mowa w art. 13 ust. 1 specustawy, polegających w szczególności na wykonaniu badań geologicznych i określeniu geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, sporządzenia karty informacyjnej przedsięwzięcia dla strategicznej inwestycji w zakresie modernizacji linii elektroenergetycznej 110kV relacji Stróża-Łososina.*

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 310. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-887, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych).

Obwieszczenie podlega publikacji:
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych)*
– na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dobra oraz Urzędu Gminy w Tymbarku, (art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
– w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 7 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

Kraj/34431861

Lublin, 27 kwietnia 2026r.

WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7840.4.4.2026.MG

O B W I E S Z C Z E N I E
WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r.,poz. 1222 t.j) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

zawiadamiam,

że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z dnia 24 marca 2026 r., uzupełnionego w dniu 20 kwietnia 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.:

„Rozbiórka istniejącego gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 wchodzącego w skład gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 relacji Rembelszczyzna – Wronów wraz z infrastrukturą towarzyszącą i budowa nowego odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 relacji Rembelszczyzna – Wronów na przekroczeniu rzeki Wieprz wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.

Zakresem inwestycji objęte są działki o nr ewidencyjnych:
– woj. lubelskie, powiat rycki, gmina Ułęż, obręb 0008 Sarny:
203(-), 204/2(LU1P/00083656/3), 207(-), 205(LU1Y/00037351/4), 206(-), 208(LU1Y/00037302/6), 239(LU1Y/00013149/1), 283(-), 282(LU1Y/00014567/4), 281(LU1Y/00013149/1), 1130(LU1Y/00006179/8), 280(LU1Y/00002780/6), 254(LU1Y/00033867/6), 253(LU1Y/00017341/5), 252(LU1Y/00017341/5), 251(LU1Y/00002043/8), 250(LU1Y/00034016/3), 325(-), 326(LU1Y/00006905/7), 330(-), 331(LU1Y/00006769/1), 332(LU1Y/00005325/0), 333(-), 334(-), 335(LU1Y/00006013/7), 336(LU1Y/00006212/2), 337(LU1Y/00006179/8), 338(LU1Y/00016196/6), 339(LU1Y/00005344/9), 340/2(LU1Y/00005344/9), 340/1(LU1Y/00013123/3), 341(LU1Y/00023829/5), 342(LU1Y/00023829/5), 343(-), 344(LU1Y/00009601/7), 345(LU1Y/00035439/1), 346(LU1Y/00008302/4), 347/1(LU1Y/00012917/9), 347/2(LU1Y/00034668/8), 348(LU1Y/00034668/8), 349(LU1Y/00022263/2), 350(LU1Y/00022263/2), 351/1(-), 351/2(LU1Y/00024829/2), 351/3(LU1Y/00026392/3), 351/4(-), 371(-), 370(-), 369(LU1Y/00006013/7), 368(LU1Y/00006212/2), 367(LU1Y/00006179/8), 366(LU1Y/00016196/6), 365(LU1Y/00013123/3), 364(LU1Y/00005344/9), 363(LU1Y/00013123/3), 375/10(LU1Y/00010064/0);
– woj. lubelskie, powiat puławski, gmina Żyrzyn, obręb 0006 Kośmin: 1(LU1P/00073693/1), 4/1(LU1P/00119288/4), 4/2(LU1P/00119288/4), 5/2(LU1P/000 19620/3), 5/1(LU1P/00019620/3) ,8/2(LU1P/00077648/9).

Jednocześnie informuję, że w przypadku zbycia lub przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, nabywca i zbywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji można uzyskać drogą telefoniczną lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) pozostałe strony Wojewoda zawiadamia, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Data publicznego obwieszczenia: **29 kwietnia 2026 r.**

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34432277

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO
IG.6853.1.2026

Mielec, dnia 15 kwietnia 2026 roku

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 124a w związku z art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2026 roku, poz. 399) zawiadamia się o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji orzekającej o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym **tj. działki nr 402 położonej w Mielcu, obr. Rzochów,** przez udzielenie zezwolenia dla PGE Dystrybucja S.A., ul. Garbarska 21a, 20-340 Lublin w celu budowy ziemnej linii elektroenergetycznej kablowej nN 0,4kV YAKXS 4x240mm2 w miejscowości Mielec, obręb Rzochów w ramach inwestycji polegającej na przebudowie sieci elektroenergetycznej napowietrznej SN 15kV i nN 0,4kV, budowa podziemnej sieci elektroenergetycznej i kablowej nN 0,4kV i SN 15kV na działkach nr ewid. 433/1, 434, 435/3, 435/10, 405, 404/1, 402, 403, 435/6 (obr. 7-Rzochów) przy ul. Kolejowej w Mielcu i na działkach nr ewid. 56/2, 57/4 (obr. 68-Rzemień), gmina Przecław zgodnie z ostateczną decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego wydanej przez Prezydenta Miasta Mielca znak: UGG-U.6733.20.2025 z dnia 14 października 2025 roku.

Jednocześnie wzywa się wszystkie zainteresowane osoby, które mogą wykazać, że przysługują im prawa rzeczowe do ww nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosili się do Starostwa Powiatowego w Mielcu, ul. Wyspiańskiego 6, pok. 315.

Po upływie wskazanego powyżej terminu zostanie wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji zobowiązującej do ograniczenia sposobu korzystania nieruchomości w związku z zamiarem realizacji w/w inwestycji.

Kraj/34432362

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl,
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

eprasa.pl 5fe3791d7a

Sabastian Sawe przebił granicę wyobraźni

Padła kolejna bariera. Od jakiegoś czasu najwybitniejsi biegacze próbowali złamać granicę dwóch godzin w maratonie. Udało się w niedzielę w Londynie. Pomógł wyścig technologiczny.

Dariusz Wołowski

• **Przed startem w Berlinie Sawe przeszedł aż 25 badań krwi i moczu, a agenci ds. kontroli antydopingowej odwiedzali go dwa do trzech razy w tygodniu**
FOT. REUTERS / MATTHEW CHILDS

Niedzielny maraton w stolicy Anglii zapisał się w historii dzięki aż trzem biegaczom, którzy uzyskali wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu świata. Kenijczyk Sabastian Sawe i Etiopczyk Yomif Kejelcha złamali – niejako przy okazji – mityczną granicę dwóch godzin.

Granice ludzkich możliwości

„To mały krok dla człowieka, ale wielki skok dla ludzkości" – powiedział amerykański astronauta Neil Armstrong, gdy 20 lipca 1969 r. postawił stopę na Księżycu jako pierwszy człowiek w historii. Rekordzistą w biegu maratońskim był wtedy Australijczyk Derek Clayton, który w Fukuoce w 1967 r. przebiegł dystans 42 km i 195 metrów w czasie 2:09:37. 59 lat później Sawe zrobił to o 10 minut szybciej.

Znalazły się na świecie media, które rekord Sawe'a porównały do wyczynu Armstronga. Z całą pewnością w sporcie było to wydarzenie tak doniosłe jak wynik Brytyjczyka Rogera Bannistera, który w 1954 r. przebiegł jedną milę w czasie poniżej czterech minut. Kolejną symboliczną barierę ludzkich możliwości pokonał Amerykanin Jim Hynes, który złamał 10 sekund w biegu na 100 metrów w 1968 roku (9,9 s).

W 1977 r. Rosemarie Ackermann z NRD pokonała w skoku wzwyż dwa metry, choć na wyczynach sportowców z tego kraju ciąży zinstytucjonalizowany, państwowy system dopingowy. Z kolei w marcu 1986 r. Ukrainiec Sergiej Bubka uzyskał w skoku o tyczce sześć metrów.

Rekord Sawe'a jest wydarzeniem tej samej kategorii, zwłaszcza że od pewnego czasu złamanie dwóch godzin w maratonie stało się celem nie tylko sportowców, ale też koncernów produkujących buty do biegania.

Sawe sprawił, że ten wielki wyścig technologiczny wygrał Adidas, z wersją obuwia ważącą zaledwie 96 gramów! Podobno kiedy 31-letni Kenijczyk dostał je w paczce, myślał, że jest pusta.

Model Adizero Adios Pro Evo 3 to pierwsze buty ważące mniej niż 100 gramów, z lżejszą i bardziej sprężystą pianką, zintegrowanym włóknem węglowym, zapewniającym „napęd" i stabilność, oraz skórą pokrywającą stopę w tej samej technologii, co żagle do kitesurfingu i maksymalnie udoskonalonymi sznurowadłami oraz szwami.

Tego modelu użył w Londynie nie tylko Sawe (1:59:30) – czyli legendarny już pierwszy człowiek, który pobiegł maraton w czasie krótszym niż dwie godziny. Także następny biegacz na mecie – niesamowity debiutant Kejelchy (1:59:41) i zwyciężczyni maratonu kobiet Tigist Assefa z Etiopii, która wynikiem 2:15:41 poprawiła własny rekord świata o dziewięć sekund.

SPORT.PL
- Komentarze i analizy po półfinale Ligi Mistrzów PSG – Bayern
- Francuscy dziennikarze o nowym trenerze Huberta Hurkacza
- Ponad 100 organizacji pozarządowych z USA ostrzega kibiców wybierających się na mundial

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Czysty jak Sabastian Sawe

Trzeci na mecie w Londynie był Jacob Kiplimo, który uzyskał czas 2 godz. i 28 sekund. On także poprawił dotychczasowy rekord świata Kelvina Kiptuma z Chicago z 2023 roku – dwie godziny i 35 sekund. Kiptum zginął w wypadku samochodowym cztery miesiące po swoim rekordowym biegu.

W niedzielę Sawe przekroczył półmetek w Londynie w czasie godzina i 29 sekund. Kto mógł pomyśleć, że przyspieszy tak zdecydowanie, by drugą połowę dystansu przebiec w 59 min i jedną sekundę. Jego wynik jest lepszy nawet od tego, który uzyskał w 2019 roku Eliud Kipchoge podczas próby nazywanej Ineos 1:59. Legendarny rodak na Praterze w Wiedniu pobiegł w warunkach komfortowych, dlatego jego wynik nie jest uznawany za oficjalny. Wykorzystał 41 znakomitych biegaczy w roli „zająców" i samochód, który osłaniał go od wiatru. To było wydarzenie związane z promocją butów Nike. Uzyskał czas 1:59:40.

Wcześniej, na torze Formuły 1 Monza we Włoszech, Kipchoge uzyskał czas 2:00:26. Użył wtedy pierwszych butów z płytką węglową w podeszwie, która zapewniała mu „napęd". Tamten wynik też nie został wpisany do rejestrów jako oficjalny. Kipchoge podjął jednak wyzwanie, rozpoczął erę walki o złamanie dwóch godzin w biegu maratońskim, którą Sawe zamknął dziewięć lat później niezwykłym wyczynem w Londynie. W ten sposób Adidas zdołał wyprzedzić Nike w tym osobliwym wyścigu koncernów.

W niedzielę w stolicy Anglii Sawe zaatakował na 29. kilometrze trasy. Jego atak wytrzymał tylko mierzący 186 cm Kejelcha. Biegli tak szybko, jakby to był wyścig na 10 km. Obaj przebiegli pod Big Benem, ale pod London Eye Kenijczyk zaatakował po raz kolejny. Etiopczyk nie dał rady dotrzymać mu kroku, choć obaj osiągnęli wyniki nie z tej ziemi.

Z całą pewnością w sporcie było to wydarzenie tak doniosłe jak wynik Brytyjczyka Rogera Bannistera, który w 1954 r. przebiegł jedną milę w czasie poniżej czterech minut. Kolejną symboliczną barierę ludzkich możliwości pokonał Amerykanin Jim Hynes, który złamał 10 sekund w biegu na 100 metrów w 1968 r.

Sawe pobiegł maraton dopiero czwarty raz w życiu, Kejelcha po raz pierwszy. Kenijczyk zadebiutował na tym dystansie w Walencji w 2024 roku i wygrał. Zwyciężył też w ubiegłym roku w Berlinie i Londynie.

Po zwycięstwie w Berlinie w ubiegłym roku Sawe zaczął przygotowania do maratonu londyńskiego. W grudniu doznał jednak kontuzji pleców. Claudio Berardelli, jego trener, rozważał nawet rezygnację ze startu zawodnika w Anglii, ale potem Sawe wyzdrowiał i w najcięższym tygodniu treningowym pokonał 241 kilometrów.

Sawe chce nie tylko zwycięstw i rekordów, ale też nieposzlakowanej opinii biegacza, który jest czysty. Dzięki swojemu sponsorowi może przechodzić badania antydopingowe częściej niż inni. Przed startem w Berlinie przeszedł aż 25 badań krwi i moczu, a „wampiry", czyli agenci ds. kontroli antydopingowej, odwiedzały go dwa do trzech razy w tygodniu. Nie odpuścił takiego harmonogramu badań w 2026 roku. Dba o prestiż. Zwłaszcza teraz, gdy jest pierwszym człowiekiem, który przebiegł maraton w czasie poniżej dwóch godzin. ●

34431249

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Izba Wydawców Prasy
NAKŁAD KONTROLOWANY

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 5fe3791d7a

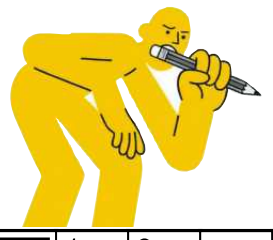

krzyżówka

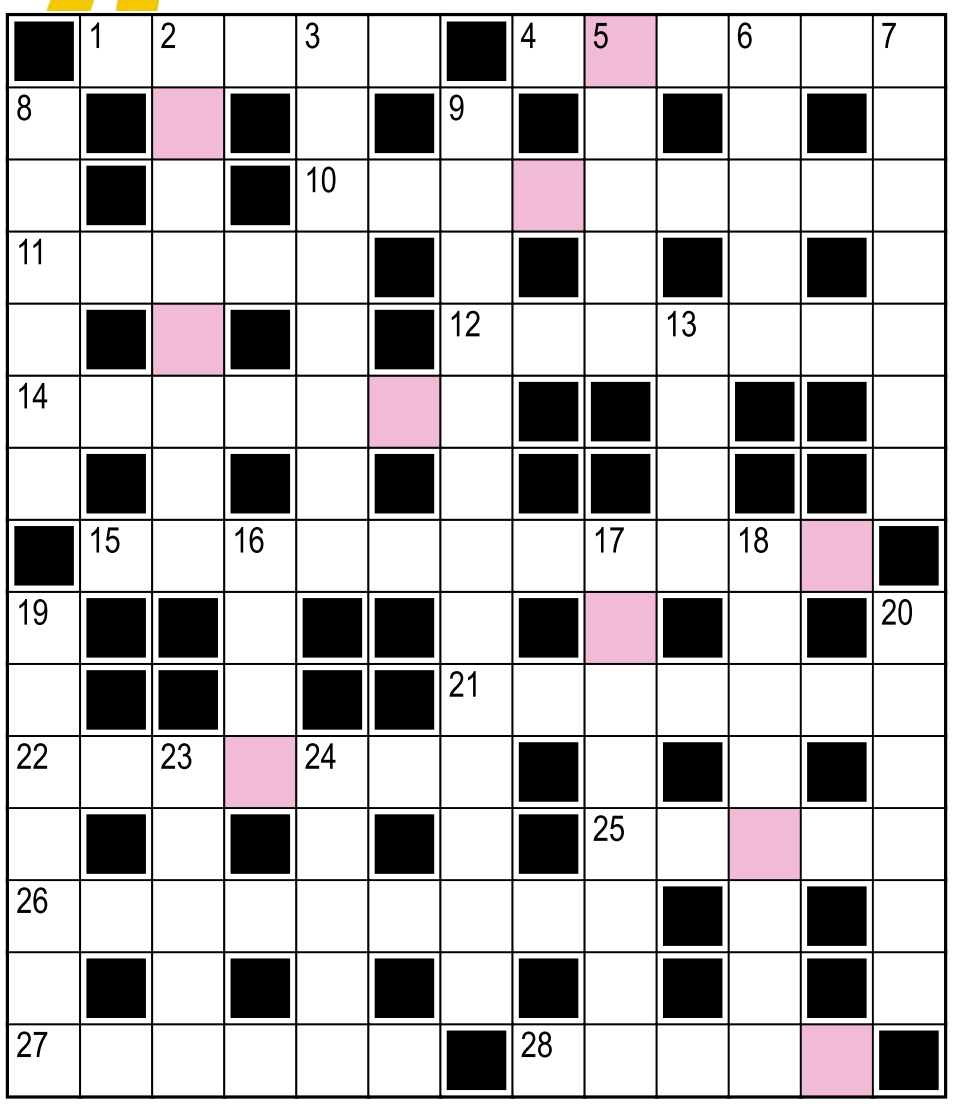

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) języczek broni palnej; cyngiel
4) ocena dopuszczająca
10) „... za konia!", zawołanie Ryszarda III w dramacie Szekspira
11) jeden z bohaterów mitu o ucieczce z Krety
12) brak szczęścia, pech
14) groźna przestroga
15) uczestnik pikiety, protestu
21) kwadratowe kluski często podawane z kiszoną kapustą, grzybami
22) na okulary (etui) lub biżuterię
25) imię Coppoli, reżyserki filmu „Między słowami"
26) kanał telewizyjny dedykowany kibicom
27) Sofokles, Ajschylos lub Eurypides
28) ... IV Szujski, został carem Rosji po Dymitrze Samozwańcu

Pionowo:
2) nastała za sprawą choroby COVID-19
3) wiśnie jak naczynia
5) „Dwie ...", podtytuł drugiej części ekranizacji „Władcy Pierścieni"
6) bardzo krótko żyjący owad; efemeryda
7) pies szkolony do przynoszenia upolowanej zwierzyny
8) opera „... Butterfly"
9) jego szczególnym rodzajem jest romb
13) spoina między płytkami ceramicznymi
16) pójść z kimś na ..., czyli popaść w ostry konflikt
17) narząd produkujący insulinę
18) rośliny wodne kojarzące się z cyklem obrazów Moneta
19) Edyta, śpiewa piosenkę „Szukaj mnie"
20) halucynacje, fatamorgany
23) okrycie na grzbiecie konia
24) pokrywają ciało jazia, uklei

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 19 z 28.04:
Poziomo: 1) ksero **4)** skurcz **10)** wielbłądy **11)** piwko **12)** fabryka **14)** ojcowie **15)** pierścienie **21)** obróżka **22)** baryton **25)** Dunaj **26)** organizmy **27)** amator **28)** pierś
Pionowo: 2) Słowacki **3)** rewolwer **5)** kebab **6)** rządy **7)** zmywacz **8)** paproć **9)** perfekcjonizm **13)** Ryan **16)** elfy **17)** Eurydyki **18)** inżynier **19)** Dąbrowa **20)** kasjer **23)** Rugia **24)** tango
Hasło: Kopiec Wandy.

sudoku

7			1	5			8	
2					3	4		
3							9	1
1		9	2		5		4	7
4			8	6			2	9
	6		7	4	9			8
		1	3					6
6	3	7		9	2		1	4
	2	5	4	1	6	9	7	

7			1	5			8	
2						4		
3							9	1
					5		4	7
							2	
	6				9			8
		1	3					6
	3	7		9	2		1	
	2				6		7	

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

Z	W	R	O	T	N	I
H	R	B	I	N	E	K
T	Y	E	R	D	R	O
Y	Z	A	M	U	E	R
Z	G	N	S	L	F	E
N	T	E	P	R	Z	E
A	R	J	I	A	L	D
L	E	N	O	W	E	A
E	T	F	Y	Y	C	W

sprzedawcy, jen, zwrotnik, bryza, telenowela, tranzyt, referendum

Hasło z 28.04: szlafmyca

skojarzenia

Gwoździk	Pizza	Synteza	Boston
Belgijka	Finka	Go-go	Raster
Fikołek	Jo-jo	Szkotka	Wianek
Bliźniaki	Tamborek	Kornwalia	Let's kiss

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 28.04:
Ważne szlaki komunikacyjne: Obwodnica, Magistrala, Arteria, Przelotówka. **Lampy, lampki:** Czołówka, Kinkiet, Plafoniera, Ampla. **W liczbie mnogiej są rodzajami makaronu:** Nitka, Muszelka, Świderek, Gniazdko. **Słowa przejęte do polszczyzny z języka tureckiego:** Rachatłukum, Czarczaf, Atłas, Harmider

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 5fe3791d7a